

BLĘDZEW



MIĘDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



VRBunkers I v0.7x

Sciterian

Technologies

ul. Pamiętnikowa 12
66-300 Międzyrzecz
tel./fax (95) 7412012
e-mail: sciter@wp.pl

20zł

www.sciterian.com

TEMAT MIESIĄCA

Wirtualne prezentacje i aplikacje
VRPresents VRPresents

VRBunkers I v0.7x

20z4

Produkt 3D

Pierwszy program oparty na technologii

W NUMERZE:

- W N U M E R Z E:**
- I m. DLA POWIATOWEJ
 - KANDYDACI DO RATUSZA
 - ŚWIĘTO MUNDUROWYCH
 - PREZES ZNP
 - EUROPA W PSZCZEWIE
 - LAUROWE TRZCIELANKI
 - BILET W JEDNĄ STRONĘ
 - ALE LISTY!
 - SPORT, FELIETONY

VRBunkers I v0.7x

Sciterian

Technologies

ul. Pamiętowa 12
66-300 Międzyrzecz
tel./fax (95) 7412012
e-mail: sciterian@sciterian.com

20zł

v0.7x za 20zł

www.sciterian.com

Wirtualne prezentacje i aplikacje

WYMIAR

VRBunkers I v0.7x

Pierwszy program komputerowy oparty
na technologii VRPresents !

Poznać trzeci wymiar = Poznać VRPresents

20zł



Produkt
3D

Konkurs ekologiczny rozstrzygnięty!

W styczniu 2002 r. Stowarzyszenie Wydawców Polskiej Niezależnej Prasy Lokalnej na zlecenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosiło „*I Konkurs dla redakcji gazet lokalnych mających największy wpływ na kształtowanie świadomości proekologicznej społeczeństwa w 2001 roku*”. W konkursie mogły brać udział pisma ukazujące się na terenie gminy, powiatu lub kilku powiatów, ale mające zasięg mniejszy niż dawne województwo. POWIATOWA przystąpiła do konkursu. Spełniliśmy wszystkie konkursowe wymogi, z których najważniejsze (obok podstaw prawnych) były publikacje dotyczące ekologii i akcji podejmowanych w 2001 roku na rzecz ochrony środowiska.

Załączyliśmy stosowne artykuły, bo w każdym numerze staramy się umieszczać publikacje dotyczące ekologii. Cykl „Leśne co nieco” opracowuje zastępca nadleśniczego - **Andrzej Meissner**, ciekawostki o życiu i znaczeniu ptaków

przybliża nam ornitolog **Bartłomiej Sklepowicz**, a o wodach i rybach pisze **Robert Knutelski** - współzałożyciel klubu „Fario”, który za cel wytyczył sobie zarybianie pstrągiem naszych rzek. Do grona autorów zgłębiających ciekawostki ziemi dołączyła w 2002 r. **Edyta Adamus**. Popieramy inicjatywę Celowego Związku Gmin, którego celem jest zagospodarowanie odpadów komunalnych i przemysłowych oraz upowszechnianie działalności Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Pszczewie. Chętnie zamieszczamy ciekawe teksty dotyczące ekologii - tak bardzo ważne dla wszystkich.

I oto otrzymaliśmy z Warszawy 7 czerwca wiadomość, że „Konkurs ekologiczny rozstrzygnięty”, a jego wyniki zostały ogłoszone podczas uroczystego zakończenia, które odbyło się 4 czerwca w siedzibie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W uroczystości wzięło udział prawie 100 przedstawicieli

redakcji gazet lokalnych uczestniczących w konkursie. Obecni byli również, obok gospodarzy, przedstawiciele Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska. Wyróżniono 43 gazety z całej Polski. Przyznano 11 pierwszych miejsc i w tym gronie, czyli też **na I miejscu znalazła się POWIATOWA z Międzyrzecza!** Z Lubuskiego na liście wyróżnionych znalazły się też „Świebodzińska Powiatowa” ze Świebodzina - II m. i „Nasza Sława” ze Sławy - III m.

Cieszymy się z naszego sukcesu i gratulujemy autorom, bo to ich wielka zasługa. Informacja na stronie internetowej www.gazetylokalne.pl

Dziękuję burmistrzowi **Władysławowi Kubiakowi**, korespondentom z gmin, koleżankom i znajomym za serdeczne gratulacje w związku z wyróżnieniem POWIATOWEJ.

Izabela Stopyra

Kandydaci do ratusza

22 czerwca odbyły się w Międzyrzeczu wewnątrzpartyjne prawyborzy kandydatów SLD na starostę, burmistrza, radnych powiatu i gminy.

Nie było problemu z wyborem kandydata na starostę, bo jedynym zgłoszonym był dotychczasowy starosta **Kazimierz Puchan**. Natomiast o fotel burmistrza ubiegało się trzech kandydatów: **Mieczysław Lamcha** przewodniczący Rady Powiatu, prezes Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej, przewodniczący gminnej organizacji SLD; **Jerzy Krysiak** dyrektor Domu Pomocy Społecznej; **Władysław Kubiak** obecny burmistrz. Kandydaci zaprezentowali swoje sylwetki, osiągnięcia i programy. Niespodziewanie, po samoprezentacji, rezygnację złożył **Władysław Kubiak**. Zdecydowaną większością głosów kandydatem SLD na stanowisko burmistrza został **Mieczysław Lamcha**.

Drugą niespodzianką jest fakt, że na liście kandydatów na radnych z radnych obecnej kadencji znaleźli się tylko **Jerzy Różycki** i **Grzegorz Brodnicki**. Nie uzyskali wymaganej liczby głosów: **Władysław Kubiak**, **Kazimierz Pawliszak**, **Jerzy Kufel** i **Stanisław Witwicki**. Jak widać, SLD ma odwagę wyciągać właściwe wnioski.

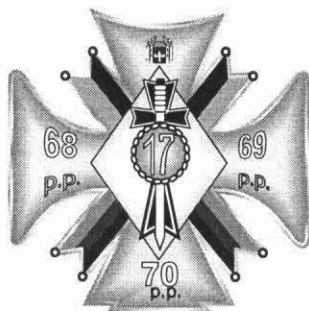
Wybrano również 14 kandydatów na radnych do Rady Powiatu, a wśród nich wszyscy (4) z obecnej kadencji: **Piotr Jarmużek**, **Mieczysław Lamcha**, **Zofia Ratajczyk**, **Lech Rojek**. Bez komentarza.

Komentator



Mieczysław Lamcha z żoną Ewą

Od 17 Pułku Piechoty do 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej



Każdego roku, 5 lipca, w rocznicę powstania 17 Pułku Piechoty, międzyrzecka jednostka wojskowa obchodzi swoje święto. Obchody organizowano, gdy w Międzyrzeczu stacjonował 17 Pułk Piechoty, później 17 Pułk Zmechanizowany i tak jest dzisiaj, gdy w koszarach przy ul. Wojska Polskiego są żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.

Żołnierskie święto skłania do tego, aby przynajmniej w krótkim zarysie przedstawić dzieje jednostki, która od 57 lat odgrywa ważną rolę w historii miasta.

Związek wojska z Międzyrzeczem rozpoczyna 17 Pułk Piechoty (1944-1957). Jednostka ta była oddziałem 5 Saskiej Dywizji Piechoty 2 Armii Wojska Polskiego. Została sformowana w Charytanówce pod Żytomierzem na podstawie Rozkazu Dowódcy 1 Armii Wojska Polskiego z dnia 5 lipca 1944 r. o formowaniu 5 Dywizji Piechoty.

W czasie wojny 17 Pułk Piechoty przeszedł szlak bojowy, walcząc na terenie Niemiec i Czech.

W listopadzie 1945 r., żołnierze przybyli do Międzyrzecza: „25 listopada rano rozciągnęła się wzdłuż asfaltowej szosy długa kolumna pułku... Po wkroczeniu do miasta czoło kolumny skręciło w wąską ulicę, prowadzącą do byłych koszar niemieckich. Wiodła do nich szeroka brama... Na obszernym placu stały bloki koszarowe.”

W 1957 roku na skutek reorganizacji Sił Zbrojnych pozostający w do tej pory w składzie 5 Dywizji Piechoty 17 Pułk Piechoty został organizacyjnie włączony do 4 Dywizji Piechoty, którą później przemianowano w 4 Lubuską Dywizję Zmechanizowaną im. płk Jana Kilińskiego. Od tej pory międzyrzecka jednostka istniała jako 17 Pułk Zmechanizowany (1957-1995), który do maja 2001 r. był oddziałem 4 Lubuskiej Dywizji Zmechanizowanej.

W latach dziewięćdziesiątych nastąpił proces dziedziczenia i przejmowania tradycji bojowych jednostek Wojska Polskiego.

Środowisko międzyrzeckiego garnizonu wystąpiło z wnioskiem do Ministra Obrony Narodowej, aby sformowana w 1996 roku 17 Brygada Zmechanizowana odziedziczyła tradycje jednostek wielkopolskich oraz aby kontynuowała chlubne tradycje 17 Pułku Piechoty i 17 Pułku Zmechanizowanego.

W Decyzji z dnia 20.03.1996 r. w sprawie przejęcia dziedzictwa tradycji... Minister Obrony Narodowej napisał: „Dla zachowania w pamięci bohaterskich czynów bojowych żołnierzy 17 Dywizji Piechoty oraz Pułków Piechoty oznaczonych cyfrą 17... polecam, 17 Brygadzie Zmechanizowanej przejąć dziedzictwo i z honorem kontynuować tradycje: 3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich z 1919 roku; 17 Dywizji Piechoty z lat 1919 - 1939 w składzie: 68 Pułku Piechoty, 69 Pułku Piechoty, 70 Pułku Piechoty; 17 Pułku Piechoty 5 Dywizji Piechoty z lat 1944-1957; 17 Pułku Zmechanizowanego 4 Dywizji Piechoty z lat 1957-1995. 17 Brygadzie Zmechanizowanej przyjąć nazwę wyróżniającą „WIELKOPOLSKA” oraz imię gen. broni Józefa DOWBOR-MUŚNICKIEGO. Doroczne święto obchodzić w dniu 5 lipca.”

Uroczystość przejęcia tradycji i wręczenia nowego, ufundowanego przez społeczeństwo Międzyrzecza sztandaru odbyło się na Rynku miasta w dniu 5 lipca 1996 r. Przejmując dziedzictwo tradycji do wawrzynów 17 Pułku Piechoty zdobytych w operacjach budziszyńskiej i praskiej w kwietniu i w maju 1945 roku, żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dowbor-Muśnickiego dołączyli zasługi bojowe oddziałów wielkopolskich.

Następne lata przyniosły nowe zmiany. W maju 2001 roku, międzyrzecką brygadę włączono w strukturę 11 Dywizji Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego.

W dniu święta, popołudniem 5 lipca pododdziały 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej staną na międzyrzeckim Rynku. (Na zdjęciach - część zbiorów zgromadzonych w sali tradycji jednostki jednostki).

Przypisy:

1. Kazimierz KACZMAREK „Przez trzy granice”, WIH, Warszawa 1967, str. 340.

2. Decyzja nr 27/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 20.03.1996 r.

ppłk Marek Patrzala

Dowództwu, kadrze zawodowej, żołnierzom i pracownikom cywilnym 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej życzymy sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.

Redakcja

Do redakcji

Podziękowanie

W imieniu własnym i wielu emerytów naszego miasta i powiatu serdecznie dziękuję za dowody uznania i życzenia złożone mi z tytułu podwyżki emerytury o 2,60zł (słownie dwa złote sześćdziesiąt groszy).

Zainteresowanych informuję, że nie bardzo wiadomo, co z taką sumą zrobić, bo to za mało żeby żyć, a za dużo aby umrzeć!!!

To bardzo dobrze, że nie musimy udawać się osobiście po tę zawrotną sumę do salonów ZUS i oglądać superluksusowych, mosiężnych poręczy!!!

Ciągle jeszcze żywy
EMERYT



Policja nie tylko od święta

Rozmowa z mł. inspektorem Zbigniewem Melnikiem, zastępcą komendanta Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu

Temat działalności policji jest zawsze bardzo ważny, bo od stróżów porządku zależy nasze bezpieczeństwo.

- W obecnych strukturach działamy czwarty rok. W tym czasie osiągnęliśmy znaczące sukcesy w województwie i kraju, aczkolwiek nie obyło się bez wpadek, nad którymi ubolewamy. Ostatnie lata przyniosły spadek przestępczości, ale społeczeństwo nie zawsze to odczuwa, bo wszystkich najbardziej bulwersują sprawy jednostkowe, albo takie, które interesują każdego indywidualnie.

Działalność policji to nie tylko bezpieczeństwo i przestrzeganie prawa. Jakie są inne obowiązki funkcjonariuszy?

- Oprócz tej stricte policyjnej staramy się promować działania prewencyjne i informacyjne mające na celu wskazanie, jak postępować w różnych sytuacjach. Prowadzimy spotkania w szkołach z młodzieżą na temat zapobiegania narkomanii, na temat postępowania i właściwego zabezpieczenia swojego mienia, aby nie stać się ofiarą przestępstwa. W szkołach podstawowych kontynuujemy działanie w ramach akcji LUPO (Lubuski Policjant), której celem jest przybliżenie dzieciom policjanta jako człowieka przyjaznego ludziom, którzy przestrzegają prawo. W lokalnych gazetach przekazujemy najważniejsze wydarzenia oraz różne tematy związane z działalnością policji.

Jak powinien być postrzegany policjant?

- Chcemy, aby policjant był przyjacielem ludzi prawych i aby wiedział, że zawsze pełni rolę służebną wobec społeczeństwa. Częściowo na pewno nam się to udaje, gdyż spotykamy się z wdzięcznością ze strony szkół, instytucji i obywateli. Aczkolwiek jesteśmy tylko ludźmi i zdarzają nam się błędy, ale staramy się ich unikać.

Świątecznie spełniają się różne marzenia...

- Święto Policji to dzień, w którym przełożeni mogą wyrazić swoją aprobatę dla działań funkcjonariuszy. Wiąże to się z

otrzymaniem awansów na kolejny stopień policyjny. Wnioski poszły do zatwierdzenia i w następnym numerze przedstawimy wszystkich awansowanych. A marzenia? Takie przyziemne - więcej ludzi prawych, mniej przestępców, sympatii społeczeństwa i docenienia trudnej pracy policjantów.

Dziękuję i w imieniu POWIATOWEJ życzę wszystkim pracownikom Komendy Powiatowej sukcesów zawodowych, awansów i sympatii całego społeczeństwa.

Izabela Stopyra

Naskórkowa moralność

Od pewnego czasu zastanawiam się bardzo intensywnie, czy to nasz ukochany kraj jest nienormalny, czy może po prostu ze mną jest coś nie tak... Należę do tej grupy straceńców, którzy interesują się sytuacją polityczną, gospodarczą i kulturalną Polski, a w związku z tym popadają w coraz większą frustrację. Aż chce się skomentować naszą skrzeczącą rzeczywistość słowami bohatera „Dnia świra”, Adasia Miauczyńskiego: „K..., ja p...”. Dosadne, ale jakże prawdziwe. Dlaczego tak uważam?

Zakończył się proces, w którym pewien ksiądz poczuł się obrażony sformulowaniem dotyczącym papieża, a które zamieściła „Trybuna”. Sąd wydał wyrok skazujący, gazeta musi płacić. A kraj milczy, mimo że tzw. wolność słowa została tu ewidentnie pogwałcona. Skoro ksiądz Rydzyk wygaduje brednie w swoim radiu, historyk Ratajczak otwarcie twierdzi, że obozy koncentracyjne to była sielanka dla więźniów, a p. Bubel wydaje antysemickie śmieci, to ja czegoś tu nie rozumiem. Wychodzi na to, że jedynie papież jest nietykalny, o papieżu nie można nawet źle pomyśleć. Moi uczniowie pisali prace o autorytetach i niemal 100% orzekło, że papież jest autorytetem dla wszystkich. Tylko, że to jest slogan, który wypada powtarzać, a z wprowadzaniem nauk papieża w życie jest gorzej. Podziwiam go za erudycję, znajomością języków, ale dla mnie nie jest on autorytetem i nie wstydzę się do tego przyznać. Dlaczego Polacy nie potrafią NORMALNIE podziwiać, muszą od razu stawiać pomniki, nadawać znamiona świętości za życia, zapominają, że to zwykły człowiek, stary, schorowany i zapewne bardzo cierpiący? Nie jest nietykalny i każdy ma prawo wyrażać o nim nie zawsze pochlebne opinie.

Dziwny wyrok sądu pociągnie za sobą kolejne kuriozalne sprawy. Już jakiś pan oskarża Edytę Górniak o to, że swoją interpretacją hymnu uraziła jego uczucia patriotyczne. Na tej samej zasadzie ja mogę podać do sądu p. Zanussiego, bo jego felietony mnie nudzą, posła Giertycha, bo każda jego wypowiedź wywołuje moje nerwowe reakcje, wokalistę Budki Suflera, bo obraża mój zmysł estetyczny etc. Zaleje nas fala tego typu spraw i utoną w niej prawdziwe problemy. Bo my tak lubimy - zajmujemy się tajemniczym zniknięciem Leppera, a nie zauważamy radykalnych fanatyków (i politycznych, i religijnych), którzy rosną w siłę.

Prezydent odznaczył niedawno zasłużonych literatów. I zamiast deszczu gratulacji - deszcz pomyj. Bo wstrętne komuchy, bo za komuny święcili triumfy, bo... Co z tego, że są rzeczywiście wielcy? Gdy Szyborska dostała Nobla, też jej wypomnieli wiersze o Stalinie. Najgorsze jest to, że tłum siepaczy to ludzie, którzy właśnie za komuny byli wydawani, czytani, cenieni. Ja nie pamiętam tych czasów, może tylko przez mgłę, dlatego nie mam osobistego do nich stosunku. Ale moje poglądy są jasne i zawsze otwarcie wyrażane: żalosny jest ten skowyt, to wywlekane życiorysów komunistycznych. W jakim kraju uczyli się, studiowali i zdobywali laury ci, którzy teraz z taką lekkością opluwają swoich kolegów? To jest właśnie ta tytułowa „naskórkowa moralność”, to dopasowywanie się do sytuacji, przywdziewanie kolejnych masek, raz w prawo, raz w lewo. Boję się takich ludzi, którzy z własnego życia robią farsę, którzy zanurzają się w różnych nieczystościach i twierdzą, że ciągle są dziewiczo czysti. Najpierw pierwsi w pochodzie, teraz pierwsi w kościele - dla mnie nie są wiarygodni.

Zespół Myslovitz tak charakteryzuje polską rzeczywistość: „Czemu właśnie ja, czemu właśnie przyszło mi w takim kraju żyć? Gdybym jeszcze umiał się śmiać, to bym chciał umrzeć tu ze śmiechu i to nie raz. Nawet chciałbym uciec stąd, tylko dokąd tu uciekać?”. No właśnie...

Aleksandra Stopyra

Do redakcji

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Zielonogórsko - Gorzowskiej zaprasza na Plener fotograficzny dla młodzieży zainteresowanej nabyciem i pogłębieniem kunsztu fotograficznego, fotografii czarno-białej. Warsztaty odbędą się w dniach 22-26.08.2002 w Ośrodku KSM w Sławie.

Przemysław Wypychowski

Nauczycielski wybór

Rozmowa z mgr. inż. Zbigniewem Barczyckim, prezesem Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzeczu

Zostałeś po raz czwarty prezesem Zarządu Oddziału. Ile to już lat szefujesz nauczycielom i jak się na tym stanowisku czujesz?

Prezesem Oddziału rzeczywiście wybrano mnie po raz czwarty i piastuję tę funkcję już od 12 lat, ale nie śmiem rościć sobie prawa do szefowania nauczycielom. Szefuję najwyżej Zarządowi Oddziału. W stosunku do nauczycieli mam raczej poczucie służby niż przywództwa i czuję się w tym dobrze. Inaczej już dawno zrezygnowałbym z działalności, bo każdy działacz związkowy ma do tego prawo.

Czym zajmuje się związek?

ZNP jak każda organizacja związkowa broni przede wszystkim indywidualnych i zbiorowych interesów pracowników oświaty. Ponadto celem działania Związku jest aktywne uczestniczenie w kształtowaniu demokratycznego oblicza polskiej oświaty i nauki, wychowania młodzieży w duchu tolerancji, wolności i godności osobistej i co bardzo istotne - do powszechnej dostępności oświaty na wszystkich szczeblach. Związek stawia sobie zadanie tworzenia warunków do uczestnictwa pracowników oświaty w życiu kulturalnym i społecznym kraju i regionu. Te ogólne cele Związku w odpowiedniej skali staramy się realizować na naszym międzyrzeckim podwórku.

Czy uważasz, że nasz Związek działa prężnie?

Uważam, że tak. Począwszy od szczebla krajowego, głos prezesa Zarządu Głównego - **Sławomira Broniarza** - w ważnych dla oświaty kwestiach poprzez szczebel wojewódzki, gdzie kol. **Bożena Mania** - prezes Okręgu i kol. **Grażyna Wojciechowska** aktywnie uczestniczą w kształtowaniu oblicza oświaty na terenie Ziemi Lubuskiej aż do naszego szczebla, gdzie zabiera głos w ważnych dla pracowników oświaty i ogółu związkowców sprawach. Związkowcy z terenu gminy Międzyrzecz tworzą oddział, którego najwyższą władzą jest Konferencja Delegatów wybierająca co cztery lata Zarząd Oddziału i Oddziałową Komisję Rewizyjną. Zarząd działa poprzez posiedzenia plenarne i komisje tematyczne zajmujące się różnymi sferami działalności takimi jak sprawy socjalne, sport i rekreacja oraz kultura. W skład Oddziału wchodzi Ognisko tworzone w placówkach oświatowych oraz dwie sekcje związkowe: emerytów i rencistów oraz pracowników administracji i obsługi, a także jedna sekcja zawodowa - pracowników przedszkoli.

Jak oceniasz działalność sekcji związkowych?

Pracę sekcji najlepiej oceniam ich szeregowi członkowie, a ze względu na to, że w ostatnich wyborach przewodnictwo zarządom sekcji powierzono tym samym koleżankom co w poprzedniej kadencji, sądzę że oceniają ją dobrze. Ja osobiście uważam, a mam porównanie z innymi gminami, że nasze sekcje działają bardzo dobrze, w czym ogromna zasługa kol. **Janiny Pawłowskiej** - przewodniczącej Sekcji Pracowników Administracji i Obsługi oraz **Wiesławy Chamieni** - przewodniczącej Sekcji Emerytów i Rencistów.

Czy Prezes, oprócz działalności wewnątrzsekcji ma inne zadania?

Poza działalnością związkową pracuję również w Radzie Gminy i w Radzie OPZZ powiatów Międzyrzecz, Sulęcín i Świebodzin. Moja praca w Związku wymaga uczestniczenia w instytucjach gminnych i powiatowych, ponieważ w zakres zadań obywateli tych sfer wpisano prowadzenie oświaty. Jest to też w zakresie moich obowiązków i staram się je wypełniać najlepiej, jak potrafię.

Jakie imprezy proponuje się członkom Związku?

Jest ich bardzo dużo, organizowanych w naszym mieście przez Zarząd Oddziału, zarządy sekcji związkowych i ognisk, jak i tych o zasięgu wojewódzkim czy ogólnokrajowym, w których od czasu do czasu uczestniczą nasi członkowie. Z naszych popularnością cieszy się festyn rodzinny pracowników oświaty od lat organizowany w Bobowicku, gdzie korzystamy z gościnności Zespołu Szkół Rolniczych i uprzejmości dyrektora **Adama Żyły**. Poprzez system dopłat staramy się zachęcić naszych członków do uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych Międzyrzecza. Organizujemy również wyjazdy do teatru, operetki czy opery w Poznaniu. Biorą w nich też udział pracownicy oświaty nie będący członkami ZNP. Organizujemy także wypoczynek wakacyjny nad morzem, w którym uczestniczą nasi członkowie z rodzinami. Robimy wycieczki w góry i za granicę. Byliśmy już w Paryżu, Wiedniu, Pradze, Budapeszcie, Poczdamie i Dreźnie. Dla dzieci związkowców organizowaliśmy wyjazdy na „Panoramę Racławicką”, do ZOO i Wystawę Dinozaurów w Poznaniu. Są to imprezy integrujące środowisko.

Z jakich źródeł finansowana jest działalność Związku?

To chyba najprostsze z pytań. Otóż

głównym źródłem finansowania naszej działalności są składki członkowskie oraz odpłatności uczestników imprez przez nas organizowanych. Osoby nie będące naszymi członkami pokrywają pełny koszt imprezy przeliczany na jednego uczestnika. W przypadku członków ZNP koszt jest pomniejszony o naszą dopłatę.

Jak zachęcić młodych nauczycieli do wstąpienia do ZNP i jak przytrzymać odchodzących na emeryturę?

Rozpoczynając pracę nauczyciel zanim stanie się nauczycielem mianowanym przechodzi drogę pełną wyrzeczeń, pułapek i konieczności zasięgania porad prawnych. Porady prawne dla naszych członków są bezpłatne, co przy kiepskich początkowych zarobkach nauczyciela jest bardzo istotne. Udział w imprezach organizowanych przez Związek ułatwia im aklimatyzację w środowisku. Emeryci natomiast przez udział w działalności Związku nie czują się odstawieni na boczny tor i mogą przekazywać swoje doświadczenia i ogromną niekiedy wiedzę pedagogiczną młodzieży związkowej.

Jak układa się współpraca na linii Związek a placówki oświatowe?

Bardzo różnie. Wszystko zależy od dyirekcji tych placówek. Tam, gdzie dyrektor rozumie i podziela kierunek naszych działań, jest bardzo dobrze. W pozostałych bywa niekiedy źle, a może być gorzej, bo w takich wypadkach zamierzamy sięgać po wsparcie instytucji państwowych takich jak Kuratorium, Powiatowa Inspekcja Pracy lub Urząd Wojewody. Dzieje się tak wtedy, kiedy nie możemy sami wyegzekwować uprawnień Związku zawartych w „Prawie Oświatowym” i „Prawie Pracy”. Działania niektórych dyrektorów godzą w interesy naszych członków i dlatego musimy podejmować takie działania, które położą kres tym praktykom.

Jakie są plany i zamierzenia związane z setną rocznicą ZNP, która przypada w 2005 roku?

Rzeczywiście za trzy lata będziemy obchodzić setną rocznicę powstania naszego Związku i ta okrągła rocznica wymagać będzie należytej oprawy. Czas, który nam jeszcze pozostał wykorzystamy na przygotowanie się do tego jubileuszu. Będzie to świetna okazja do prezentacji naszych osiągnięć i osiągnięć naszych poprzedników od 1905 roku począwszy. Na Ziemi Międzyrzeckiej Związek zaczął działalność w 1945 r. i ten okres oraz działacze związkowych i oświatowych zamierzamy przybliżyć współczesnym. Sądzimy, że środowisko oświatowe oraz społeczeństwo Międzyrzecza będzie tym zainteresowane, ponieważ historia oświaty to bardzo ważna część historii Międzyrzecza w ogóle.

Dziękuję za rozmowę i w imieniu redakcji życzę energii, dobrych pomysłów i samych sukcesów.

Wiesława Chamienia



Pomoc dla ofiar przemocy



W tym artykule odbiegam od tematu rodzin zastępczych, który na łamach „Powiatowej” gości od 2 miesięcy.

Dzisiaj chcę przedstawić również bardzo ważną problematykę, którą zajmuje się i realizuje Powiatowe Centrum

następstw nadużywania alkoholu przez sprawców przemocy. W przypadkach szczególnie drastycznych konieczne było zapewnienie kobietom i dzieciom czasowego schronienia. Do tej pory brak było na terenie powiatu międzyszyckiego schroniska, dlatego też osoby kierowane były do Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Gorzowie Wlkp.

Biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia pokrzywdzonym kobietom i dzieciom czasowego schronienia, w roku bieżącym został uruchomiony Punkt Interwencji Kryzysowej, co jest niewątpliwym osiągnięciem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu. Realizacja działań na rzecz pomocy dziecku i rodzinie, zaowocowała powstaniem w Międzyrzeczu Hoteliku kryzysowego, do którego mogą zostać przyjęte w szczególności:

- kobiety, matki z dziećmi, kobiety w ciąży - ofiary przemocy domowej,
- ofiary przemocy psychicznej i emocjonalnej występującej w rodzinie, mającej negatywny wpływ na psychikę człowieka, zwłaszcza dzieci,
- ofiary przemocy seksualnej,
- osoby, które wymagają natychmiastowej pomocy i krótkotrwałego pobytu, w szczególności: osoby bądź rodziny będące ofiarami klęsk żywiołowych, ofiary zdarzeń losowych takich jak pożar, zawalenie domu itp.

W Punkcie Interwencji Kryzysowej (PIK), który jest integralną częścią Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, funkcjonuje Zespół, w skład którego wchodzi: st. specjalista pracy socjalnej, psycholog, pedagog, pracownik socjalny. Zespół jest odpowiedzialny za całokształt merytorycznych działań dotyczących organizowania i prowadzenia różnych form terapii i wsparcia. Pracownicy dokonują przede wszystkim wstępnej diagnozy w zakresie sytuacji kryzysowej, w której znajduje się osoba lub rodzina zgłaszająca się o pomoc. Z osobą lub rodziną przyjętą do Hoteliku kryzysowego zostaje zawarty kontrakt, ustalający m.in. warunki korzystania z Hoteliku kryzysowego. Zostaje również opracowany indywidualny plan pomocy ukierunkowany na świadczenie kompleksowej, możliwie szybkiej i skutecznej pomocy.*

Mieszkańcy Hoteliku kryzysowego, w zależności od rodzaju sytuacji kryzysowej w jakiej się znaleźli, mogą korzystać z następujących form pomocy i wsparcia:

- konsultacji i wsparcia psychologicznego,
- psychoterapii,
- konsultacji i wsparcia pedagogicznego, zwłaszcza dzieci i młodzieży,
- badań psychologicznych, niezbędnych do opracowania indywidualnego planu pomocy,
- pracy socjalnej i poradnictwa,
- porad prawnych w podstawowym zakresie,
- pomocy w zakresie redagowania pism urzędowych,
- uzyskania informacji o przysługujących prawach i uprawnieniach,
- pokierowania do odpowiednich instytucji i organów.

Jestem przekonana o skuteczności przedstawionego w zarysie sposobu pomagania, i mam nadzieję, że rozumienie ludzkich potrzeb będzie coraz bardziej widoczne i wspierane przez władze międzyszyckie. (Na zdjęciu - pokój w hoteliku)

Marzenna Owczarek

* Szczegółowe zasady przyjęcia, formy udzielanej pomocy i parcia, prawa i obowiązki mieszkańca Hoteliku kryzysowego są zawarte w Informatorze, dostępnym w Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2, II piętro, pokój nr 211.

Pomocy Rodzinie - interwencję kryzysową.

Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej interwencja kryzysowa oznacza świadczenie specjalistycznych usług, zwłaszcza psychologicznych, prawnych, hotelowych, które są dostępne osobom, rodzinom i społecznościom, będącym ofiarami przemocy lub znajdującymi się w innej sytuacji kryzysowej - w celu zapobieżenia powstawania lub pogłębiania się dysfunkcji tych osób, rodzin lub społeczności. Pojęcie przemocy w rodzinie obejmuje wszelkie odmiany złego traktowania członków rodziny, którzy nie są w stanie skutecznie się bronić. Najczęściej ofiarami różnych form przemocy są dzieci, osoby niedołążne ze względu na podeszły wiek lub chorobę oraz kobiety, pomimo że ich zależność od innych nie jest tak wyraźnie zarysowana, jak w przypadku pozostałych wymienionych osób.

Z danych Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu wynika, że odnotowuje się wzrost interwencji związanych ze znęcaniem się nad najbliższymi członkami rodziny. Zdecydowana ich większość jest

Dziękuję

Od pierwszego numeru Powiatowej, aż do tego, który trafił właśnie do Państwa rąk, miałem możliwość i przyjemność pisać na tematy związane z prawem o ruchu drogowym. Jeżeli w jakimś numerze zabrakło moich „wypocin” (a może bez cudzysłowu?), to była zawsze tylko i wyłącznie moja wina, wynikająca z braku czasu, a pewnie częściej z lenistwa. Chcę przez to powiedzieć, że ani właściciel gazety, ani też jej redaktor naczelny, nigdy nie powiedzieli mi, że na mój artykuł akurat w tym numerze zabrakło miejsca. Również nigdy nie ingerowali w ich treść. Za to pragnę bardzo podziękować Panu Bolesławowi Onyszcukowi i Pani Izabeli Stopyrze.

Najczęściej starałem się informować czytelników o wszelkich (a było ich bardzo dużo) zmianach w prawie o ruchu drogowym lub też pisałem na temat nowo tworzonego prawa np. ustawy o transporcie drogowym. Nieraz pozwalałem sobie na pewne uwagi dotyczące uczestników ruchu drogowego, a w szczególności piętnowałem wszelkie zachowania na drodze, które przyczyniają się do tego, że ktoś z uczestników ruchu drogowego może zostać w nim poszkodowany. Bardzo dziękuję wszystkim tym z Państwa, którzy czytając Powiatową nie omijali moich artykułów.

Bardzo dziękuję Staroście Międzyrzeckiemu - Panu Kazimierzowi Puchanowi, który nigdy jako mój przełożony, nie zwracał mi uwagi w związku z treścią moich artykułów.

Więcej na tematy dot. prawa o ruchu drogowym pisać nie będę, ponieważ od tej pory będę z nim miał do czynienia tylko jako kierowca własnego samochodu, a nie jako naczelnik wydziału komunikacji. Mam nadzieję, że mój następca będzie również zamieszczał swoje artykuły na gościnnych łamach Powiatowej z pożytkiem dla czytelników i bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jeszcze raz bardzo serdecznie wszystkim dziękuję.

Eugeniusz Sawiński

Panie Eugeniuszu!

Dziękuję za wspaniałą współpracę, ciekawe i bardzo potrzebne teksty. Mam nadzieję, że rozstajemy się na krótko, bo jak ktoś raz połknął bakcyła pisania, to tak łatwo się go nie pozbędzie.

Izabela Stopyra

Pomagamy dzieciom na Wschodzie



Staszka Kruczkowskiego - mieszkańca Lwowa sprzed 65 lat spowodowała, że zdążyliśmy na czas. W tej 11-klasowej szkole uczy się języka polskiego 400 uczniów, a zatrudnionych jest 35 nauczycieli bardzo skromnie wynagradzanych. Dyrektor **M. Markunina** z Radą Rodziców i wychowawcami

przygotowała listę najbardziej potrzebujących dzieci. Wręczyliśmy 51 rodzicom pomoc w wysokości 1020 dolarów, zostawiliśmy też paczkę i 2 mapy. Reakcja osób odbierających pomoc była bardzo wzruszająca.

Zwiedziliśmy piękną starówkę Lwowa i czekało nas następne spotkanie w lwowskiej Szkole Średniej nr 24 im. M. Konopnickiej. W klasach I-XI języka polskiego uczy się 350 uczniów, a zatrudnionych jest 28 nauczycieli. I tu dyrektor **I. Kowalska** przedstawiła nam listę potrzebujących pomocy. Otrzymało ją 52 dzieci na sumę 1040 dolarów. Reakcja odbierających pomoc była również wzruszająca.

Zwiedziliśmy Cmentarz Orłat Lwowskich, a w godzinach wieczornych byliśmy w Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej, gdzie zdaliśmy relację z naszego pobytu.

Kolejny etap to Czortków, gdzie w Szkole im. A. Mickiewicza, w klasach I-V uczy się około 90 uczniów, a pomoc odebrało 30 osób na sumę 720 dolarów. W Stryju zostawiliśmy książki, mapy i 150 dolarów. 100 dolarów przekazaliśmy na utrzymanie kwatery poległych legionistów. W Drohobyczu pomoc otrzymało 50 dzieci na

kwotę 1000 dolarów. Ostatni etap to Szkoła Średnia nr 2 w Mościskach, gdzie przekazano 1210 dolarów dla 55 dzieci. Tam obejrzelśmy dziecięcą występowanie o tematyce ekologicznej i powróciliśmy do domu bardzo zadowoleni, że spełniliśmy obowiązek serca.



Na podstawie informacji
Jadwiga Ostrowskiej

Na zdjęciach:

1. Członkowie delegacji
2. Szkoła we Lwowie
3. Cmentarz Łyczakowski
4. Występ dzieci w Mościskach



Delegacja przedstawicieli Funduszu Pomocy Dzieciom Polskim na Wschodzie: **Stanisław Kruczkowski** z Barlinka, **Jan Antonowicz** z Międzyrzecza, **Mieczysław Wirszycki** z Sulęcina, **Adam Nowak** z Międzyzdrojów, **Mirosława Dragun**, **Jadwiga Wanda Ostrowska**, **Stanisława Moroch**, **Wincenty Hubski**, przewodniczący Funduszu - **Bolesław Małecki** - wszyscy z Gorzowa, przekazała środowiskom polskim na Ukrainie w dniach 19-25 maja 2002r. pomoc finansową dla 272 osób na ogólną sumę 5400 dolarów i pomoce naukowe - książki, encyklopedie, atlasy, elementarze itp. na ogólną kwotę 5 tys. złotych.

Bez problemów znaleźliśmy się na Ukrainie, a najbardziej obawialiśmy się trudu przepakowywania paczek z książkami w przypadku szczegółowej kontroli.

Podane namiary na Polską Szkołę nr 10 we Lwowie i obecność między nami kol.



Sybiracy radzą

17 czerwca odbyło się w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku posiedzenie Zarządu Oddziału z prezesami Kół Sybiraków z regionu gorzowskiego. Porządek:

1. Realizacja Funduszu Pomocy Dzieciom Polskim na Wschodzie;
2. Uroczystości wrześniowe - Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru w Białymstoku (14.09), nadanie szkole w Bobowicku im. Zesłańców Sybiru (24.09), uroczystości Dnia Sybiraka w kołach;
3. Sprawy różne.

W spotkaniu wzięło udział 70 delegatów Oddziału gorzowskiego oraz zaproszeni

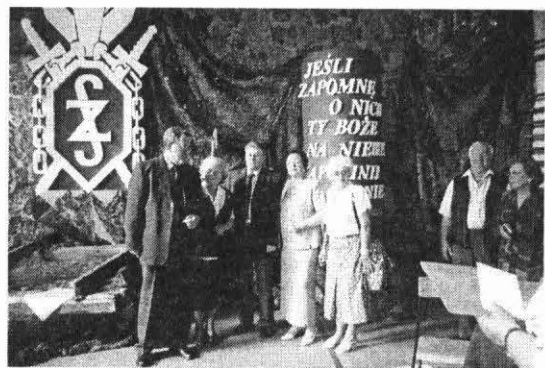
goście, m.in. senator **R P Zdzisław Jarmużek** i burmistrz MiG **Władysław Kubiak**. Całość

przewodziła **Jadwiga Ostrowska** - prezes Zarządu Oddziału w Gorzowie, a rozpoczął spotkanie chór szkoły odśpiewaniem Hymnu Sybiraków (opiekun - **Andrzej Korzeniewski**).

Przepiękną i bardzo sugestywną dekorację zrobił **Marek Lutostański** - nauczyciel ZSR, syn sybiraczki. Wykorzystał w niej słynną inskrypcję z III cz. „Dziadów” A. Mickiewicza „Jeśli zapomnę o nich, Ty Boże na niebie, zapomnij o mnie”, ręcznie wyszywanego przez Japonkę na Syberii w 1942 r. białego orla i

paszport NKWD z 30 lipca 1941 r. - bezcenne pamiątki **Wandy Lutostańskiej (Andrzejewskiej)**, która należy do Związku Sybiraków w Gorzowie.

Izabela Stopyra



Moim zdaniem

Wyniosłem z domu i ze szkół - od konspiracyjnych „kompletów” lat wojny, przez te „normalne” z tablicą i globusem, aż po prosekatorium i laboratoria A.M. zasadę symetrii, którą teraz naruszę - z konieczności. Urlop za pasem, wkrótce będę daleko od Polski, w której tyle zawirowań. I gwałtowna radykalizacja nastrojów głównie wsi, miasteczek, powiatów. Sposobimy się do wyborów samorządowych w czasie najgłębszego kryzysu społeczno - gospodarczego III RP. Po AWS i UW pozostały sterty śmiecia dezorganizacji i pusta kasa, co przypomina stale L. Miller i jego ministrowie, karceni za owe „wypominki” przez opozycję. Po części słusznie. SLD zbiera owoce własnej manieri przemilczania gorzkiej przeszłości, co krytykowałem na tych łamach („Naród, który traci pamięć spada do poziomu szczepu”). Nie ma ucieczki - (bo dokąd?) - od zbrodni bezpieki, kabotynizmu „Kierowniczej siły”, jak i od chorego monetaryzmu, przestępczego zdeptania wsi, narodowych gałęzi przemysłu, oświaty i zdrowia przez „siły solidarnościowe”. Upodlająca cenzura czy maniactwo „nacionalizacji”, to takie same symbole łajdactwa czy tępego doktrynerstwa, jak zalew pornografii czy nowotwory - prywaty-(zacji). Stąd karykaturalne wręcz porównania Moskwy z Brukselą. Dla 2/3 żyjących tu i teraz Polaków różnice tyczą tylko kierunków, na które ślemy nałożony nam haracz, a jego skutki - kartki na cukier czy kości wołowe bądź szalejący fiskalizm - złodziejskie PIT-y, VAT-y, czy stawki %-we, to jeden diabeł. Który ma takie same rogi i kopyta występując w roli Rady Ocalenia Narodowego, trzymającej swój oręż zniewalania Polaków - w pojazdach, jak i Rady Polityki Pieniężnej, chowającej swój - w szafach. I tam i tu - pancernych!

Przy wszystkich różnicach dotyczących opakowań, a nawet samych przedmiotów codziennego użycia bądź spożycia - głód, bieda, bezdomność, beznadzieja „klasy robotniczej” czy 4 milionów bezrobotnych bolą jednakowo. I wyprowadzają na ulice zdesperowanych: w czerwcu 1956, w grudniu 1970, czy w marcu 2003 roku. Tymczasem nic nie wskazuje, by tę prawdę pamiętano w Bledzewie, Międzyrzeczu, Gorzowie czy w Warszawie.

Gazeta w Polsce klinicznie schizofreniczna, ta „Wyborcza”, jednym

tchem namawia nas do Unii Europejskiej (Iwio dotującej Wspólną Politykę Rolną) i do ... likwidacji tejże Unii. (Balcerowicz: „nie ma żadnego sensu dotowanie rolnictwa”). Czołowa „rolniczka” tego wybiórczego Pisma, Red. K. Naszkowska, zapowiada „żniwa dla Leppera” z winy ... obecnie rządzącej koalicji, no, po części też J. Buzka. (Był taki uśmiechający się przez 4 lata premier, jeśli ktoś z Państwa pamięta). Że ten żalosny i tragiczny w istocie szef rządu od reform wedle konwencji satyryka („co by tu jeszcze spieprzyć?”) był zakładnikiem unijnego wicepremiera - unickie tuby nie mówią. Podobne dyrdymały straszą na łamach „Życia”, „Polityki”, a kontestatorzy mają dla „prowincji” radę wręcz cudowną, inicjatywę oświatową: „Poczytaj mi mamę”. Szkopuł w tym, że bajeczek L. Balcerowicza czy nadrealistycznego Marcina Króla małolaty słuchać nie chcą. Sam słyszałem, jak kwitowali na tarasie MDK mundialowy blamaż. Cytuję: „Engel to taki Balcerowicz piłki nożnej”. (Autentyczne!).

Sprawa jest dalece poważniejsza. Jedyne międzyrzeczanin uczestniczący w obradach Okrągłego Stołu, czuję się moralnie zobowiązany powiadomić Państwa, że tamten układ, z roku 1989,

definitywnie wyczerpał się! Myśmy się POROZUMIEWALI, a ta wartość, jak sama nazwa wskazuje, kroczy PO ROZUMIE. A nie po głupocie, nienawiści, demagogii. Posłyszałem z satysfakcją, że i tutaj powstała Gminna Grupa Międzyrzeczka. Ale radość moja prysła, gdy doczytałem się PEWNYCH (co podkreślam) nazwisk. Wiadomo, że łyżka dziegciu zniszczy antał miodu.

Na morderczej drodze wiedącej na szczyt Monte Cassino, w maju 1944r. ustawiono tabliczki z przestroga: „Nie bądź głupi! Nie daj się zabić!” Nie grupie, ale wszystkim międzyrzeczanom, którym służy od 40 lat, leczę, ratuję od cierpień i zagrożeń ostatecznych chcę dać szczerą radę. Także jako homo politicus, kolega paru premierów, przyjaciół ministrów, doradca polityków znaczących.

- Nie bądź głupi! Nie daj się zwieść. GGM-owi, SLD, członkom PiS, Platformy Obywatelskiej, PSL, Samoobrony (Przed kim? Przed polskim sędzią, policjantem, sołtysem? Toż to samowola, nie jakaś „obrona”). Wybierz człowieka. Mądrego, wrażliwego na ludzką biedę, uczciwego, pracowitego. Są tacy w Międzyrzeczu. Może by ich tak do Ratusza? Do samorządów gmin i powiatu? Pomyśl! Warto! Trzeba!!!

Aleksander Zielonka

Kłopoty „Sylwetki”

W czerwcowej POWIATOWEJ pisałam, jak bardzo ważna dla naszego zdrowia i życia w różnych okresach jest sprawność ruchowa, tzn. gimnastyka, ćwiczenia na siłowni, jazda na rowerze, pływanie. To wszystko jest najlepszym lekarstwem dla naszych serc, układu krążenia, kręgosłupa, mięśni, sylwetki i psychiki.

W Międzyrzeczu nie ma pływalni, nie ma ścieżek rowerowych, jest natomiast siłownia „Sylwetka” prowadzona przez Grażynę i Sławomira Łabuzów. W „Sylwetce” są dwie duże sale do ćwiczeń siłowych na specjalnym sprzęcie, sala gimnastyczna dla pań, są dwie szatnie, natryski, solarium - a wszystko za niewielką opłatą. Pani Grażyna prowadzi gimnastykę kilka razy w tygodniu. Od półtora roku uczęszczam systematycznie na gimnastykę grupową, ponieważ jestem świadoma wszystkich zalet ćwiczeń, a nie każdy ma samozaparcie i warunki do ćwiczeń w domu.

Myślę jednak, że nasze władze tych zalet nie doceniają. Otóż w połowie czerwca dowiedziałam się, że „Sylwetka” będzie zamknięta. Właściciele tłumaczą to zbyt dużymi kosztami, jakimi są obciążeni. Nie znam się na tym, ale wiem, że płaci się podatki od nieruchomości, które często przekraczają zyski.

Zwracam się w imieniu wszystkich korzystających z usług „Sylwetki” do pana burmistrza, aby znalazł jakieś lepsze rozwiązanie, jak zamknięcie. Przecież nie można tak po prostu zamknąć czegoś, co jest dobre i korzystne dla nas. Czy pan będzie zadowolony, jak ten obiekt, teraz bardzo zadbane, z czasem zarosnie pokrzywami? To nie jest tylko interes państwa Łabuzów, ale nasz wspólny, który nazywa się zdrowie. Właściciele siłowni oraz ich pracownica pójdą na zasiłek dla bezrobotnych. Stracą pracę, która daje im satysfakcję, a nas pozbawi się przyjemności, jaką daje sport.

Alina Piniarska

Wzorowa pielęgniarka



Jest wiek XXI, nie mamy czasu, ciągle za czymś gonimy, ale myślę, że warto się zatrzymać, rozejrzeć wokół siebie, pomyśleć o tych, którzy nas uczyli albo z nami pracowali, a teraz są na

zasłużonej emeryturze. Dopiero kiedy odchodzą od nas, zdobywamy się na chwilę refleksji.

Ja spróbuję to zmienić i myślę właśnie o latach szkolnych, o moich wspaniałych nauczycielach, którzy uczyli mnie literek i przygotowywali do zawodu pielęgniarki. Myślę też o starszych koleżankach, które na praktykach zdradzały mi tajemnice naszego bardzo trudnego, a zarazem pięknego zawodu.

Z tamtych lat 70-tych najbardziej utrwalił mi się obraz wspaniałej pielęgniarki - **Eugenii Sylwestrowicz**. Zawsze uśmiechnięta, z ogromną troskliwością traktująca każdego chorego. Siostra Gienia nigdy nie miała złego humoru, żadnych problemów, zawsze natomiast gotowa była nieść ulgę i pomoc chorym. Była dla mnie odbiciem pierwszej pielęgniarki - Florencji Nightingale - i taki jej obraz mam w pamięci do dzisiaj. Wiele lat była pielęgniarką oddziałową oddziału wewnętrznego szpitala w Międzyrzeczu, teraz już na emeryturze. Wybrałam się do p. Gieni z wizytą i poprosiłam, żeby opowiedziała o sobie czytelnikom POWIATOWEJ. Mile zaskoczona zrobiła to z ogromną przyjemnością.

Moja rozmówczyni urodziła się w 1926 r. w Mazuryszkach w okolicach Wilna. Do r. 1939 ukończyła 5 klas szkoły powszechnej w Wilnie, a po zajęciu tych terenów przez wojska sowieckie zmuszona była przerwać naukę. 13.04.1940 r. wraz z mamą i dwiema siostrami wywieziona została do północnego Kazachstanu. Pracowała tam w magazynach zbożowych i przez pół roku w kopalni węgla kamiennego w Karagandzie, skąd bez żadnych dokumentów uciekła do rodziny. Droga z Karagandy do wsi Kiryłówka trwała 2 tygodnie - pieszo, nocami, wzdłuż linii kolejowej, głodna i zmarznęta. Tam żyła do roku 1946 w ciągłej obawie przed aresztowaniem i więzieniem za ucieczkę. Lęk minął dopiero po przekroczeniu granicy w Brześciu, w drodze do rodziny matki, która osiedliła się w Międzyrzeczu. Ojciec w tym wojennym czasie był w armii gen. Andersa, a starsza siostra w I Armii WP. Wszystkie 3 siostry należą do Związku Sybiraków.

Po przyjeździe do Międzyrzecza rozpoczęła pracę jako salowa w Szpitalu Powiatowym. Pracując ukończyła VI i VII klasę wieczorowej szkoły podstawowej, a w latach 1949-1952 Państwową Szkołę Pielęgniarską Nr 3 w Warszawie. Wróciła do naszego szpitala jako pielęgniarka, pełniąc

w nim różne funkcje - zawsze wzorowo. Od 1954 r. do przejścia na emeryturę 1.04.1983 r. była pielęgniarką oddziałową na oddziale wewnętrznym.

Obecnie p. Gienia odwiedza swój ukochany oddział, poza tym zajmuje się pracą w pięknym ogródku.

Dziękuję za miłą rozmowę i życzę dużo zdrowia.

Alina Piniarska

Do przemyslenia

Kochane urzędy

Najpierw liczne komunikaty we wszystkich mediach informowały, że od 1 czerwca można na pocztę opłacać bez operacyjnych dodatków wszystkie rachunki TP S.A. Ale szczęście nie trwało długo, bo już 5 czerwca okazało się, że to tylko przez 3 miesiące (taka promocja), a od września 99 gr. No i jeszcze jedna wiadomość - mają zniknąć kasy w telekomunikacji, gdzie do tej pory płaciliśmy rachunki telefoniczne. Jak znam życie - kasy znikną, z 99 groszy zrobi się więcej, bo dwie potęgi się dogadają i nie tracą, a my - tak.

W Urzędzie Skarbowym byłam świadkiem kłótni. Chodziło o wydawanie zaświadczeń do Urzędu Pracy. Upał, brak wentylacji, tłok, długie czekanie - i nerwy ludziom puszczają. I nie ma co się dziwić, skoro odsyłają ich od okienka do okienka, a potem jeszcze każą czekać nie wiadomo z jakim rezultatem. Młody człowiek stwierdził, że jeszcze ma pracę, ale jak będzie musiał kolejny raz się zwolnić, żeby załatwić żonę zaświadczenie, to go szef wyrzuci i przejdzie na garnuszek dla bezrobotnych. A przecież można takie informacje przysłać bezpośrednio do Urzędu Pracy, bo takie przekładanie dokumentów z kupki na kupkę bardzo interesantów denerwuje.

Pamiętam w Międzyrzeczu epizod z płatnymi parkingami? Było ich kilka, ale tłoku na nich nie było, natomiast sznury samochodów były poza nimi. Propozycja nowego parkingu płatnego koło aresztu nie wydaje mi się trafna, bo to teren szczególny. A kto zagwarantuje bezpieczeństwo zwykłym przechodniom? Czy znajomi osadzonych nie wykorzystają dogodnej sytuacji?

W czerwcowej POWIATOWEJ pisałam o wstydlivej wizytówce miasta - wysokich trawach na rogu ulic Waszkiewiczza i Libelta. I stał się cud - chaszcze zostały skoszone. Ale są jeszcze stare słupy...

Zwiedziłam przybytek ulgi - bunkier, o którym pisano już w POWIATOWEJ kilkakrotnie. Dżentelmen w roli babci klozetowej poinformował mnie, że za złotówkę w sobotę można sobie ulżyć do godz. 13", a w dzień powszedni do 16". W niedzielę - różnie to bywa. A co potem? Potem zostają okoliczne bramy, coraz częściej przezornie zamykane.

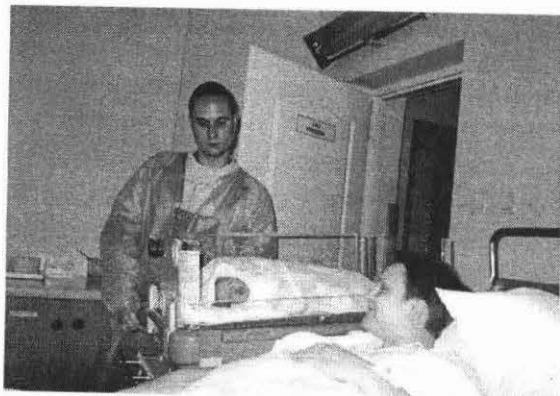
Złodzieje są coraz bezczelniejsi. Wchodzą do sklepu, robią zakupy: wino, piwo, papierosy, czarują sprzedawczynię portfelem, a potem łapią reklamówkę i w nogi. I co ona może zrobić? Sama w sklepie, ludzie może i widzą, ale nie reagują, policja zna nawet nazwiska, ale jaki będzie rezultat zuchwałej kradzieży - nie wiadomo.

Ciesz mi, że mamy tyle ciekawych wiadomości z różnych gmin. Gmina Bledzew milczy jak zaklęta, a jej honor ratuje tylko p. Helena Marcinkowska. Czy mieszkańcy nie mają się czym pochwalić? Czy nikomu nie zależy na wyjściu poza własne opłotki? Piszę o tym dlatego, że kilku czytelników zapytało, dlaczego nie ma w „Powiatowej” nic o Bledzewie. Przecież jest szkoła, przedszkole, nowa hala, ciekawi ludzie - tylko jakoś nikomu nie zależy, żeby w powiecie o nich ktoś usłyszał.

Powiało grozą. Usłyszałam z ambony brzemienność w skutkach komunikat. Otóż uczniowie po gimnazjum będą mogli uczęszczać w średnich szkołach na lekcje religii tylko po otrzymaniu pozytywnej opinii katechety. A dlaczego brzemienność to w skutkach decyzja? Jeżeli opinia będzie negatywna to: uczeń nie przystąpi do bierzmowania i nie będzie mógł wziąć potem kościelnego ślubu, a szkoła będzie musiała zapewnić godziny etyki, co przy braku nauczycieli i różnych porach tych lekcji będzie niemożliwe. Dotychczas rodzice mieli głos decydujący w sprawach wiary swoich dzieci, teraz zastąpią ich katecheci, a są oni różni.

Izabela Stopyra

Rodzić w Międzyrzeczu



Od kilku lat Gazeta Wyborcza propaguje akcję „Rodzić po ludzku”, która spotkała się z głośnym oddźwiękiem i gorącym poparciem ze strony społeczeństwa i służby zdrowia.

W międzyrzeczkim szpitalu, na oddziale położniczo - noworodkowym, również przystąpiono do działań modyfikujących system opieki nad rodzącą i noworodkiem oraz nowoczesnym wyposażeniem sali porodowej i przedporodowej.

Trakt porodowy przystosowany został do odbycia jednocześnie dwóch porodów rodzinnych. Sala wyposażona jest w nowoczesne, bardzo wygodne łóżko porodowe z możliwością obniżania i podwyższania poziomu ułożenia rodzącej i zmiany pozycji z leżącej na półsiedzącej. Pomiedzy dwoma salami porodowymi znajduje się pokój, w którym przygotowują się do narodzin przyszli rodzice, bądź rodząca z osobą towarzyszącą. Sala wyposażona jest w worki SAKO, piłkę, materac, drabinkę, przyjemne oświetlenie oraz radiomagnetofon z odtwarzaczem CD. Ponadto znajduje się sofa, która umożliwia wypoczynek osobie towarzyszącej.

Zainteresowanych przyszłych rodziców informujemy, iż istnieje możliwość (już na początku ciąży) zapoznania się z topografią oddziału położniczo - noworodkowego oraz salą porodową.

Za ogromny trud naszej pracy, począwszy od dyrekcji szpitala, pielęgniarki naczelnej, inwestorów, sponsorów, brygad remontowych, personelu wyższego, średniego i niższego, otrzymaliśmy gorące podziękowania na łamach Gazety Wyborczej, która w rankingu akcji „Rodzić po ludzku” przyznała oddziałowi położniczo - noworodkowemu w Międzyrzeczu VIII wyróżnienie na szczeblu krajowym.

W oddziale naszym pracuje ambitny, wykwalifikowany, sympatyczny personel medyczny, który systematycznie podnosi kwalifikacje oraz poziom wiedzy medycznej. Chyba lepszej i większej reklamy oddziałowi nie trzeba, po prostu jesteśmy dobrym, przyjaznym oddziałem

dla matki i dziecka.

Od kilku lat na terenie naszego szpitala, działa Szkoła Rodzenia. Jest to profesjonalna forma przygotowania do macierzyństwa. Biorąc pod uwagę korzyści płynące dla przyszłej mamy, przyszłego taty i dziecka, zachęcam do udziału w kursie Szkoły Rodzenia, który jest bezpłatny. Zajęcia odbywają się w każdą środę, o godzinie 17-tej, w Zakładzie Fizykoterapii - sala kinezyterapii.

Głównym celem szkoły jest prawidłowe przygotowanie kobiet i ich partnerów do roli rodziców już podczas ciąży, w czasie porodu i później, w czasie wspólnego wychowywania swojej pociechy. Szkoła pomaga zrozumieć, co dzieje się z dzieckiem w łonie matki, jak zmienia się jego świat podczas porodu, uczy jak złagodzić ból i jak wzajemnie się wspierać, aby osiągnąć sukces i urodzić zdrowe dziecko w atmosferze miłości i zrozumienia. Wpaja zalety karmienia piersią, jako jedynej właściwej formy karmienia noworodka i niemowlęcia. Każde spotkanie z uczestnikami kursu składa się z dwóch części: wykładowej i ćwiczeń fizycznych. W przypadku ciąży zagrożonej porodem przedwczesnym i konieczności przyjmowania przez ciężarną leków toksycznych, zwalnia się kursantkę z udziału w ćwiczeniach fizycznych i uczestniczy tylko z części wykładowej. Pierwsza wizyta powinna odbyć się na początku ciąży. Jej celem jest uzyskanie informacji z zakresu higieny, żywienia i trybu życia ciężarnej. Regularny kurs powinien rozpocząć się w 6 miesiącu ciąży i trwać do wystąpienia akcji porodowej.

Muszę wspomnieć jeszcze, o ważnej dla rodzącej kobiety sprawie, jaką jest problem bólu przy porodzie. W oddziale naszym, położna prowadząca poród, dużo czasu poświęca na metody zwalczania bólu i sposoby postępowania, przynoszące ulgę rodzącej. Do metod tych można zaliczyć: psychoprofilaktykę, czyli przedstawienie technik relaksacyjnych i ćwiczeń oddechowych. Inną formą zniesienia doznań bólowych jest przyjęcie takiej pozycji, która jest dla rodzącej najwygodniejsza, możliwość poruszania się, wykonywania ćwiczeń rozciągających i oddechowych przy drabinkach. Kolejną formą jest częste korzystanie z ciepłego natrysku (jak wiadomo, ciepła woda przynosi dużą ulgę) pod kontrolą osoby towarzyszącej. Na sali porodowej stosujemy również aromaterapię i przezskórną stymulację nerwów oraz zewnątrzpołożnicze podpajęczynówkowe znieczulenie porodu. Wiele par, które ukończyły zajęcia w naszej

Szkole Rodzenia, decyduje się na wspólny poród w naszym szpitalu.

Miło jest być przy porodzie swoich wychowanków i widzieć, jak wykorzystują zdobytą w Szkole Rodzenia wiedzę i umiejętności. Wtedy ma się pewność, że tworzenie i prowadzenie takich szkół ma sens. Dzięki nim mamy szansę podnoszenia jakości narodzin, kobieta rodząca zaczyna traktować poród jak coś naturalnego i przestaje się go bać, a mężczyzna czuje, że jest we właściwym miejscu i wie, jak radzić sobie z nową sytuacją. Dzięki szkołom rodzenia pełniejsze jest uczestnictwo położnej w tym cudzie, jakim jest rodzący się człowiek.

W naszym szpitalu rodzą panie i pary z miejscowości ościennych, którzy są bardzo zadowoleni z naszych usług medycznych. Żegnając się z nami stwierdzają, że mogą nasz oddział polecić znajomym, robiąc nam dobrą reklamę na przyszłość.

Na łamach POWIATOWEJ gorąco namawiam wszystkie rodzące w naszym międzyrzeczkim szpitalu do dyskusji i podzielenia się z czytelnikami swoimi refleksjami. Inf. telef. 742-82-72. (Na zdjęciu - szczęśliwa rodzina tuż po porodzie)

położna

Grażyna Stachurska

Do redakcji

W sprawie dojazdu

Zwracam się do władz naszego miasta w sprawie dojazdu na cmentarz komunalny. Od kilku niedziel, nie wspomnę już o dniu powszednim, w żaden sposób nie można się tam dostać.

Nie każdy posiada samochód, nie każdy może po tej strasznej drodze dojechać rowerem, natomiast każdy z nas ma tam bliskie osoby.

Pomyślcie państwo o tych, którym jest tam naprawdę ciężko dotrzeć, bo są starsi, chorzy, niepełnosprawni, często nie stać ich na taksówkę za 15 zł w jedną stronę, a tak długi spacer sprawia im ogromną trudność. Myślę, że trochę dobrej woli ze strony władz wystarczy, aby załatwić autobus raz czy dwa razy w tygodniu, który nas tam zawiezie za parę złotych. Nie zawsze trzeba przeliczać czy to się opłaca, bo niedługo to nam nic się nie będzie opłacało. Ale chyba nie jest to najważniejszy problem władz naszego miasta, przecież są młodzi, mają samochody i myślą, że tak zawsze będzie.

/nazwisko i adres do wiadomości redakcji/

XII edycja stypendiów



Tym razem inspirator i „dobry duch” Międzyrzeckiego Koła Wspieramy Młode Talenty - **Zofia Ratajczyk** - wraz z zespołem wolontariuszy zorganizowała uroczystość wręczenia stypendiów w gościnnych progach Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku. Dyrektor mgr **Adam Żyła** wraz z zespołem nauczycieli przygotował salę (dekoracja - **Marek Lutostański**), poczęstunek i koncert dla gości i głównych bohaterów - młodzieży otrzymującej stypendia.

Gościem honorowym był zainteresowany od początku inicjatywą - senator **Zdzisław Jarmużek**, w uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz Międzyrzecza i Skwierzyny. Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia reprezentował p. **Kuczyński**, a

spotkanie prowadził honorowy przewodniczący Stowarzyszenia - **Kazimierz Pawliszak**. Stypendystom towarzyszyli dyrektorzy szkół, nauczyciele i rodzice. Stypendia otrzymali uczniowie:

- z LO ze Skwierzyny: **Elżbieta Civińska, Michał Grobelny, Agnieszka Iwachów, Ksenia Kireńko, Łukasz Kępski, Kamila Kopydłowska, Justyna Siast, Joanna Tylec, Małgorzata Wołos;**
- z LO w Międzyrzeczu: **Joanna Paśniewska, Andrzej Paśniewski, Anita**

Suchocka, Paulina Wasylków, Katarzyna Materna;

- z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku: **Bartłomiej Bujak, Grzegorz Szauro, Michał Klimaszewski;**
- z LO Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu - **Monika Kaczmarek i Piotr Soja;**
- z SP 2 w Międzyrzeczu - **Dorota Kuszyńska i Anna Eckert;**
- z SP 3 w Międzyrzeczu - **Kamila Grządko;**
- ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Owińskich k/Poznania - **Monika Kubiak** (mieszkanca Międzyrzecza);
- absolwent Liceum Ekonomicznego w Międzyrzeczu - **Adrian Siemiatowski;**

„Talent, by się rozwinąć,
musi zostać odkryty
pobudzony, kształtowany”

/Słownik Psychologii/

- student Akademii Muzycznej w Poznaniu - **Piotr Furtak;**
- student Akademii Muzycznej w Warszawie - **Przemysław Podębski.**

Każdy stypendysta dołączył do wniosku autobiografię. Wielu z nich to humaniści. Biorą udział w konkursach i zdobywają wysokie lokaty w kraju. Studenci Akademii Muzycznych koncertują i śpiewają na wielkich salach. Piszą, grają, śpiewają, interesują się kulturą żydowską, dobrze się uczą, a więc sprawdzają się w różnych dziedzinach.

Każdy wniosek jest opiniowany przez wychowawców i rozpatrywany przez Stowarzyszenie. Jeśli międzyrzeckie Koło nadal będzie wspierało młode talenty, to przyszłość tych młodych ludzi widzę optymistycznie.

Życzę im dalszych sukcesów

Tomasz Jasiński



Lubię zimno - czyli jak kupować i przechowywać produkty mleczne ?



Świeże produkty mleczne nie trafiają na nasz stół prosto z taśmy produkcyjnej. Najpierw są przewożone, składowane i

wystawiane na sprzedaż, potem zakupione w sklepie trafiają do naszych lodówek. Przez cały ten czas powinny być przechowywane w temperaturze od +2 °C do +6 °C, w przeciwnym razie tracą swoje walory zdrowotne.

Mleko jest jednym z najbardziej wartościowych produktów spożywczych. Jest dobrym źródłem łatwo przyswajalnego wapnia, wartościowego białka i witaminy B2. Wapń jest bardzo ważnym składnikiem zębów i kości, dlatego mleko oraz jego przetwory mają duży wpływ na budowę naszych kości i to w każdym okresie życia. W dzieciństwie i w wieku młodzieńczym umożliwiają wzrost i rozwój, w dorosłym życiu i w okresie starości pomagają utrzymać odpowiedni stan kości, zapobiegają złamaniom i osteoporozie. Świeże produkty mleczne (np. jogurt, kefir, twarożki) zawierają żywe kultury bakterii, które pomagają utrzymać odpowiedni skład mikroflory jelitowej i ułatwiają prawidłowe trawienie.

Podczas produkcji do jogurtu, kefiru, czy twarożku dodaje się żywe kultury bakterii i doprowadza się do ich rozmnożenia. Dzięki tym specjalnym bakteriom produkt nabiera swoich

walorów smakowych i zdrowotnych. Gotowy zostaje ochłodzony do temperatury 4 °C, a dodane bakterie przestają się mnożyć. Świeże produkty mleczne nie zawierają środków konserwujących i dlatego są wrażliwe na działanie podwyższonej temperatury. Przez cały czas, od chwili wyprodukowania aż do spożycia, powinny być przechowywane w temperaturze od +2 °C do +6 °C. Pamiętać o tym powinni zarówno przewoźnicy, hurtownicy, pracownicy sklepów jak i konsumenci. Wszyscy tworzymy tzw. „łańcuch chłodniczy” dla świeżych produktów mlecznych. Kiedy świeży produkt mleczny jest przechowywany w zbyt wysokiej temperaturze, żywe kultury bakterii zaczynają bardzo szybko się rozmnażać. Podwyższona temperatura przechowywania sprzyja również rozwojowi pleśni. Smak, wygląd i konsystencja produktu, jak i jego walory zdrowotne, mogą ulec zmianie.

Każdy konsument ma wpływ na to, co kupuje i zjada. Produkty mleczne kupujemy wtedy, gdy są przechowywane w warunkach jakie podano na opakowaniu. Jeżeli mają być przechowywane w niskiej temperaturze, nie kupujemy ich na straganach, w budkach, w miejscach gdzie nie ma sprzętu chłodniczego, gdy stoją poza lodówką, oraz kiedy są ciepłe, pomimo że stoją w lodówce. Kupujemy produkty przed upływem ich terminu przydatności do spożycia, sprawdzamy czy kubeczki i pojemniczki nie są wybrzuszone ani uszkodzone. W dużych sklepach

samoobsługowych pojemniki te wkładamy do koszyka na końcu zakupów. W porze letniej róbmy zakupy rano lub wieczorem, kiedy jest chłodniej. Zwracamy uwagę na warunki sprzedaży i jeśli to możliwe zaobserwujemy czy transport odbywa się w warunkach chłodniczych (samochód chłodnia, przenośna lodówka) oraz czy lodówki pracują całą dobę (rano produkty w ladzie powinny być zimne). W ciepłe dni produkty mleczne umieścimy w torbie termoizolacyjnej, takiej jak na mrożonki, która utrzymuje zimno przez około godzinę. Po powrocie do domu starajmy się umieścić je w lodówce tak szybko, jak to jest możliwe na odpowiednich półkach zgodnie ze wskazaniami producenta lodówki. Zadbajmy o to, by artykuły żywnościowe nie dotykały ścianek wewnętrznych lodówki. Nie stawiamy do niej potraw jeszcze ciepłych, oraz unikajmy częstego i długiego otwierania jej drzwi, a rozmrażanie zaplanujmy na taki dzień, kiedy nie jest gorąco.

Stosując się do powyższych wskazówek możemy być pewni, że zakupione przez nas produkty mleczne będą świeże i smaczne, czego życzą Państwu autorki artykułu.

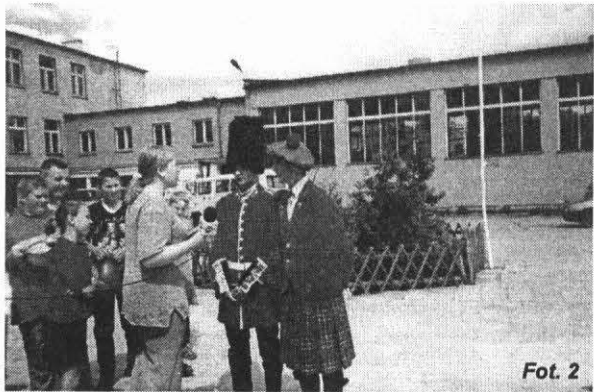
Karolina i Edyta Adamus

W artykule wykorzystano informacje zawarte w materiałach promocyjnych programu edukacyjnego „Lubię zimno” Polskiego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej.

Dzień europejski



Fot. 1



Fot. 2

Współczesne państwa nie mogą istnieć w izolacji, muszą ze sobą współpracować i prowadzić taką politykę, która dbałaby o ich bezpieczeństwo i rozwój.

Historia dowodzi, że podejmowano wiele prób zmierzających do jednoczenia się naszego starego kontynentu. Obok koncepcji integrowania Europy z pozycji siły, znalazły się próby scalania kontynentu drogą pokojową.

Nie patrząc na podziały religijne, językowe, systemy prawne i zwyczaje, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Pszczewie podjęli się trudnego zadania - zaprezentowania różnorodności trzech krajów europejskich: Holandii, Wielkiej Brytanii i Niemiec - by w ten szczególnie sposób zaprezentować proces integracji.

Przygotowania trwały kilka miesięcy. Dzięki dużemu zaangażowaniu całej szkoły 31 maja 2002 roku był dniem szczególnym. W obecności Kuratora Oświaty, władz samorządowych i telewizji TVN 24, rozpoczął się wielki **Festyn Europejski**. Ważnym dla wszystkich momentem był akt wmurowania **Kamienia Węgielnego** pod budowę gimnazjum. Rangę uroczystości podniosła obecność Lubuskiego Kuratora Oświaty **Macieja Szukały**. Wmurowania dokonała dyrektorka Zespołu Szkół p. **Halina Banaszkiewicz**.

W wypełnionej po brzegi sali gimnastycznej reprezentanci - podopieczni p. **Lilianny Dyskant**, przedstawili m.in. scenki rodzajowe związane z

życiem i obyczajami Holandii: wizytę w restauracji, w muzeum, biurze podróży... Nagrodzeni gromkimi brawami wszyscy udali się na boisko szkolne, gdzie czekał „holenderski kramik”, przy którym ustawiały się długie kolejki, by skosztować typowych dla tego kraju wspaniałości przygotowanych przez klasę II a i ich wychowawcę p. **Romualda Tankieluna** oraz p. **Helenę Wittchen**. Atrakcją stoiska była sprzedaż ogromnego sera, przywiezionego przez zaprzyjaźnionych ze szkołą **Christien Deckert i Wima Koutersa** z Holandii. Uzyskany dochód klasa przeznaczyła na sfinansowanie wspólnego wyjazdu.

Prezentację dorobku kulturowego, symboli narodowych, zwyczajów i obrzędów Wielkiej Brytanii rozpoczął - pod czujnym okiem p. **Kamili Szeffler** - uczeń Gimnazjum **Mateusz Chruszcz**, ubrany w oryginalny szkocki strój. Podziwialiśmy m. in. wspaniałą inscenizację słynnej sceny balkonowej (w wersji angielskiej) ze sztuki W. Szekspira „Romeo i Julia”, jak również stroje, w których prezentowali się tytułowi bohaterowie. Poznaliśmy też starą, angielską legendę o krukach. Przez cały czas u boku królowej straż pełnił gwardzista ubrany w piękny, oryginalny strój. Kawiarenka angielska, przy wiecznie żywej muzyce zespołu The Beatles, serwowała herbatę parzoną i podawaną po angielsku. Podopieczni p. **Marii Barskiej** informowali zainteresowanych o atrakcjach turystycznych tego kraju, prezentowali foldery, w których przedstawione zostały najciekawsze miejsca Wielkiej Brytanii.

Prezentację państw europejskich zamknęła grupa niemiecka (opiekunki: p.

Małgorzata Pańczuk i p. Monika Makowska), która w atrakcyjnej formie przygotowała i przeprowadziła wśród gimnazjalistów w języku polskim i niemieckim konkurs wiedzy o naszych zachodnich sąsiadach.

Na zakończenie wspólnie odśpiewano przy akompaniamencie p. **Sylwestra Ryczka** „Ode do radości”. „Pełna parą” ruszyła kawiarenka niemiecka, którą przygotował wraz ze swoją klasą II B p. **Kazimierz Tyśper**. Przy charakterystycznej dla Niemiec muzyce ludowej, swoją działalność rozpoczął również kantor, w którym można było wymienić złotówki na euro i za tę walutę dokonać zakupów w sklepiku szkolnym.

Wielki **Festyn Europejski** zamknął barwny korowód wszystkich uczniów, który przeszedł ulicami Pszczewa. Dzięki dobrej i użytecznej zabawie wszyscy poznali lepiej kulturę i zwyczaje Holandii, Wielkiej Brytanii i Niemiec, co na pewno wpłynęło na poszerzenie wiadomości o tych krajach. Teraz zapewne każdy uczeń będzie wiedział z czego słynie „kraj tulipanów”, czym są saboty i kim był Van Gogh, a kiedy usłyszy „Yellow Submarine”, to przypomni sobie parzoną po angielsku herbatę i na zawsze zapamięta jedyne w swoim rodzaju wykonanie „Ody do radości”.

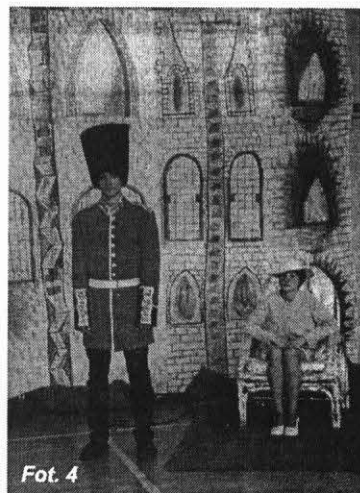
Wszystkim, którzy przygotowali Dzień Europejski należą się słowa uznania za wzorową współpracę, trud, pomysłowość i zaangażowanie, które zaowocowały perfekcyjnym wykonaniem. Duże podziękowania należą się pomysłodawczyni, pani dyrektor **Halinie Banaszkiewicz**, która zapewniła o kontynuacji imprezy w przyszłym roku szkolnym we wzbogaconej formie.

Katarzyna Nowak

Na zdjęciach:

1. Grupa angielska
2. M. Chruszcz i M. Nowak z telewizją TVN
3. Degustacja smakołyków holenderskich
4. Gwardzista M. Nowak z królową Anglii A. Koneczną

Fot. 3



Fot. 4

O nich nie można zapomnieć



Jadwiga Podgajska (1918 - 2000) urodziła się w Słobódce - Zawierskiej w woj. wileńskim. W swojej rodzinnej miejscowości uczęszczała do Publicznej Szkoły Powszechnej,

którą ukończyła w 1931r. i rozpoczęła naukę w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym im. Stefana Batorego w Drui. W 1936r. zdała egzamin dojrzałości typu humanistycznego przed Państwową Komisją Egzaminacyjną przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Po maturze wstąpiła do Pedagogium w Wilnie. Niestety, ze względu na trudne warunki materialne i chorobę była zmuszona przerwać naukę. W listopadzie 1937r. podjęła pracę a Bibliotece Pedagogicznej przy Inspektoracie Szkolnym w Brańskach i pracowała w niej do 17.09.1939r. W tym też czasie ukończyła kurs bibliotekarstwa zorganizowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W roku szkolnym 1939/1940 krótko była nauczycielką w szkole w Brańskach, skąd w październiku 1939r. na własną prośbę została przeniesiona do Publicznej Szkoły Powszechnej w Rodziewszczyźnie w pow. brańskim, gdzie uczyła w języku rosyjskim do kwietnia 1940r. W okresie od kwietnia 1940r. do listopada 1946r. przebywała w Związku Radzieckim we wsi Kaługino w woj. Północno - Kazachstańskim (Syberia). Ponieważ nie znalazła pracy w szkole, początkowo pracowała w kołchozie i

jednocześnie prowadziła prywatne nauczanie języka polskiego dzieci z rodzin polskich przebywających w tej miejscowości. Od 1942r. do 1944r. pracowała w przedszkolu polskim, a okres 1.09.1944r. - 10.11.1946r. to czas pracy w szkole radzieckiej.

Do Polski wróciła pod koniec 1946r. i od 1.02.1947r. została zatrudniona jako nauczyciel w Publicznej Szkole Powszechnej w Goruńsku pow. Międzyrzecz. Po ukończeniu kursu nauczycielskiego przed Państwową Komisją Egzaminacyjną zdała egzamin i uzyskała uprawnienia do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych. W listopadzie 1949r. była na kursie dla bibliotekarzy i pracując w szkole prowadziła Gminną Bibliotekę Publiczną w Goruńsku. We wrześniu 1949r. p. Jadzia złożyła tzw. akt ślubowania służbowego, w treści którego czytamy „...*obowiązki mojego urzędu wypełniać gorliwie i sumiennie, przestrzegać obowiązujących przepisów i stosować się do zarządzeń władz oświatowych; dochować tajemnicy służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej*”. Słowa te przyświecały p. Jadzi przez całe jej życie. Po wizytacji Inspektora Szkolnego, w czasie której praca p. Jadzi została oceniona bardzo wysoko, została zwolniona od obowiązku składania egzaminu praktycznego i uzyskała kwalifikacje zawodowe do pracy w publicznych szkołach powszechnych. W Goruńsku pracowała do 31.08.1953r. a 1.09.1953r. na własną prośbę została przeniesiona do Międzyrzecza i podjęła pracę w Szkole Podstawowej nr 1, w której pracowała do 31.08.1965r. W 1961r. byłam na praktyce w SP nr 1 i miałam wielką przyjemność prowadzić lekcje pod okiem p. Jadzi. Pełna ciepła, cierpliwości i

zrozumienia dla naszych braków z uśmiechem wprowadzała nas w tajniki zawodu nauczycielskiego. W chwilach zwątpienia potrafiła podtrzymać na duchu i udzielić nam prawie że matczynych rad, ale w ocenie była konsekwentna i sprawiedliwa.

Z powodu reorganizacji w latach 1965-1969 pracowała w SP nr 3 w Międzyrzeczu, a od 1.09.1969r. aż do emerytury w 1973r. w SP nr 2, w której od 1.09.1972r. do 31.05.1973r. pełniła funkcję zastępcy dyrektora szkoły. W kwietniu 1973r. została powołana na stanowisko nauczyciela dyplomowanego. Przez wiele lat pełniąc funkcję Opiekuna Społecznego poświęcała wiele czasu młodzieży moralnie zagrożonej oraz dzieciom pozbawionym opieki rodzicielskiej. Po przejściu na emeryturę jeszcze do 1979r. pracowała w swoim ukochanym zawodzie, w którym w sumie przepracowała ponad 40 lat.

Była członkiem i działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego, do którego wstąpiła po zakończeniu II wojny światowej. Przez lata 1961-1973 prowadziła rachunkowość Pracowniczej Kasy Zapomogowo - Pożyczkowej przy Zarządzie Oddziału ZNP łącznie z obsługą kasową i sprawozdawczością finansową. Wspaniała i serdeczna koleżanka, zawsze miała czas i uśmiech dla innych i służyła im pomocą. Była organizatorem wielu imprez dla nauczycieli i swoich wychowanków. Cechowała ją wielka kultura osobista, takt pedagogiczny, skromność i życzliwość. Była wspaniałym nauczycielem całym sercem oddanym dzieciom i ich sprawom. Za pracę dydaktyczną - wychowawczą i społeczną otrzymała wiele nagród, wyróżnień i odznaczeń m.in. Honorową Odznakę „Przyjaciół Dzieci”, Złoty Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę ZNP i Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Wiesława Chamienia

„Zmarłym ku chwale - potomnym ku rozwadze”

W 1264 r. książę kaliski Bolesław Pobożny sprowadził Żydów do Wielkopolski. Osoby wyznania mojżeszowego mogły tu żyć spokojnie, zgodnie ze swoim sumieniem i wiarą swoich przodków. W przywileju kaliskim oprócz pełnej wolności wyznaniowej monarcha zapowiadał wyprowadzenie szeregu swobód w dziedzinie obrotu handlowego. W Polsce była tylko szlachta i kmiecie, więc Żydzi zastępowali brakujący stan miejski, dostarczali towarów i gotowizny. W 1532 r. rzemieślnicy i kupcy żydowscy otrzymali przywilej wystawiania swoich towarów na targach w Brandenburgii. Podczas „potopu szwedzkiego” w 1656 r. wojska hetmana Czarnieckiego dokonały pogromu wspólnoty żydowskiej. W 1802 r. władze pruskie zniósły średniowieczne przywileje cechowe, w wyniku czego wielu Żydów osiedliło się w cysterskim Bledzewie.

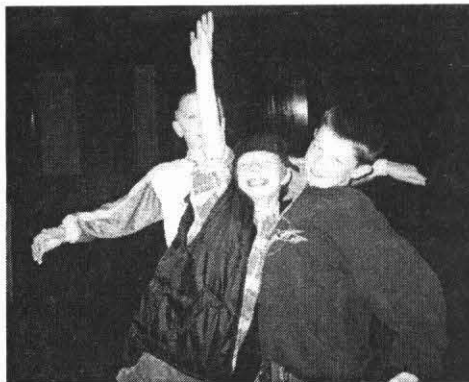
W 1833 r. rząd pruski wydał zgodę Dawidowi Meyerowi na założenie i prowadzenie szkoły elementarnej w Skwierzynie. W 1936 r. pobierało w niej naukę 290 uczniów. 15 kwietnia 1839 r. na parceli przy ulicy Krzywej w Skwierzynie wmurowano kamień węgielny pod budowę synagogi. W 1865 r. na parceli przy ulicy Pocztowej przybyły z Berlina pedagog szkolny Jan Benda założył dom dziecka dla sierot. W 1871 r. na podstawie decyzji administracyjnej ludność narodowości żydowskiej otrzymała prawa obywatelskie i brała udział w rozwoju gospodarczym Skwierzyny.

W 1935 r. na skutek przyjęcia ustaw norymberskich (rozpoczęcia prac nad opracowaniem list proskrypcyjnych, wprowadzenia terroru administracyjnego) wraz z rodzicami Skwierzynę opuszcza matka przyszłego wybitnego polityka

amerykańskiego Henry Kissingera. 1 października 1939 r. zgodnie z rozkazem Göringera wszystkie nieruchomości należące do przesiedlanych Żydów podlegały konfiskacie przez Główny Urząd Powierniczy III Rzeszy. W styczniu 1942 r. na konferencji w Wansee pod Berlinem kierownictwo polityczne III Rzeszy podjęło decyzję o ostatecznym rozwiązaniu tzw. kwestii żydowskiej. Przypominam historię Żydów skwierzyńskich w związku z uroczystością, która odbyła się w tym mieście 6 czerwca 2002 r. Tego dnia Skwierzyńskie Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarczego przekazało odrestaurowany przez młodzież cmentarz żydowski gminie żydowskiej ze Szczecina.

Piotr Barczewski

PRO - ARTE 2002



13 - 14 czerwca 2002 r. w sali widowiskowej Świebodzińskiego Domu Kultury odbyła się Lubuska Gala Teatralna. Na zaproszenie Regionalnego Centrum Animacji i Kultury w Zielonej Górze w Promocji Twórczych Działań Artystycznych Dzieci i Młodzieży PRO - ARTE 2002 udział wzięły 22 teatryki z woj. lubuskiego, a wśród nich teatrzyk „ANANAS” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu ze spektaklem pt: „Raz, dwa, trzy, sam za siebie” w reżyserii Marii Sobczak - Siuty i Hanny Barczewskiej.

Rada Artystyczna w składzie: Bogdan Wąsiel - dyrektor teatru „Wierzbak” z Poznania, Małgorzata Wower - aktor, instruktor RCAiK, Maja Dokowicz - zastępca dyrektora RCAiK, Wiktor Sędziński - instruktor RCAiK przyznała wyróżnienie teatrzykowi szkolnemu „ANANAS” z SP nr 2 w Międzyrzeczu za całokształt osiągnięć artystycznych w roku

szkolnym 2001/2002, a w tym szczególnie za: „Słowa i słówka czyli ortografia na weselo” - spektakl inaugurujący otwarcie sezonu artystycznego, „Gdzie jesteś?” - spektakl wyróżniony na XII Przeglądzie Grup Kolędniczych i Jasełkowych w Sulęcinie, „Raz, dwa, trzy, sam za siebie” spektakl wyróżniony na II Lubuskim Przeglądzie Teatrzyków Szkolnych Województwa Lubuskiego w Międzyrzeczu, „Walizka” - spektakl edukacyjny przedstawiony w czasie obchodów Dnia Policjanta w SP nr 2 w Międzyrzeczu pod hasłem walki z przemocą i uzależnieniami.

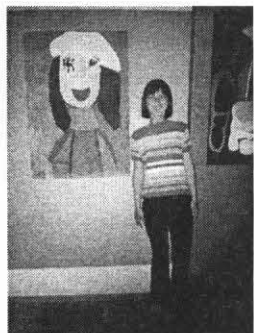
Skład teatrzyku „ANANAS”: Maria Sobczak - Siuta - instruktor, Hanna Barczewska - instruktor, Kasia Antonowicz, Dominika Jachowicz, Emilia Pawlak, Karolina Wójcik - I, Karolina Wójcik - II, Karolina Wołczycka, Marta Woźniak, Mateusz Sobczak, Tomasz Jeziorski, Tomasz Golisz, Dominik Troć, Paulina Pawelska, Paweł Czuczko, Anna Czuczko, Katarzyna Pilarz, Agata Nowak, Anna Kaniecka, Karolina Michałowicz, Karolina Strzelewicz, Krzysztof Szewczyk, Paulina Tamaka, Paulina Kanicka.

Życzymy kolejnych artystycznych sukcesów w roku szkolnym 2002/2003

Piotr Barczewski



Barwy świata Agnieszki Lubochy



W s z y s c y, którzy znaleźli czas i ochotę, by uczestniczyć w otwarciu wystawy prac Agnieszki Lubochy w niedzielę 9 czerwca mieli okazję na przeżycie wielu wzruszeń. Była to bowiem pierwsza

wystawa prac malarskich zorganizowana przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Międzyrzeczu (mieszczący się aktualnie w „Arce” przy naszym stadionie).

W uroczystym otwarciu poza publicznością, pracownikami ŚDS uczestniczył przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Lamcha wraz z małżonką. Wernisaż urozmaicił koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu. Z bogatym repertuarem wystąpiły zespoły: skrzypcowy (op. mgr Jolanta Helwig), duet i trio gitarowe (op. mgr

Zdzisław Musiał), oraz zespół akordeonowy (op. mgr Ewa Skibicka).

Autorka prac - Agnieszka Lubocha - jest osobą cichą, spokojną, małomówną. Uczestniczy od 5 lat w zajęciach ŚDS. Wśród wielu propozycji zajęciowych wybrała plastykę. W tej formie ekspresji artystycznej znalazła możliwość komunikowania świata swoich przeżyć. A są one bogate, czego dowodem jest bogactwo barw i treści, oraz kształtów w przedstawionych obrazach. Pracowała na początku pod opieką Małgorzaty Biernat, a obecnie Ewy Dąbrowskiej.

To szczęście dla niej, że tę formę ekspresji mogła poznać i odczuć życzliwość pracujących z nią ludzi, bo proces integracji może odbywać się tylko między ludźmi. Dlatego jestem pełen uznania dla pracowników Międzyrzecznego Ośrodka Kultury, że po raz kolejny dają dowód zrozumienia ważności tego procesu. Dzięki postawom akceptującym Moniki Wydrych, Alicji Jankowskiej, Aleksandry Banak i Stanisława Węclowskiego można było wraz ze Środowiskowym Domem Samopomocy tę

wystawę zrealizować.

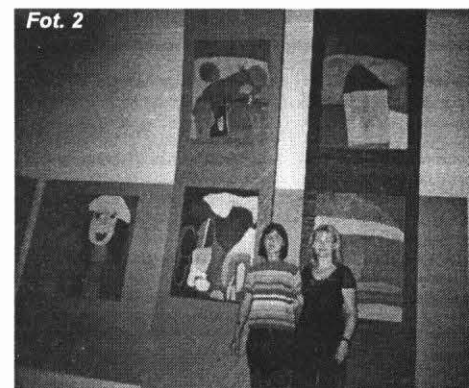
Z życzeniami dalszych interesujących działań

Tomasz Jasiński

fot. Ewa Dąbrowska

Na zdjęciach:

1. Agnieszka i jej autoportret
2. Agnieszka i jej opiekunka Ewa Dąbrowska



„Zniewoleni” = wyzwoleni



7 czerwca 2002r grupa młodzieży z pszczewskiego Gimnazjum zafundowała kolegom ze szkolnej ławy ostrą dawkę emocjonujących wrażeń w przedstawieniu teatralnym „Zniewoleni”. Krótka retrospekcja skutków spożywania alkoholu, zażywania narkotyków czy palenia papierosów oprawiona mroczną szatą scenograficzną oraz muzyczną ukazała podstawowe mechanizmy uzależnień fizycznych i psychicznych.

Akcja zaprojektowana w układzie dramy osadzona została w konwencji teatru plastycznego. Dzięki temu obok nieśmiertelnego „słowa” mogliśmy

zaobserwować grę emocji, gestu oraz ponad wszystko - symbolu. Poszukiwania tegoż znalazły odzwierciedlenie w postaci pajęczej sieci okalającej sylwetki ludzkich arlekinów. Białe maski wykonane techniką papier - mache, odzwierciedlające dramatyczne emocje, nadały kukłom ludzkiego charakteru, a także pomogły ukazać tragizm człowieka zniewolonego przez nałóg. Każda ze scen oprawiona nieco odmienną formą została spointowana wspólnym mianownikiem, jakim okazało się być zniewolenie - w wizji plastycznej - podróż w kierunku pajęczej sieci - a tam już tylko ... śmierć. Na widowni nie zabrakło więc zagubionych, smutnych spojrzeń, ciężkich oddechów oraz uczucia zakłopotania, kiedy przyszedł czas na oklaski.

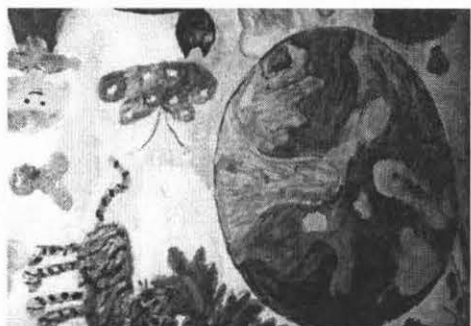
Fantastyczni aktorzy - członkowie amatorskiego teatru szkolnego, którzy żmudną pracą doprowadzili do perfekcji umiejętność wyzwalania emocji, będących główną treścią tego przedstawienia, stworzyli na scenie niesamowitą atmosferę autentyczności, dzięki czemu niejednego widza przyprawili o gęsią skórę oraz dreszczyk emocji. **Wiola Janas, Mariusz Jura, Ewelina Kieryluk, Justyna Błaszczak, Wiktor Bilmon i Asia Matyjaszek** to autorzy kreacji uwikłanych w mechanizm nałogów.

Pozycję moralizatora, wygłaszającego w spektaklu krótkie komentarze do poszczególnych scen zajął **Marek Jura**. A na zapleczu pracowali **Ania Adamczak** - współtwórczyni efektów specjalnych, użyczająca pogłosom swojego pięknego głosu, **Marek Kozak** - spec od oświetlenia, zadymiania (przy okazji - podziękowania dla Pana **D. Wittchena** - właściciela Dyskoteki „Impuls”, za wypożyczenie wyzwalacza pary) i zasłaniania - kurtyny oczywiście, a także **Piotrek Kozak** - dźwiękowiec. Serdeczne gratulacje i podziękowania dla całego zespołu, a także najszczerze życzenia owocności tego przedsięwzięcia, spoglądającego w przyszłość z nadzieją, że każdy młody człowiek, który zobaczy „Zniewolonych”, zostanie wyzwolony... od pokusy sięgania po... tabu.

Urszula Skarżyńska



V Plener Malarski w Pszczewskim Parku Krajobrazowym - Pszczew 07.06.2002



Już po raz piąty w gościnnym Pszczewie spotkały się artystyczne dusze w celu ukazania piękna uroczysk Pszczewskiego Parku Krajobrazowego oraz samego Pszczewa widzianego przez niepełnosprawnych artystów.

Impreza ta jest również okazją do spotkań, wymiany poglądów i myśli uczestników Środowiskowych Domów Samopomocy, Domów Pomocy Społecznej oraz ich instruktorów i terapeutów.

Na placu obok ŚDS w Pszczewie spotkało się w nieco pochmurny, czerwcowy poranek 28 osób reprezentujących Międzyrzecz, Wrocław, Rokito, Szarcz, Przytoczną i Pszczew. Gości powitała

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Pszczewie **Ewa Łazarska**, a otwarcia pleneru dokonał związany z tą imprezą od wielu lat **Jarosław Szalata** - przewodniczący Rady Gminy Pszczew. W otwarciu uczestniczył jako zaproszony gość **Mieczysław Lamcha** - przewodniczący Rady Powiatu Międzyrzecz a jego małżonka **Ewa Lamcha** jako znana i ceniona artysta - plastyk zaszczyliła swoją obecnością plener i przewodniczyła jury, które oprócz pani Ewy tworzyły: **Wanda Żaguń** - dyrektor GOK w Pszczewie, **Irena Paszka** - plastyczka, nauczycielka z Zespołu Szkół oraz **Alina Tyśper** - nauczycielka i artystka tworząca niepowtarzalne kompozycje m.in. na szkle.

Uczestnicy pleneru rozeszli się po Pszczewie w poszukiwaniu inspirujących tematów zaopatrzeni w niedawno wydany przez Gminę Pszczew przewodnik „Spacerkiem po Pszczewie” autorstwa **Franciszka Leśnego** z ilustracją na okładce wykonaną przez **Irenę Paszkę**.

Mimo niezbyt sprzyjającej aury atmosfera panująca na plenerze była jak zwykle zresztą wspaniała. Wystawa po plenerowa ze względu na pogodę odbyła się na sali widowiskowej GOK.

Pani Ewa Lamcha oceniła i omówiła

wszystkie prace, a jury zdecydowało o wyróżnieniu wszystkich uczestników pleneru, ponieważ wszystkie bez wyjątku prace zasłużyły na uwagę.

Nagrody uczestnikom pleneru wręczył wójt **Waldemar Górczyński** - patronujący tej imprezie przy pomocy **Ewy i Mieczysława Lamchów** oraz **Jarosława Szalaty**, przy żywiołowym aplauzie uczestników pleneru i ich kolegów oraz koleżanek, którzy prawie zapelnili salę widowiskową.

Nagrody ufundowało liczne grono sponsorów, za co serdecznie podziękowali organizatorzy pleneru.

Do zobaczenia za rok !

Jarosław Szalata



„Narkotyki - najlepsze wyjście nie wchodzić”

Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii organizuje kampanię społeczno - edukacyjną pod hasłem „Narkotyki - najlepsze wyjście nie wchodzić”. Kampania skierowana jest do grupy młodzieży w wieku 14-18 lat, która jeszcze nie próbowała narkotyków. Celem podstawowym zamierzonych działań jest przekazanie tej grupie wiedzy na temat szkód zdrowotnych i społecznych, będących konsekwencją pochopnych decyzji dotyczących narkotyków. W czasie trwania kampanii mają być przekazywane rzetelne informacje przyczyniające się do obalenia rozpowszechnianych przez dealerów mitów dotyczących najbardziej popularnych narkotyków.

Edukacja ma być podjęta w miejscach, gdzie młodzież spędza czas wolny i gdzie najczęściej dochodzi do narkotykowej inicjacji: w dyskotekach, pubach, kawiarniach. Dlatego ważnym elementem tej kampanii będą programy realizowane lokalnie w wyżej wymienionych miejscach.

„Zabawa” jest ważnym kontekstem dla używania narkotyków - jednym z motywów używania narkotyków podawanym przez młodzież podczas zabawy jest poszukiwanie nowych wrażeń i możliwość uatrakcyjnienia zabawy poprzez użycie narkotyku.

Lokale rozrywkowe są miejscami, w których stosunkowo często dochodzi do inicjacji narkotykowej. Rodzaje narkotyków używanych przez młodzież podczas zabawy (ekstazy, amfetamina, marihuana), częste łączenie ich z alkoholem oraz długotrwała aktywność (taniec) zwiększają prawdopodobieństwo bezpośredniego bądź pośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia użytkownika. Prowadzenie działań profilaktycznych w dyskotekę stwarza możliwość dotarcia do grupy potencjalnie zagrożonej młodzieży przed inicjacją narkotykową i zagrożonej - młodzieży eksperymentującej z narkotykami.

Jednym z celów szczegółowych kampanii jest: **wzrost bezpieczeństwa młodzieży w miejscach spędzania wolnego czasu** - co jest stałym zadaniem Policji.

Zaangażowanie Policji w działania profilaktyczne oraz współpraca z administracją rządową, samorządową, organizacjami społecznymi może przynieść wymiennie efekty w walce z zagrożeniem dzieci i młodzieży, jakie niesie ze sobą uzależnienie.

Nawiązanie współpracy z lokalnie działającymi organizacjami pozarządowymi, zaangażowanie lokalnych mediów oraz Policji umożliwi zwiększenie zasięgu oddziaływań.

Każdy narkotyk jest biletem w jedną stronę: prowadzi do choroby i śmierci. Jeśli ktoś z twoich bliskich ma problemy z narkotykami może szukać pomocy w placówkach udzielających pomocy osobom z problemem narkotykowym.

Na czas nieokreślony Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu uruchamia w dni robocze w godzinach 12.00 - 20.00 pod numerem telefonu **741-25-21** dyżur Kierownictwa Komendy oraz funkcjonariuszy pionu operacyjno - dochodzeniowego jako telefon zaufania, gdzie obywatele mogą kierować informacje dot. przestępstw narkotykowych oraz innych niepokojących sygnałów związanych z narkomanią.

Jednocześnie informuje się, że **telefon zaufania** jest prowadzony przez KGP w Warszawie pod bezpłatnym numerem **0-800-120-226**, pod którym obywatele mogą przekazywać /także anonimowo/ informacje o przestępcach i przestępstwach, zasięgać wiadomości co do możliwości i sposobu wnoszenia skarg na działalność Policji, a także otrzymywać telefony /adresy/ organizacji lub instytucji pomagających ofiarom przestępstw. Infolinia czynna jest codziennie w godzinach 8.00 - 24.00.

asp. Jadwiga Fornalczyk

PORADNIE

- 1. SP ZOZ Poradnia Odwykowa** Międzyrzecz ul. 30-stycznia 67 tel. (095) 742 8304 - Poradnictwo dla osób używających narkotyków (nieuzależnionych). Poradnictwo dla osób uzależnionych od narkotyków.
- 2. Prywatna Poradnia Zdrowia Psychicznego** 66-200 Świebodzin ul. Matejki 1 tel. (068) 3829767 - Placówka wystawia skierowania do oddziałów detoksykacyjnych.
- 3. SP ZOZ Poradnia Zdrowia** 65-044 Zielona Góra ul. Wazów 42 tel. (068) 325 2523 - Poradnictwo dla osób uzależnionych od narkotyków. Psychoterapia indywidualna dla osób używających narkotyków (nieuzależnionych).
- 4. SP ZOZ Ośrodek Terapii Uzależnień** 66-400 Gorzów Wlkp. ul. Drzymały 45 tel. (095) 720 4526 - Psychoterapia grupowa dla osób używających narkotyków.

Komedia w boryszyńskich bunkrach

31 maja br wybraliśmy się z grupą studentów i reporterów z Warszawy w okolice Pętli Boryszyńskiej celem dokonania dokumentacji fotograficznej do artykułu prasowego. Przejechaliśmy obok obiektu dzierżawionego przez agencję PRO NATURE, aby uwiecznić jedyny zachowany komin wentylacyjny wychodzący z podziemi Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego i przy okazji obiekt nr 766 z grupy warownej JAHN. To, co się stało później rozbawiło nas, a naszych gości mocno zbulwersowało. Polna droga, którą wracaliśmy była zatarasowana przez samochód marki skoda favorit należący do dr. Zbigniewa Urbańczyka! Na naszą prośbę, żeby auto przestawił dr Urbańczyk stwierdził, że sprawę załatwi inaczej i wezwał policję. Przyjechało dwóch policjantów. Panowie z agencji PRO NATURE stwierdzili, że bezprawnie wjechaliśmy na ich (?) teren i powinniśmy

mieć ich zgodę na robienie zdjęć!!! (A przecież obiekty nie są oznakowane). Mało tego, zostaliśmy posądzeni o próbę wysadzenia w powietrze obiektu nr 766... Czy na terenie gminy Lubrza wszyscy spacerujący polnymi drogami są tak traktowani? Przez zdjęcia i artykuły chcieliśmy wypromować i nagłośnić to, co mamy w okolicy ciekawego, a zostaliśmy potraktowani jak kryminaliści. Do pracy Policji nie mamy żadnych zastrzeżeń (w kulturalny sposób wyjaśnili sprawę), ale działalność PRO NATURE budzi nasze poważne wątpliwości. Proponujemy więc agencji zaminowanie terenu, a na rogatkach Boryszyna ustawienie uzbrojonych strażników. Dzięki temu skończy się robienie zdjęć i przechadzki po lesie niegrzecznych i wścibskich turystów.

**Tomasz Błaszczak
Przemysław Witwicki**
(mieszkańcy gminy Międzyrzecz)

P S To może być nasz ostatni artykuł. Niedługo idziemy do Staropola robić następne zdjęcia.

Do redakcji

Mieszkańcy Kęszycy Leśnej!
Biorąc pod uwagę autokratyczne działanie burmistrza w sprawie sprzedaży działki - drogi asfaltowej - za symboliczne pieniądze, z pominięciem woli mieszkańców całego sołectwa, składamy głęboki protest i prośbę do wszystkich radnych o wyrażenie votum nieufności dla pana Kubiaka.

/55 czytelników podpisów z adresem/

Trzcielskie wydarzenia

Niemal przez całą kadencję obecnej Rady Miejskiej w Trzcielu walkowana była sprawa budowy hali sportowej w Brójcach. I chociaż fakt ten ma wielu przeciwników, ma też sporo zwolenników. Nie ma wątpliwości co do jednego, hale sportowe są potrzebne dwie - w Trzcielu i w Brójcach. Póki co, rozpoczęły się prace budowlane przy brójeckiej szkole, w najbliższej przyszłości uczniowie będą mieli doskonałe warunki do uprawiania sportu, a nauczyciele do prowadzenia lekcji wychowania fizycznego. A sport w gminie dynamicznie rozwija się, o czym świadczą liczne sukcesy trzcielskich zawodników. Piękne tereny, ciekawe okolice, wspaniała przyroda na obszarze gminy, wykorzystywane są do przeprowadzania ciekawych imprez sportowych. Przyroda wymaga troski i problem ten rozumie młode pokolenie.

W Brójcach 7.06.2002r. zakończono i podsumowano pierwszą edycję wojewódzkiego, internetowego Konkursu Ekologicznego pod hasłem - „W jaki sposób ludzie o przyrodę dbają, tak przyszłe pokolenia przyrodę zastają”.

Organizatorami konkursu, któremu patronował Wicemarszałek Lubuski - **Edward Fedko**, były szkoły brójeckie: gimnazjum i podstawówka. Konkurs miał szeroki zasięg i zakres, szlachetną ideę i powszechne zainteresowanie toteż w uroczystości zakończenia uczestniczyło wielu dostojnych gości. Oczywiście nie mogło na uroczystym spotkaniu zabraknąć wicemarszałka E. Fedko, Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - **Kazimierza Kęsa**, przedstawicieli władz samorządowych i oświatowych z powiatu oraz gminy. Uczestnicy konkursu prezentowali najlepsze komputerowe prace, a podsumowania dokonał członek komisji - **Stanisław Romanow**. W kategorii szkół podstawowych przyznano następujące miejsca: I miejsce - Brójce, II miejsce - Pszczew, III miejsce - SP nr 7 w Świebodzinie. W kategorii gimnazjów najlepszymi okazali się: I miejsce - Brójce, II miejsce - Pszczew, III miejsce - Gimnazjum nr 1 Międzyrzecz.

Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne i cenne nagrody. Panie Dyrektor obu brójeckich szkół - **Małgorzata Jajdźewska** i

Wioleta Nowaczyk mają nadzieję, że konkurs zyska na popularności w następnych latach, stając się tym samym tradycją ich szkół. (zdjęcia obok).

Tradycją natomiast trzcielskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki jest świetna zabawa dzieci z okazji ich święta. Imprez, konkursów, artystycznych popisów było mnóstwo. Zorganizowali je nauczyciele podstawówki i przedszkola oraz pracownicy Domu Kultury. A ten dział prężnie i oferuje zainteresowanym wiele ciekawych form zajęć kulturalnych oraz sportowych. Trudno je wszystkie wymienić, ale na pewno kierownik OKSiT - mgr **Rafał Kaszubski** ma równie bogatą gamę imprez, jak podobne placówki w Pszczewie czy w Przytocznej.

Od wczesnej wiosny prowadzone były w Trzcielu prace porządkowe na dawnym niemieckim cmentarzu, a działa się to wszystko z inicjatywy stowarzyszenia „Miłośnicy Trzciela”. Efekt tych prac przerósł najśmielsze wyobrażenia autorki tegorocznych działań - **Grażyny Winiarczyk - Bargiel**. Zresztą nie tylko p. prezes stowarzyszenia była zaskoczona wynikiem sprzątania ale wszyscy ci, dla których pamięć o zmarłych i ich miejscu pochówku jest godna szacunku. Aleją zainteresowało się również poznańskie stowarzyszenie „Pomost” oraz dawni, niemieccy mieszkańcy Trzciela. Miejsce pamięci stało się Parkiem Pokoju, a na miejscu cmentarnej kaplicy stoi pamiątkowy głaz. Tak więc wobec tego wydarzenia nabierają wyjątkowego znaczenia słowa Tadeusza Kotarbińskiego - „Przeszłość zachowana w pamięci jest częścią teraźniejszości”.

Jadwiga Szylar

Byłam na uroczystym podsumowaniu konkursu ekologicznego, na którym kapitan gimnazjum brójeckiego **Bartosz Piechocki** ciekawie prezentował zwycięski program.

Izabela Stopyra

Stowarzyszenie „Szansa” informuje

• 6 czerwca stowarzyszenie zorganizowało w Tequili Dzień Dziecka dla niepełnosprawnych, uzdolnionych dzieci i młodzieży. Wszyscy doskonale się bawili. Program artystyczny przygotował zespół taneczny i wokalistki z SP 2, oraz teatrzyk z Przedszkola nr 2 prowadzony przez **A. Szaratę** i **W. Kraśnicką**. Zarząd Stowarzyszenia dziękuje pp. **Dudzińskim**, p. **Smogór**, p. **M. Łuczakowi**, **D. Krawczykowi** i **Kołu Łowieckiemu Korona** za słodczyce, napoje i kielbaski dla dzieci.

• 15.06. w czasie Dni Międzyrzecza wystąpili **Grzegorz Nowakowski**, **Anetka** i **Łukasz Żakowscy**, **Karolina Szulga**. Występ młodych artystów międzyrzeczanie przyjęli bardzo gorąco.

• 8 sierpnia pod Tequilą odbędą się VI Prezentacje Artystyczne. Przygotowania trwają, a znając zaangażowanie organizatorów, na pewno będzie to impreza udana.

• Od 14 czerwca „Szansa” ogłasza wakacyjną przerwę w zajęciach w Domu Kultury.

Serdeczne podziękowania dla p. **Jolanty Glury** za nieodpłatne tłumaczenie korespondencji dla partnera z Forst.

/stop/

Uczniowie, nie powtarzajcie

Ściana płaczu

Z zeszytów

- Wilki zaliczamy do zwierząt zębatach.
- Układ oddechowy, przechodząc przez nos i gardło, wpada do żołądka.
- Don Kichot walczył z wiatrakami, bo nie chcieli mu sprzedać maki.
- Kochanowski był nowotworem literatury odrodzenia.

Z dzienników

- Zachowuje się jak jaskiniowiec.
- Twierdzi że nie umie czytać.
- Robi z siebie pajaca.
- Wierci się i łamie krzesła.
- Uczeń obgryzł kawałek gąbki.
- Sprzedaje akwarium na matematyce

Wybrano z gazetki szkolnej „Co w trawie piszczy” gimnazjum w Brójcach.

NAGRODZENI EKOŁODZY



VRBunkers I v0.7x

Sciterian

Technologies

ul. Pamiątkowa 12
66-300 Międzyrzecz
tel./fax (95) 7412012
e-mail: sciterian@sciterian.com

20zł

VRBunkers I

v0.7x za 20zł

Wirtualne prezentacje i aplikacje

www.sciterian.com

WYKMIAR

VRBunkers I v0.7x

20zł

Pierwszy program komputerowy oparty
na technologii VRPresents !

VRBunkers I v0.7x wprowadzi Cię w tajemniczy,
nieдоступny dla przeciętnego śmiertelnika
wirtualny świat fortyfikacji

Festungsfront Oder Warthe Bogen

Poznać trzeci wymiar = Poznać VRPresents

Produkt

3D



LEŚNY RAJD

W dniach 23-25 maja 2002 odbył się kolejny, już XIV Ogólnopolski Rajd Leśników, na którym spotkało się ponad 1000 leśników z całej Polski.

Nie zabrakło także leśników z naszego regionu, gdyż na rajdowe szlaki wybrała się grupa okolicznych leśników z Nadleśnictw: Trzciel, Międzyrzecz i Międzybóż.

Rajd organizuje co roku inna Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, w tym roku była to RDLP Szczecin czyli ta, która obejmuje swoim zasięgiem otaczające nas lasy.

Leśnicy z całej Polski zwiedzili teren wyspy Wolin i Uznam korzystając z przygotowanych 12 tras rajdowych do wyboru:

pieszych, autokarowych, rowerowych a nawet kajakowych. W programie każdej z tras był jak przystało na morski rajd rejs statkiem w morze ze zwiedzaniem niemieckiego miasta Ahlbeck. Uroczyste zakończenie rajdu odbyło się w sobotę 25 maja w amfiteatrze w Międzyzdrojach, gdzie z leśnikami spotkali się przedstawiciele najwyższych władz leśnych.

Przeprowadzono też szereg konkursów: wiedzy o wyspie Wolin, na totem rajdowy, gry na rogu myśliwskim, na miss rajdu oraz piosenki szantowej. W wielu z nich startowała reprezentacja Międzyrzecza osiągając sukcesy, m.in. na totem rajdowy, gdzie w amfiteatrze wybił się na pierwszy plan herb Międzyrzecza. Sympatyczną atmosferę rajdu ilustrują fotografie.

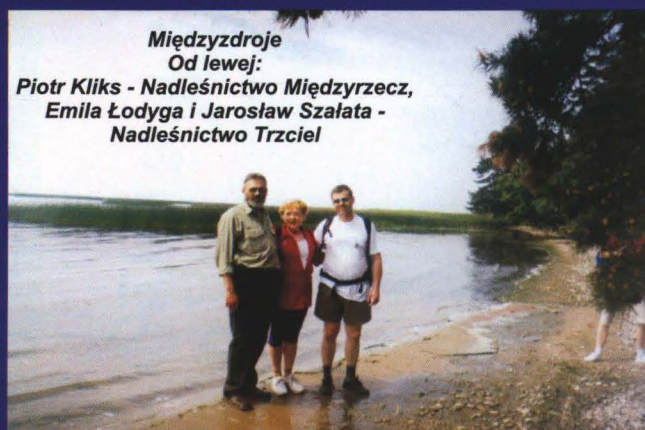
Za rok leśnicy z całej Polski spotkają się na XV Rajdzie we wrześniu w Beskidzie Żywieckim, o czym postaram się poinformować.

Darz Bór!

Międzyzdroje

**Amfiteatr - konkurs na totem rajdowy
Tomasz Kulesza z totemem Nadleśnictwa
Międzyrzecz**

Jarosław Szalata



**Międzyzdroje
Od lewej:**

**Piotr Kliks - Nadleśnictwo Międzyrzecz,
Emilia Łodyga i Jarosław Szalata -
Nadleśnictwo Trzciel**



Wolin

**W roli Wikinga z mieczem Jarosław Szalata.
Obok Ewa Wąchalaska.**

**Na dole od lewej:
Wanda Miller, Emilia Łodyga, Wanda Rudawska.
Wszyscy z Nadleśnictwa Trzciel.**

Leśne co nieco - lipiec 2002 r.

W przeddzień wakacji jestem Czytelnikiem POWIATOWEJ winien jedną ważną informację, a mianowicie czym Nadleśnictwo Międzyrzecz dysponuje dla tych wszystkich, którzy chcą spędzić kilka miłych chwil na łonie natury.

Obecnie dysponujemy 6 miejscami biwakowania zlokalizowanymi w bardzo ciekawych zakątkach naszego powiatu:

1. Miejsce biwakowania - jezioro Paklicko (oddz. 430i), od strony zachodniej, dojazd z Międzyrzecza przez Kaławę do miejscowości Wysoka, a tam tablice kierunkowe wskażą kierunek dojazdu.

Zaletą tego miejsca jest jego duża powierzchnia 1,10 ha, bliskość sklepu oraz wspaniałe jezioro bogate w ryby.

2. Miejsce biwakowania - jezioro Zamkowe Środkowe (oddz. 120h), dojazd z Międzyrzecza do miejscowości Gorzyca, dalej drogą gruntową w kierunku stacji kolejowej Gorzyca. Trasa jest oznakowana tablicami. Miejsce to jest pod patronatem wędkarzy i głównie dla nich przeznaczone.

Kompleks 3 polodowcowych oczek wodnych pozwala złowić naprawdę dużą rybę a okoliczne lasy są bogate w grzyby. Powierzchnia tego miejsca wynosi 0,20 ha.

3. Miejsce biwakowania - jezioro Chycińskie (oddz. 31r) położone na skarpie po wschodniej jego stronie. Wspaniały widok na okolicę, czysta woda, jezioro bogate w ryby, a w lasach dużo grzybów, co zadowoli każdego mieszczucha.

Dojazd z Międzyrzecza przez Gorzycę, dalej drogą gruntową przez las w kierunku miejscowości Chycina, przed mostem na kanale łączącym jezioro Chycińskie i Długie zjazd w prawo w las 500 m. Powierzchnia miejsca wynosi 0,40 ha.

4. Miejsce biwakowania - jezioro Chycińskie (oddz. 22a) o podobnych walorach jak poprzednie, położone na cyplu o powierzchni 0,40 ha. Aby do niego dojechać musimy kierować się do miejscowości Chycina, dalej w kierunku północnym, przed ośrodkiem AWF skręcamy w prawo, mijamy plażę AWF i

jedziemy wzdłuż jeziora kierując się znakami.

5. Miejsce biwakowania - jezioro Głębokie (oddz. 285d), położone zaraz za bramą wjazdową w lesie po prawej stronie, przeznaczone jest głównie dla zorganizowanych grup. Powierzchnia 0,40 ha. Jego walory to bezpośrednie sąsiedztwo ośrodków turystycznych z całą bazą gastronomiczną oraz dwie strzeżone plaże i wypożyczalnia sprzętu wodnego. Dojazd z Międzyrzecza w kierunku Skwierzyny (7 km).

6. Miejsce biwakowania - jezioro Lubikowskie (oddz. 250c). Powierzchnia 0,30 ha. Położone na pięknym jeziorze o krystalicznie czystej wodzie daje możliwość uprawiania sportów wodnych, wędkowania i zbierania grzybów w okolicznych lasach. Miejsce leży w granicach Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Dojazd z Międzyrzecza w kierunku miejscowości Przytoczna, 2 km za wsią Kalsko skręcamy w prawo na drogę gruntową i kierujemy się do wsi Stołuń, po 2,5 km w lesie skręcamy zgodnie z tablicami kierunkowymi w lewo i po przejechaniu około 1 km jesteśmy na miejscu.

Nadleśnictwo posiada także jedną stanicę wodną, która znajduje się nad rzeką Obrą 1 km za wsią Gorzyca. Polecamy ją wszystkim lubiącym spływy kajakowe po rzekach dzikich, nieuregulowanych i pięknych, jaką jest Obrą. Wspaniałe krajobrazy, możliwość powędkowania i cisza zadowolą każdego. Może nasze miejsca biwakowania nie kuszą zbyt bogatym wyposażeniem, ale ich lokalizacja i prostota przybliży nas do przyrody i pozwoli wspaniale odpocząć.

Drogi TURYSTO - pamiętaj zawsze o jednej zasadzie, aby zachować ciszę i porządek w lesie, na miejscach biwakowania, a my leśnicy, będziemy ciebie mile wspominali i oczekiwali, że za rok znów powrócisz w nasze okolice.

Dla tych wszystkich, którzy chcą skorzystać z naszej oferty, krótka informacja:

- pobyt na miejscach biwakowania jest płatny, nie są to zbyt wysokie opłaty i każdego będzie na nie stać,
- wszelkich informacji na temat opłat udziela Dział Ochrony Przeciwpowodziowej znajdujący się w siedzibie Nadleśnictwa Międzyrzecz - Międzyrzecz, ul. Poznańska 38, tel. 0 prefix 95 741 23 66 lub 95 742 85 10. W związku ze zbliżającymi się wakacjami i sezonem urlopowym wszystkim Czytelnikom POWIATOWEJ życzyć wspaniałego wypoczynku.

Andrzej Meissner

Zaproszenie do Hiszpanii

Przerwa wakacyjna dzieci i młodzieży oraz urlopy wypoczynkowe dla nas dorosłych, są okazją do poznania ciekawych miejsc i zakątków nie tylko naszego kraju, ale i Europy. Większość z nas dużo wcześniej planuje letni wypoczynek i pragnie go spędzić jak najmilej, jak najprzyjemniej i przy pięknej słonecznej pogodzie. A z letnią pogodą przy naszym zmieniającym się klimacie bywa różnie. Dlatego warto skorzystać z ofert niedrogich biur podróży i wyjechać tam, gdzie aura nie jest tak kapryśna, jak w Polsce.

Wspaniałym krajem, z bardzo pięknie rozbudowaną bazą turystyczną jest Hiszpania. Należy do jednych z najbardziej interesujących państw europejskich. W tym położonym na zachodnim krańcu naszego kontynentu państwie, życie toczy się w spokojnym rytmie, przy dźwiękach kastanietów i gitary. Cudowne szerokie plaże i krystalicznie czysta woda Morza

Śródziemnego, przyciągają turystów z całego świata. Piękne górskie krajobrazy ze słynnymi dolinami i niepowtarzalny błękit nieba sprawiają, że na egzotyczne wakacje przyjeżdżają tu nie tylko amatorzy kąpieli słonecznych i wypoczynku, ale również i ci, którzy przy okazji pragną zachwycić się hiszpańską historią, tradycją i kulturą.

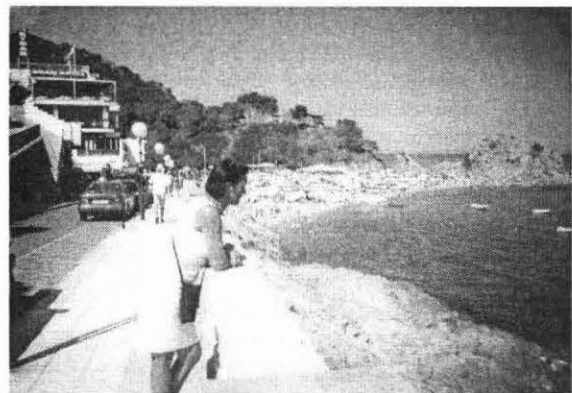
Jednym z miejsc, które warto zwiedzić goszcząc w Hiszpanii, jest renesansowy klasztor na Wzgórzu Montserrat, z cudownym obrazem Czarnej Madonny.

Piękna stolica Katalonii - Barcelona przyciąga turystów nie tylko licznymi stadionami, arenami, na których odbywają się corridy, ale jest miastem, które pokochał i w którym tworzył urodzony 150 lat temu szalony artysta Antonio Gaudi. Jego największe dzieło to niedokończony do dziś kościół św. Rodziny - Sagrada Familia, zachwycający kształtem, tematyką i nietypową architekturą. W Parku Guell

możemy zobaczyć zbudowaną przez Gaudiego największą ławkę świata. Oplata ona ogromny taras, na którym odbywają się przeróżne festyny i widowiska teatralne.

Bogactwo kulturowe i egzotyczna roślinność, zafascynują z pewnością każdego turystę, a w myśl powiedzenia: „podróże kształcą”, warto pomyśleć o urlopie w słonecznej Hiszpanii.

Gertruda Szewczuk



Laurove dziewczyny

Skończył się rok szkolny 2001/2002, był może inny, bardziej urozmaicony, ale na pewno pełen niespodzianek dla wielu uczniów. Dla **Katarzyny Repich**, jeszcze niedawno uczennicy V klasy Zespołu Szkół Rolniczych w Trzcielu a obecnie studentki, był wyjątkowo udanym rokiem, rokiem sukcesów i osobistych satysfakcji. Intensywna praca ambitnej dziewczyny, jej umiłowanie wybranego właściwie zawodu i fachowość uczących ją nauczycieli - dały wymienione wyniki. Katarzyna Repich zajęła I miejsce w bloku: żywienie człowieka i gospodarstwo domowe, w XXVI Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Rolniczych - eliminacje okręgowe, która odbyła się 4-6 kwietnia 2002r. Siedem tygodni później w zawodach III stopnia tejże olimpiady uzyskała tytuł finalisty. Oprócz licznych dyplomów i nagród rzeczowych, zdobyła indeks Akademii Rolniczej w Szczecinie. Od października będzie kontynuowała i



pogłębiała swoją wiedzę na kierunku: technologia żywności i żywienie człowieka. W liście gratulacyjnym adresowanym do Katarzyny Repich, rektor szczecińskiego uczelni - prof. dr hab. **Andrzej Nowak** napisał: „znalezienie się wśród laureatów - olimpijczyków jest uwiecznieniem także osobistego sukcesu i konsekwencją systematycznej, mozolnej pracy, za co należą się wyrazy szacunku oraz uznania”.

Uznanie należy się również nauczycielom, którzy nad rozwojem umiejętności swojej uczennicy pracowali. Katarzyna Repich dużo im zawdzięcza, a szczególnie wielce przez nią szanowanej - mgr inż. **Krystynie Orzeszko**.

Przyszłą olimpijką z Trzciela, wprawdzie w innej dziedzinie, ma szansę zostać **Monika Michalik**. Taką

nadzieję ma jej trener z Boguszoza - **Zbigniew Grabowski**, ale również mieszkańcy Trzciela, w którym spędziła szkolne lata i rozpoczęła „przygodę z zapasami”. Aktualna wicemistrzyni Europy, dawna zawodniczka trzcielskich „Orląt” ciężko pracuje nad formą i przygotowuje się do zawodów w Japonii oraz mistrzostw świata w Grecji. Od dobrych wyników dużo zależy, także udział w najbliższej olimpiadzie. Atenty są dla Moniki Michalik celem najważniejszym, marzeniem, które ma szansę spełnić się. Skromna, pracowita, utalentowana zapaśniczka w 2000 roku zdobyła również wicemistrzostwo Europy w sumo.



W październiku tego roku we Wrocławiu odbędą się mistrzostwa świata w tej, rzadkiej jeszcze na kontynencie europejskim konkurencji. Monika Michalik ma zamiar sprawdzić swoją sportową formę na tych mistrzostwach. Wyczerpujące treningi na macie są tylko częścią jej życia, bo oprócz tego pracuje zawodowo i uczy się zaocznie w Technikum Handlowym w Wałbrzychu. Mądrze planuje swoją przyszłość, wie bowiem, że czynne uprawianie sportu ma swój określony czas. Swoją zawodową przyszłość rozpoczęła w trzcielskiej „szkole ZDZ-u” tak jak obecnie **Ewa Kuryś**. Uczennica II kl. liceum zawodowego stała się sensacją X Spartakiady Uczniów ZDZ Gorzów. Pokonała rywalki niemalże we wszystkich konkurencjach przewidzianych dla dziewcząt w programie spartakiady. Pięć razy stawała na najwyższym podium, wzbudzając podziw - pracowników naukowych Akademii Wychowania Fizycznego w Gorzowie. Mieszkanca Lutola Suchego, której los nie oszczędził tragicznych doświadczeń, uparcie dąży do zdobycia ciekawego zawodu, a wolny czas poświęca sportowym upodobaniom. To daje efekty, Ewa Kuryś jest najlepszą sportsmanką w szkołach, których organem prowadzącym jest ZDZ w Gorzowie.

„Tak idąc, wiedząc, kędy dążyć” - pisała Kazimiera Zawistowska o kobietach, a i o takich, jakimi są dziewczyny z Trzciela. Myślę, że to dopiero początek ich życiowej kariery, pierwsze laury i wierzę, że nie będą te osiągnięcia ich ostatnimi.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. Katarzyna Repich
2. Monika Michalik otrzymuje gratulacje od Jarosława Kaczmarka, za którego prezesury w „Orlątach” - zapaśniczka rozpoczynała karierę sportową
3. Ewa Kuryś

Historia mleczarni w Trzcielu

Zachęcony publikacją mojej kroniki o międzyrzeckiej mleczarni w czerwcowym numerze POWIATOWEJ przybliżyć czytelnikom historię mleczarni w Trzcielu, która przez 3 lata była filią międzyrzeckiej. 1 kwietnia 1948 r. powołano z byłych działaczy spółdzielczych i rolników zakład w Trzcielu pod nazwą Nadobrzeńska Spółdzielnia Mleczarska - Jajczarska, której statut został zarejestrowany 18 września 1948 r. Powołano pierwszy zarząd w składzie: przewodniczący - **Józef Adamczak**, skarbnik - **Ignacy Jagoda**, sekretarz - **Ludwik Loba**, kierownik produkcji - **Franciszek Dąbrowski**, główny księgowy - **Marcin Dąbrowski**. W skład Rady Nadzorczej weszli: **Jan Toporowski**, **Władysław Czernik**, **Bolesław**

Huszczanowski, **Stanisława Kuczyłowska**, **Józef Nawrocki** i **Alojzy Szczygieł**.

W roku 1951 mleczarstwo upaństwowiono i zakład podlegał pod Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Zielonej Górze. Dyrektorem w Trzcielu został **Witold Jurasz**. 1 lipca 1955 r. mleczarnię rozwiązano, przekazano jako zakład pomocniczy do Międzyrzecza i w takiej formie pozostaje jako zlewnia mleka do 1977 r. Powodem definitywnego zamknięcia jest brak dostawców mleka na tym terenie.

W czasie działalności Zakład Mleczarski w Trzcielu skupował mleko od 200 -300 rolników i przerabiał na mleko spożywcze, śmietanę, masło i kazeinę, zaopatrując w te produkty mieszkańców Trzciela i Zbąszynka.

Milo ten czas wspominam, bo przez 10 lat

tam pracowałem ze wspaniałymi ludźmi - **Józefem Górny**m, **Florianem Fludrą**, **Marią Staszewską** i wielu innymi.

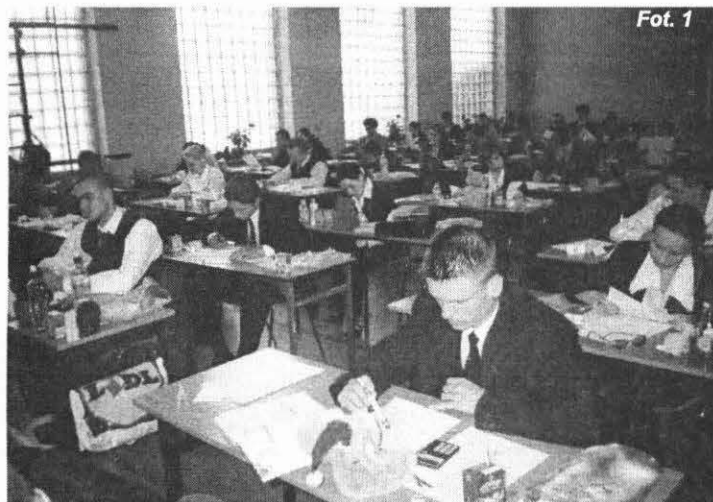
Gdy minęło 50 lat od powołania spółdzielni w Trzcielu zrobiłem jej zarys historyczny i wysłałem do ówczesnego burmistrza mgr. **Edwarda Fedko**.

Zacytuję fragment odpowiedzi: „Szanowny Panie! Wyrażam serdeczne podziękowanie za list. Jest to dla mnie cenna informacja, która umieszczona zostanie w kronice miasta i gminy. Jestem przekonany, że mleczarnia w Trzcielu wróci do okresu świetności i dobrze służyć będzie producentom mleka, jak i społeczności”.

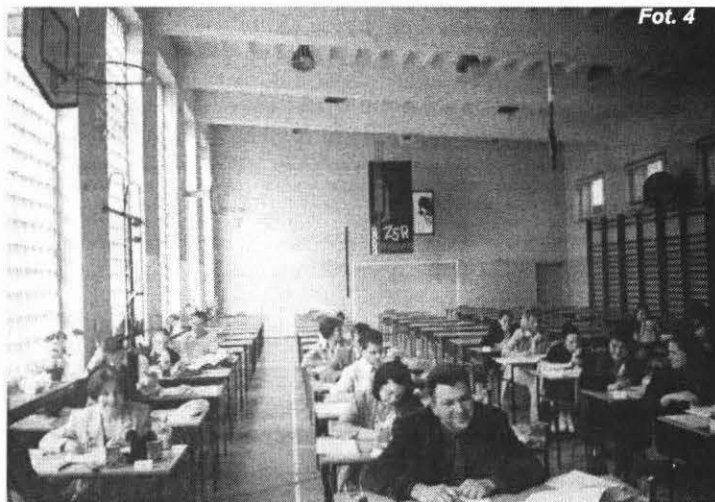
Panie Marszałku - dziękuję, że Pan przyjął moje wspomnienia. Dziś, po latach pytam, czy spełnią się Pana słowa o przywróceniu okresu świetności mleczarni w Trzcielu?

Marian Piniarski

Co słyszeć w Bobowicku?



Fot. 1



Fot. 4



Fot. 2

• 4 czerwca uroczystie pożegnaliśmy maturzystów. Były kwiaty, życzenia, łzy i zapewnienia, że o szkole nie zapomną. Dwoje absolwentów - **Izabella Głogowska** i **Daniel Drzymała**



Fot. 5

otrzymali świadectwa z czerwonym paskiem. Oboje byli przez trzy lata stypendystami Prezesa Rady Ministrów i chlubą szkoły. (zdjęcie 1 i 2)

• 4 czerwca zakończył się 200-godzinny intensywny kurs języka niemieckiego prowadzony przez mgr **Bogusławę Furtak**. Trzynastu uczestników kursu otrzymało od starosty mgr inż. **Kazimierza Puchana** certyfikaty. Kurs został zorganizowany przez

Powiatowy Urząd Pracy przy współudziale ZSR w Bobowicku. (zdjęcie 3)

• 8 czerwca pożegnaliśmy absolwentów Technikum Zaocznego. (zdjęcie 4)

• 10 czerwca odbyła się XII edycja wręczenia stypendiów przez gorzowskie stowarzyszenie „Wspieramy młode talenty”. Z naszej szkoły stypendia otrzymali: **Grzegorz Szauro**, **Michał Klimaszewski**, **Bartłomiej Bujak**. (zdjęcie 5)

/stop/



Fot. 3

Do redakcji



Stowarzyszenie Pomocy Szkole składa serdeczne podziękowanie dyrektorowi **Adamowi Żyle** i wszystkim zaangażowanym w uroczystości pracownikom Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku za przyjęcie nas w swoich gościnnych progach. Jesteśmy bardzo wdzięczni za trud zorganizowania XII edycji - Wspieramy Młode Talenty.

Dzisiaj, kiedy zeszczuplał zastęp ludzi oddanych pracy społecznej, szczególne podziękowania należą się tym, którzy sumiennie i bezinteresownie podejmują się

wykonywania dodatkowych obowiązków.

Jesteście wspaniałymi gospodarzami i dzięki Wam impreza z pewnością na długo pozostanie dla młodej utalentowanej

młodzieży dniem miłych wspomnień.

Zofia Ratajczyk

Szum wokół synagogi

Stała sobie i niszczała przez wiele lat. Aż tu tylu chętnych do zajęcia się synagogą ludzi, którzy mają plany na zagospodarowanie bożnicy, tylko nie mają jeszcze pieniędzy. Prasa, radio, telewizja - cały medialny szum. Dla mnie to demagogia w myśl zasady, że coś się musi dziać. Ale może się mylę. Gminie spadł z serca finansowy kamień, Fundacja Laudera nie ma pieniędzy, bogatych sponsorów szukać ze świecą. Ciekawe, co będzie dalej, ale życzę nowym właścicielom - Gminnej Grupie Międzyrzeczian - aby znalazli środki na remont i aby żydowska synagoga stała się centrum kulturalnym Pogranicza.

/stop/

Sygnały GOK - Pszczew

1 czerwca odbyło się „WIELKIE MALOWANIE” tradycyjnie organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie w Dniu Dziecka plener plastyczny dla dzieci i młodzieży. W tym roku malowano w zespołach na temat „Ziemia domem wszystkich ludzi”. Uczestnicy pleneru wspaniałe wizje plastyczne przenieśli na duże arkusze papieru, a namalowane obrazy bez wyjątku przedstawiały piękny, kolorowy, czysty i bardzo przyjazny DOM - ZIEMIĘ.

Prace można podziwiać do dziś w stołówce Zespołu Szkół w Pszczewie. Wszyscy otrzymali pamiątkowy dyplom uczestnictwa, przewodnik autorstwa p. **Franciszka Leśnego** „Spacerkiem po Pszczewie” oraz lody ufundowane przez **Reginę i Jarosława Szałatów**.

Organizatorzy dziękują pani **Irenie Paszce** za profesjonalną opiekę nad plenerem, a Gminnej Komisji d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za zakup farb do malowania.

1 czerwca odbył się festyn dla dzieci i młodzieży w Policku zorganizowany przez Radę Sołecką Policka i Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie. Przy wspaniałej słonecznej pogodzie oraz licznych konkurencjach sportowych i rekreacyjnych dzieci spędziły popołudnie. Prowadzeniem imprezy zajął się niezrównany p. **Konrad Kiona**.

Wszystkie dzieci otrzymały owoce i słodczyce, a zwycięzcy poszczególnych zabaw wspaniałe nagrody.

Po raz kolejny Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie we współpracy z Radą Sołecką wsi Silna 6 czerwca zorganizowali dla dzieci z Silnej Dzień Dziecka.

Przy wspólnych zabawach, poczęstunku i ognisku z kiełbaskami dzieci obchodziły swoje święto. Podziękowania za pomoc w przygotowaniu imprezy należą się: p. **Maryli i Stanisławowi Dreger**, sołtysowi wsi p. **Franciszkowi Walińskiemu**, p. **Markowi Łazarskiemu**, p. **Reginie Szałacie** z Gminnej Komisji d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz p. **Waldemarowi Górczyńskiemu** wójtowi Gminy Pszczew.

15 czerwca dziecięcy zespół tańca ludowego „**Mali Pszczewiaczy**” działający pod kierownictwem p. **Wandy Stróczyńskiej** wziął udział w Lubuskiej Gali Tanecznej, czyli wojewódzkich spotkaniach dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych - PRO ARTE 2002, które odbyły się w Świebodzinie.

Zespół muzyki dawnej „**Hortus Musicus**” wziął udział w X Jubileuszowym Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni Pielgrzymkowej i Liturgicznej „**GAUDIUM ET GLORIA**” Częstochowa - Koniecpol 14 - 16.06.2002.

Warunkiem uczestnictwa były wstępne eliminacje konkursowe, zaś na

przesłuchania konkursowe do Koniecpola zespół przygotował: psalm XXX M. Gomółki w przekł. J. Kochanowskiego „Będę Cię wielbił mój Panie”, kolędę (anonim) pieśń z kancjonału Staniąteckiego „Dzieciątko się narodziło” oraz

pieśń dziękczynną Wacława z Szamotuł „Kryste dniu naszej światłości”.

Udział w Festiwalu był wspaniałym przeżyciem dla zespołu, który znalazł się w grupie laureatów „**GAUDIUM ET GLORIA**” co pozwoliło na udział „**Hortus Musicus**” w koncertach laureatów na Jasnej Górze i w Koniecpolu.

Organizatorzy Festiwalu ze swej roli wywiązały się znakomicie. W nagrodę zespół otrzymał piękne upominki rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy z podziękowaniami i życzeniami sukcesów i satysfakcji płynących z faktu kulturowania i zapewnienia ciągłości polskiej tradycji duchowej i religijnej.

W drodze powrotnej 16 czerwca dzięki uprzejmości Ojców Paulinów o godz. 15.00 przed samym wizerunkiem Matki Boskiej Jasnogórskiej zespół wykonał „**Ave Regina celorum**” oraz „**Kryste dniu naszej światłości**”.

20 - 21 lipca odbędzie się IX JARMARK MAGDALEŃSKI - święto rękodziela i rzemiosła rzeźby i malarstwa. Serdecznie zapraszamy do Pszczewa. Oprawę artystyczną stanowią będą liczne zespoły i soliści. Gośćmi imprezy będą także: **Małgorzata Ostrowska** z zespołem oraz **Irena Jarocka**. Program oraz fotoreportaż z poprzedniej imprezy na stronach internetowych. Szczegółowe informacje: Gminny Ośrodek Kultury ul. Poznańska 27 66 - 330 Pszczew tel. 749-23-22, www.pszczew.com.pl e-mail: goczek@kki.net.pl goczek@pszczew.com.pl

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza przez całe lato do korzystania

z:

- propozycji zawartych w kalendarzu imprez
- odwiedzania muzeum „Dom szewca”
- ofert kina „Przystań”
- księgozbioru bibliotek w Pszczewie i Silnej
- Informujemy grupy zorganizowane, że istnieje możliwość realizacji koncertów muzyki dawnej w wykonaniu miejscowego zespołu „**Hortus Musicus**” oraz spektakli teatralnych sztuki G. Zapolskiej „**Moralność pani Dulskiej**” w wykonaniu teatru amatorskiego z Gminnego Ośrodka Kultury w Pszczewie.

Szczegółowe informacje w Gminnym Ośrodku Kultury u dyrektora **Wandy Żaguń** - tel. prefiks 749-23-22 strony internetowe www.pszczew.com.pl pod hasłem kultura.



Do redakcji Prawdziwe spojrzenie na las - odpowiedź na artykuł p. W. Chamieni

Przeczytałem z zainteresowaniem artykuł p. Wiesławy Chamieni i jako Nadleśniczy Nadleśnictwa Międzyrzecz mam uzasadnione uwagi do jego treści.

Dziennikarska przyzwoitość wymaga przed przystąpieniem do pisania zasięgnąć języka u źródła, jakim w tym przypadku jest nadleśnictwo.

Porusza Pani ważne problemy: porządek w lesie, zachowanie się ludzi w nim przebywających, jak również poczynania nadleśnictwa, które to w myśl ustawy o lasach jest strażnikiem porządku na terenie lasów państwowych, dba o ich trwałość i chroni przed wszelkimi zagrożeniami.

Problemem nie tylko A.L.P. ale również

władz gminnych i powiatowych jest niekontrolowany wywóz śmieci do lasu, na pola, tworzenie dzikich wysypisk.

Walka z tym procederem jest trudna i jak na dzisiaj nie do wygrania.

My, leśnicy, organizujemy kilka razy w roku akcje porządkowania lasu ze śmieci. Osoby złapane na wywożeniu ich do lasu zobowiązujemy do porządkowania pewnych obszarów. Czynnici uczestniczymy również w corocznej akcji porządkowania świata i co z tego, śmieci w lesie pojawiają się jak grzyby po deszczu.

Problem starej lodówki jaki Pani poruszyła znam osobiście, ale niestety jest to teren prywatny i należy swoje uwagi skierować do

właściciela.

Poruszyła Pani sprawę wypoczynku młodzieży szkolnej organizowanego przez ZHP Choraągiew Wrocławską (nad jez. Lubikowskim).

Współpracujemy z w/w już od kilku lat i współpraca ta układa się bardzo dobrze. W zamian za umożliwienie wypoczynku na naszym terenie młodzież

wykonuje określone prace zlecone przez nadleśnictwo. Teren pod obozowisko przekazywany jest przed rozpoczęciem, a przejmowany po zakończeniu trwania

turnusów i nie było jeszcze przypadku, aby powstały jakieś szkody w drzewostanach lub pozostały śmieci na terenie użytkowanym przez harcerzy.

Materiał jaki młodzież wykorzystuje do budowy swoich siedlisk pochodzi z planowych cięć selekcyjnych, a leśnicy wskazują miejsca jego pozyskania.

Każdy z nas był młodym i chciał przeżyć przygodę życia w szalasie, pod namiotem, na

Piłkarski turniej



Zwycięzca drużyna z Policka



Jarosław Szalata przewodniczący Rady Gminy Pszczew wręcza nagrody

W Pszczewie rozegrany został piłkarski turniej, w którym wzięły udział drużyny z miejscowości:

1. Stołunia - opiekun **Rafał Chmielewski**
2. Stoków - opiekunowie: **Wojciech Hałuszczak i Marian Cegielski**
3. Nowego Gorzycka - opiekun **Roman Piszczygłowa**
4. Szarcza - opiekun **Krzysztof Górny**
5. Silnej - opiekunowie: **Stanisław Dreger i Andrzej Kowal**
6. Świechocina - opiekunowie: **Kazimierz Hoffman i Waldemar Górczyński**
7. Policka - opiekunowie: **Konrad Kiona i Piotr Ostrowski**
8. Zielonyśla - opiekun **Zbigniew Gajewski**

lonie natury i taką możliwość stwarza im ZHP. My natomiast pomagamy w realizacji tych zamiarów, oczywiście bez szkody dla lasu.

Ognisko i śpiewy przy nim to atrybuty harcerskiej przygody, nie można przecież pozbawić tych młodych ludzi tej przyjemności. Wyrażając zgodę na rozpalanie ognisk wymagamy należytego zachowania się, jak również przestrzegania stosownych przepisów.

Opisuje Pani w swoim artykule „urokliwe miejsce w brzoźkach”, które Koło SITLID chciało w 2000 roku zagospodarować na stworzenie miejsca biwakowania dla leśników ich rodzin i nie tylko, ale z przyczyn obiektywnych zrezygnowało z tego planu i przywrócono teren do stanu poprzedniego.

Te „cherlawe” jak Pani pisze drzewka, to sadzonki 2-letniego buka posadzone z myślą stworzenia II piętra. Za parę lat jak Pani przyjedzie w to miejsce, to oczom ukaże się piękny dwupiętrowy drzewostan i tak jak w bajce z brzydkiego kaczątka wyrośnie dostojny labędz.

Zorganizowany punkt czerpania wody jest jednym z elementów profilaktyki przeciwpożarowej w lasach i jest niezbędny podczas prowadzenia akcji gaśniczych. Szkoda, że nie wszyscy zdają sobie sprawę z faktu, że zniszczony pomost musi być ponownie naprawiony.

Walka z wandalami, którzy niszczą wszystko jest trudna i oczekujemy pomocy w tym zakresie między innymi i od Pani. Każdy sygnał, wskazanie winnego niszczenia naszego wspólnego dobra pomoże nam w walce z tym procederem.

Nadleśnictwo Międzyrzecz sprawuje zarząd na powierzchni 20.600 ha lasów, a jego zasięg administracyjny obejmuje 42.000 ha (teren 6 gmin), dlatego trudno jest ustalić i złapać tych wszystkich, którzy łamią przepisy o ochronie przyrody.

Każdy sygnał związany z działaniem niezgodnym z Ustawą o lasach i Ustawą o ochronie przyrody pomoże nam ograniczyć do

9. Drużyna dziewcząt z Pszczewa- opiekun **Włodzimierz Górak**

10. Drużyna Pszczewa I - opiekun **R. Tankielun**

11. Drużyna Pszczewa II - opiekun **Mariusz Beser**

Lista zawodników jest zatem bardzo długa, obejmuje ponad 130 osób, czyli co piąty uczeń Zespołu Szkół w Pszczewie czynnie uczestniczył w turnieju a dopisali również licznie kibice, którzy obserwowali zmagania młodych piłkarzy i aktywnie dopingowali ich do jak najlepszej gry.

Kibice tego roku brali udział w konkursie na **Najlepszy Klub Kibica** i tytuł ten uzyskała grupa kilkunastu dziewcząt z Pszczewa pod przewodnictwem Malwiny Pawlik i odebrały one z rąk Jarosława Szalaty puchar Najlepszego klubu kibica oraz słodki upominek dla całej grupy.

Zespoły zostały podzielone na 3 grupy eliminacyjne i rozegrały mecze eliminacyjne o wejście do grupy finałowej.

W wielkim finale spotkały się drużyny: Policka, które pokonało po drodze Pszczew I i Silną, która z kolei wygrała mecz z Nowym Gorzyckiem. Klasyfikacja końcowa turnieju: 1 m. - POLICKO, 2 m. - SILNA, 3 m. - PSZCZEW I, 4 m. - NOWE GORZYCKO.

Wszystkie mecze turnieju sędziował **Roman Pawlik**, który jak co roku poświęcił swój wolny czas i zaangażował się w organizację turnieju. Pomagał w sędziowaniu również **Marek Antoniów** i im obu należą się wyrazy ogromnego uznania za bezinteresowną pracę na rzecz dzieci i młodzieży.

NAJLEPSZA ZAWODNICZKA TURNIEJU: NATALIA GORAJSKA - Stoki

NAJLEPSZY BRAMKARZ TURNIEJU: DANIEL KŁOS - Policko

KRÓL STRZELCÓW TURNIEJU: KAROL SCHMIDTCHEN - Pszczew

Zwycięska drużyna otrzymała puchar ufundowany przez przewodniczącego Rady Gminy **Jarosława Szalatę**, król strzelców puchar od **Romana Strzelczyka** ze słodką niespodzianką wewnątrz dla całej drużyny oraz podobnie jak najlepszy bramkarz i najlepsza zawodniczka - nagrody rzeczowe ufundowane przez **Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Pszczewie**. Wszystkie drużyny biorące udział w turnieju otrzymały piłki, aby mogły nadal podnosić swoje umiejętności i pożytecznie spędzać wolny czas oraz unikalne dyplomy przygotowane w Gminnym Ośrodku Kultury przez dyrektora **Wandę Żagui**.

Wszystkim, którzy pomogli w organizacji i przeprowadzeniu turnieju, a szczególnie - dyr. Janowi Łukaszykowi, Gabrieli Mocek i Eugeniuszowi Górnmu, zawodnikom za liczny udział, ich opiekunom za wielkie zaangażowanie, kibicom za obecność i wspaniałą atmosferę serdecznie dziękuję i zapraszam na następne oby jak najciekawsze imprezy.

Jarosław Szalata

minimum tego typu zagrożenia. Czekamy więc na pomoc Państwa w tym zakresie i będziemy za nią wdzięczni. Informacje można przekazywać telefonicznie do nadleśnictwa - tel. 7412366 lub bezpośrednio do Straży Leśnej: do p. **Zbigniewa Jagody** - tel. 0607652345 oraz p. **Tadeusza Zielińskiego** - tel. 0603754682.

Z góry dziękuję za pomoc.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Międzyrzecz
mgr inż. Jerzy Pawliszak

Od autorki: Dziękuję p. Nadleśniczemu za szybką i rzeczową odpowiedź. Zdaję sobie sprawę z tego, że utrzymanie porządku na takim dużym terenie jest trudne, ale wspólnymi siłami na pewno pokonamy wandalów.

Porażająca jest tylko niemoc urzędników, którzy nie potrafią wyegzekwować utrzymania porządku na terenach prywatnych.

W. Chamienia



Informacje

II Masowy Bieg Trzeźwości

Wzorem ubiegłego roku w Przytocznej odbył się Masowy Bieg Trzeźwości. Organizatorem tej imprezy sportowej była Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu.

Główną ideą biegu było propagowanie zdrowego stylu życia - wolnego od

uzależnień. Wzięli w nim udział mieszkańcy Przytocznej, przedstawiciele miejscowych zakładów pracy oraz dzieci i młodzież z placówek oświatowych. Każdy uczestnik na mecie otrzymywał pamiątkowy dyplom. Podczas biegu czynny był punkt konsultacyjny zorganizowany przez Klub Abstynenta „ANNA”, gdzie rozdawane były ulotki i broszury informacyjne dotyczące różnego rodzaju uzależnień.

Po zakończeniu części sportowej w Domu Kultury rozpoczęła się część artystyczna.

Z programem artystycznym wystąpiła młodzież z Gimnazjum w Przytocznej oraz grupa Ruchu Aowskiego z Międzyrzecza. Ponadto odbywały się prelekcje psychologów,

a specjaliści od spraw uzależnień udzielali bezpłatnych porad.

Turniej Piłki Nożnej Drużyn Podwórkowych

Wzorem lat ubiegłych Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Przytocznej organizuje w lipcu, w ramach letniego wypoczynku i rekreacji dzieci i młodzieży, Turniej Piłki Nożnej Drużyn Podwórkowych (6-osobowe składy + opiekun).

Drużyny przystępują do rozgrywek w następujących kategoriach wiekowych:

kategoria klas I - III

kategoria klas IV - VI

kategoria - uczniowie gimnazjum

Wszystkich zainteresowanych tą formą letniego wypoczynku prosimy o zgłaszanie się do dnia 10 lipca 2002r.

Kącik poezji

Z obozem wędrownym po Polsce

Razem siostry, bracia razem,
powędrujemy w świat z obozem.
W których młoda dziarska dusza,
niech w wędrowkę z nami rusza.

Kto ma chęć i nogi dobre,
dlań obozy są wędrowne!
Czy to w góry czy nad morze,
wszystko z nami zwiedzić może.

Płynie czas jak potok wartki,
z kalendarza leć kartki,
szykuj się i ładny plecak
świeci słońce dobry to znak.

Wiersz z r. 1959 - pisany za mojej młodości
Helena Marcinkowska z Błędzowa

Na zwycięskie drużyny czekają nagrody.

W czerwcu rozstrzygnięto konkurs plastyczny pod hasłem: „Odnaleźć piękno przyrody”. Organizatorem konkursu było Koło Łowieckie „ŻURAW” Przytoczna.

Spośród 60 nadesłanych prac jury w składzie: Przewodnicząca - **Ewa Barska** - instruktor plastyki, **Henryk Loba** - przedstawiciel Koła, **Tadeusz Jasione** - przedstawiciel Koła, **Monika Puksza** - postanowiło nagrodzić 17 autorów najciekawszych prac. W kategorii uczniów klas I - III nagrody otrzymali: **Jakub Piotrowski**, **Magdalena Krzysztof** oraz **Mateusz Dyla** ze Szkoły Podstawowej w Rokitnie.

W kategorii uczniów gimnazjum: **Joanna Gumuła**, **Ilona Ostalska**, **Sandra Bober**, **Małgorzata Bartłomiejczyk**, **Justyna Gajzler**, **Kamila Kunasz**, **Joanna Modras**, **Marta Nowakowska**, **Kinga Barska**, **Andrzej Modras**, **Ewelina Czubkowska**, **Maria Gierszewska**, **Katarzyna Kucharyk** i **Adam Krzyżaniak** - wszyscy z Gimnazjum w Przytocznej.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Również w czerwcu rozstrzygnięto konkurs plastyczny pod hasłem: „Wiosenne impresje”. Organizatorem tego konkursu był Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Przytocznej. Swoje wrażenia i odczucia związane z wiosną, za

pomocą kredek i farb, zaprezentowało 40 uczniów szkół podstawowych i gimnazjum z terenu gminy Przytoczna.

GOKiS

Jury w składzie: **Ewa Barska**, **Edward Żuk** i **Monika Puksza** postanowiło nagrodzić prace następujących autorów: **Anny Pastuszek** z kl. Ic Gimnazjum w Przytocznej, **Anny Derfert** ze Szkoły Podstawowej w Przytocznej (sekcja plastyczna GOKiS), **Joanny Hassa** z klasy Ic Gimnazjum w Przytocznej, **Eweliny Czubkowskiej** z kl. III a Gimnazjum w Przytocznej (sekcja plastyczna GOKiS), **Kingi Barskiej** z Gimnazjum w Przytocznej.

Gratulujemy.

W ramach obchodów Dnia Dziecka na jeziorze w Przytocznej rozegrane zostały zawody wędkarskie zorganizowane z myślą o dzieciach i młodzieży szkolnej. Organizatorem imprezy było Koło Wędkarskie działające w naszej miejscowości oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Do rywalizacji przystąpiło 30 młodych wędkarzy.

Zwycięzca - **Wojciech Mądrowski** otrzymał puchar ufundowany przez kierownika GOKiS Edwarda Żuka, a pozostali uczestnicy pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe.

Na koniec całonocnej imprezy wszyscy spotkali się przy ognisku, gdzie pieczono kiełbaski i dzielono się wrażeniami.



My wesole dzieci - nie lubimy smieci



Pod takim hasłem dzieci z naszego przedszkola przygotowywały się do konkursu przyrodniczego.

Przedsiębiorcy wspólnie z personelem placówki przez wiele miesięcy podejmowali działania, które sprzyjały pogłębianiu wiedzy ekologicznej.

W kwietniu, w czasie podsumowania zadań związanych tematycznie z ochroną środowiska, wychowankowie wzięli udział w konkursie plastycznym pod hasłem „Moja Ziemia”, w którym wyróżniono m.in. prace:

- w grupie 6-latków **Patrycja Mielnik, Amanda Kadłubowska, Ania Pałka, Dominika Dymnicka,**

- w grupie 4-5latków **Paulina Rosik, Oskar Wilski, Karolina Szulczyńska, Lenard Napierała, Karolina Walkowiak, Aneta Buda.**

Poszczególne grupy wiekowe, zapoznając się z problemem nadmiernego zaśmiecania środowiska, czynnie wzięły udział w akcji sprzątania pobliskiego parku, jak również

otoczenia wokół placówki. Jednocześnie wykazały się dużą pomysłowością i wyobraźnią w wykonaniu prac przestrzennych z surowców wtórnych, które zdobią sale zabaw. Przez cały czas trwania naszego konkursu dzieciom towarzyszyła piosenka „Duszki, duszki”, która opowiada o małych postaciach pilnujących porządku.

Na zakończenie każda z grup otrzymała w prezencie worek z zabawkami do ogródka przedszkolnego oraz słodki poczęstunek.

W kolejnych miesiącach dzieci przygotowywały się do programu artystycznego z okazji „Międzynarodowego Dnia Dziecka”.

Był to program, w którym wychowankowie nie tylko prezentowali swoje

umiejętności aktorskie i wokalne. Wcześniej dzieci zostały zachęcane do samodzielnego poszukiwania i gromadzenia informacji na temat warunków życia kolegów z różnych stron świata. Wspólnie z dziećmi omawialiśmy położenie geograficzne wybranych krajów, różnice klimatyczne, kolor skóry a także ubiór. Program wymagał również od dzieci przygotowania językowego, polegającego na wyjaśnieniu niezrozumiałych wyrazów.

Kończącym efektem wszystkich zmagania był 07.06.2002 w Domu Kultury występ dzieci w przedstawieniu „Podajmy sobie ręce”.

Mali artyści spotkali się z dużą aprobatą widzów. Największym aplauzem cieszył się występ „Małych Murzynków”.

Kończąc ten rok szkolny pragniemy podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wspierali nas swoim sercem. Jednocześnie życzymy rodzicom, pracownikom naszej gminy oraz całej Redakcji „Powiatowej” słonecznych i udanych wakacji.

Przedszkole Gminne
Przytoczna
Zdzisława Flens



Do redakcji

Jestem stałym czytelnikiem Waszego miesięcznika, dlatego postanowiłem napisać do Was w bulwersującej mnie osobiste sprawie. Dotyczy ona pewnych poczynani naszego Jaśnie Nam Panującego Burmistrza W. Kubiaka. Pan ten na koniec swojej kadencji postanowił podrzucić ludziom kolejne zgniłe, kukulcze jajo.

Sprawa dotyczy obciążenia subwencji oświatowych przysługujących Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, do której uczęszcza moje dziecko. Rozumiem, że oszczędności szuka się w dobie kryzysu wszędzie, tylko czemu na już i tak biednej oświacie. Obciążenie dotacji spowoduje restrykcje, które dotkną nasze dzieci. Proponuje się

mianowicie przenoszenie dzieci z klas bardziej licznych do tych o mniejszej liczbie dzieci po to, by uratować etaty nauczycielskie. Rozumiem też fakt, że nauczanie informatyki lub języka obcego przy klasach liczących po 28-29 uczniów jest trudne, tylko czy nie istnieje inne rozwiązanie tego problemu. Może należałoby rozliczyć niektóre inwestycje dokonane ze środków oświatowych np. świetlicę pobytu dziennego dla dzieci, która miała działać w pięknym, nowym obiekcie na stadionie. Niestety nikt nie wie czemu do chwili obecnej nie działa. Dlaczego cięcia dotyczą naszych dzieci, czy uczniowie szkół bardziej licznych mniej kosztują budżet niż uczniowie szkół wiejskich? Skoro robimy oszczędności, to może warto przeprowadzić je we wszystkich szkołach jednocześnie, a nie obciążać cięciami szkołę, która musi sobie poradzić, bo ma dużo dzieci i jest bardziej

ekonomiczna w utrzymaniu. Spytałem jeszcze w jaki sposób przekonać dziecko, że po 4 czy 5 latach nauki w jednej klasie musi się przenieść do innej, w której nie zna kolegów i niektórych nauczycieli? Jak to wykonać, by nie skrzywdzić nikogo- losować kto ma się przenieść, przenosić tych najlepszych, czy może tych najgorszych?

Pan burmistrz jest nauczycielem, a nie zdaje sobie sprawy z krzywdy moralnej i psychicznej jakiej mogą doznać nasze dzieci przez takie przenosiny. Kto uspokoi obawy dzieci tuż przed wakacjami i zapewni, że nowy rok szkolny rozpoczną we własnej klasie, wśród kolegów, pod okiem swojego wychowawcy? Może ktoś odpowie na stawiane w moim liście pytania.

Czytelnik
(nazwisko do wiadomości redakcji)

Międzyrzecki akcent w Poznańskiej Szkole Aspirantów



W Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu odbyła się uroczysta promocja aspirantów studium dziennego i przemienne. Nominacje na stopień młodszego aspiranta otrzymało ponad 200 strażaków. W tej grupie szczęśliwców byli również funkcjonariusze pełniący na co dzień służbę w Komendzie Powiatowej PSP w Międzyrzeczu:

Dorota Troć oraz Dariusz Mieszko.

Na uroczystości obecny był m.in. Komendant Główny PSP Szef Obrony Cywilnej Kraju nadbrygadier **Teofil Jankowski**. Przy dźwiękach orkiestry strażackiej wręczono wyróżniającym się w służbie strażakom oraz osobom wspomagającym na co dzień sprawy pożarnictwa w Polsce medale z okazji

społeczeństwu. Uroczystość zakończył pokaz sprzętu strażackiego, przemarsz strażackiej kompanii honorowej oraz pokaz musztry.

**Rzecznik prasowy
Komendanta Powiatowego PSP
w Międzyrzeczu**

Zawody strażackie w gminie Pszczew

16 czerwca w miejscowości Stoki odbyły się zawody strażackie drużyn młodzieżowych Gminy Pszczew.

Tradycją w tej gminie jest to, że zawody rozgrywane są co roku w innej miejscowości. Zawody w Stokach zbiegły się z oddaniem do użytku nowo wybudowanego, głównie samodzielnie przez mieszkańców tej gospodarnej wsi boiska sportowego. Nowe boisko poświęcił miejscowy ksiądz proboszcz.

Na pięknym, nowym boisku Komendant Gminny OSP **Bernard Mrozek** - zresztą mieszkaniec Stoków - ustawił drużyny biorące udział w zmaganiach: 6 drużyn dziewcząt i 9 drużyn chłopców w wieku 12-15 lat.

Otwarcia zawodów dokonał Prezes Zarządu Gminnego OSP a jednocześnie wójt Gminy Pszczew - **Waldemar Górczyński**.

Komisja sędziowska w składzie: **Bogusław Chajduk, Janusz Leśny, Aleksander Błaszczak** przy pomocy Komendanta Mrozka i druha **Mieczysława Żagunia** bardzo sprawnie przeprowadziła zawody, które zakończyły się wynikami:

- | | |
|--------------|--|
| Dziewczęta - | I miejsce Pszczew, II - Szarcz, III - Świechocin, IV - Stoki, V - Silna, VI - Policko. |
| Chłopcy - | I miejsce Pszczew, II - Silna, III - Stoki, IV - Zielomysł, V - Szarcz, VI - Nowe Gorzycko, VII - Stołuń, VIII - Policko, IX - Świechocin. |

Poziom był bardzo wyrównany, a wyniki bardzo podobne i świadczą o wysokim poziomie wyszkolenia młodych strażaków.

Słowa uznania i podziękowania należą się licznym, dorosłym druhom strażakom, którzy musieli się sporo napracować aby przygotować młodzież, otoczyli ich pomocą i opieką w trakcie trwania zawodów a także druhom z OSP Stoki za wzorowe zorganizowanie całej imprezy.

Rywalizację obserwowało liczne grono kibiców, chyba większość mieszkańców Stoków spędziło tę niedzielę na boisku w bardzo sympatycznej atmosferze a nie zabrakło też kibiców z innych miejscowości gminy, a młodym strażakom przydał się żywiołowy doping.

Na zakończenie zawodów, po zbiórce drużyn głos zabrał przewodniczący Rady Gminy Pszczew - **Jarosław Szalata**, który omówił i podsumował imprezę.

Młodzieży wręczono nagrody - jednakowe dla każdej drużyny, w postaci sprzętu sportowego o wartości ok. 30 zł na osobę i pamiątkowe dyplomy. W niedzielę 30 czerwca w **Silnej** odbyły się zawody dorosłych strażaków.

Druh Jarosław Szalata

Przystankowy rozbój !

8 maja 2002 r dwaj młodzi chłopcy z międzyrzeckiej szkoły zawodowej udali się do Skwierzyny, gdzie mieli odwiedzić rodzinę jednego z nich. Ponieważ ze Skwierzyny do Międzyrzecza mieli autobus około godz. 22.00 udali się kilka minut wcześniej na przystanek, gdzie spokojnie oczekiwali na autobus. W pewnym momencie podeszli do nich dwaj młodzi mężczyźni w wieku około 18-20 lat i zaczęli rozmowę na temat telefonów komórkowych. No i oczywiście poprosili o papierosy, gdyż odzwyczajali się od tego nałogu, po prostu nie palili już swoich! Pazerność ich dobiła do szczytu, gdyż na dodatek chcieli dzwonić na czyjś koszt, wobec czego zaproponowali im pod przymusem oddanie telefonu komórkowego. Aby sprawniej im to poszło, przywołali do pomocy, by pobić tych dwóch chłopców, jeszcze kilku osiłków, którym niestety mięśnie wyprały mózg. Dobrze się stało, że chłopcom udało się wyrwać i uciec w kierunku centrum miasta. Razem spotkali się dopiero na ul. Teatralnej w Skwierzynie. Pod koniec tej ulicy zauważyli jadący w ich kierunku samochód, którego zidentyfikowali jako Renault ciemnego koloru. Po zatrzymaniu z samochodu wybiegło kilku znanych z poprzedniego miejsca drabów, którzy ponownie zaczęli ich okładać po całym ciele nie patrząc gdzie biją, a na dodatek jeden z nich posłużył się kijem mającym z przeznaczenia służyć do mało znanej w Polsce gry zespołowej. Mogli mówić o kolejnym szczęściu, że udało im się wyrwać i uciec dalej w bezpieczne miejsce. Oprócz licznych sińców, utraty dwóch telefonów komórkowych, pieniędzy, uszkodzeń odzieży i ogromnego strachu nic więcej im się nie stało.

W wyniku działania funkcjonariuszy, pokrzywdzonych i świadków zdarzenia, udało się ustalić personalia osób podejrzewanych, a następnie zatrzymać ich pod zarzutem dokonania przestępstwa rozbój. Okazali się nimi mieszkańcy Skwierzyny: Robert P. lat 23 bezrobotny; Marcin D. lat 19 bezrobotny; Adam K. lat 19 bezrobotny; Piotr D. lat 18 bezrobotny. Na wniosek prokuratury zostali przez sąd tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy. Postępowanie w dalszym ciągu jest w toku, a lista osób podejrzanych może się zwiększyć. Na razie wszyscy określają się jako niewinne baranki, zwalając winę na alkohol i jego zgubne działanie. Czyżby pomrocność jasna?

Myszę, że Skwierzyna odetchnie na jakiś czas od aresztowanych bandytów, a sąd sprawiedliwie ich osądzi, może to ich czegoś nauczy, a my obywatele będziemy czuli się bezpiecznie.

mł. insp. Zbigniew Melnik

A za nami 10 miesięcy nauki....



Zakończył się rok szkolny 2001/2002. Możemy pospać dłużej, podręczniki i zeszyty odłożyliśmy na półkę. Nareszcie zasłużony odpoczynek po trudach sprawdzianów i testów. Jednak nie możemy sobie zrobić wolnego od myślenia. Razem z absolwentami klas trzecich stawiamy sobie pytania: „Co zrobiliśmy?, Dokąd doszliśmy? Do czego możemy wykorzystać nasze doświadczenia? Czy decyzja o wyborze szkoły była słuszną? Przecież będzie miała wpływ na całą przyszłość młodego pokolenia, które zdaje sobie sprawę z tego że: „Jeśli chcę być w przyszłości człowiekiem Europy i świata, nie mogę teraz marnować czasu. Chcę go wykorzystać na naukę i rozwój swoich talentów, aby być konkurencyjnym dla moich rówieśników w innych krajach”.

Młodzi ludzie znaleźli się na rozdrożu, szukają drogowskazu. Wiedzą, że „ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy”, a jednocześnie „nic dwa razy się nie zdarza”, „żaden dzień się nie powtórzy”, „masz jedno życie, jeden punkt, co zdążysz zrobić, to zostanie”. Czekają na to, czym obdarzy ich świat, a przecież są „gotowi do drogi”, do drogi w dorosłość.

Zanim wyruszymy na wakacyjne i życiowe szlaki, spróbujmy podsumować nie

tylko ten rok, ale trzy lata nauki, bowiem po raz pierwszy mury naszej szkoły opuszczają absolwenci gimnazjum.

Mimo młodego wieku mają sporo życiowych doświadczeń. Osiągnęli wiele sukcesów, które wymagały od nich wysiłku i pracy nad sobą. Oto ONI:

Laureaci: Robert Świder, Szymon Jednorowicz, Paweł Szczepaniak, Natalia Baj, Daria Stryczek, Ewa Grela, Katarzyna Toczyńska, Natalia Bojarek, Martyna Sikorska, Michał Azarewicz, Maja Sajda, Paweł Plewa, Bartosz Ignatowicz, Jakub Bajorek.

Stypendium burmistrza otrzymali: **P. Witczak, P. Plewa, N. Bojarek, N. Baj, R. Świder, M. Sikorska,**

K. Toczyńska, P. Szczepaniak, Sz. Jednorowicz, B. Ignatowicz.

Absolwencji ze średnią > 4,75

- 3 a - Baj Natalia 5,17, Filipiak Anna 4,91

- 3 b - Bojarek Natalia 5,23, Lubaczewska Katarzyna 5,23 Ignatowicz Bartosz 4,92, Sobczyk Anna 4,92, Potyra Natalia 4,83

- 3 d - Brylewska Roksana 4,75, Bartzak Sylwia 4,83

- 3 e - Sakowicz Dominika 5,5, Ulasowicz Dominika 5,33, Kaminiarczyk Monika 5,18

- 3 f - Sikorska Martyna 5,18, Toczyńska Katarzyna 5,08, Czyż Mateusz 4,91, Szul Kamil 4,91

- 3 h - Jarnut Weronika 5,5

- 3 i - Schild Diana 4,92, Dunal Aneta 4,75

- 3 j - Bandas Sylwia 5,08, Spichalska Barbara 5,0, Mielnik Ewa 4,9

Najwyższą średnią ocen w klasach I otrzymali:

- 1 a - Hak Przemysław 5,0, Mamzer Marta 5,0, Atmin Bartosz 4,8, Chorążewicz Hanna 4,8, Cieszyńska Milena 4,8, Czubak Agata 4,8, Dybek Agata 4,8,

Kędzierska Monika 4,8, Pigan Małgorzata 4,8

- 1 b - Pendrak Agata 5,2, Starkowska Anna 4,9, Wawrzyniak Tomasz 4,9, Kowalska Anna 4,8

- 1 c - Mejza Alicja 5,0

- 1 d - Marzec Dorota 5,4, Zaborowska Hanna 5,2

- 1 e - Dwojewska Sandra 5,1, Żarska Katarzyna 5,0, Pers Izabela 4,8, Skołuda Izabela 4,8, Sokołowski Rafał 4,8, Wołczycka Marta 4,8, Królak Judyta 4,77

- 1 f - Zarzycka Agata 5,0

- 1 g - Dudek Marzena 5,4, Łosowska Anna 5,4, Tatarynowicz Ewelina 5,3, Siadak Sabina 5,1, Pachol Weronika 5,0, Biernacka Anna 4,77

- 1 h - Tkaczyk Justyna 5,1, Kozłowska Joanna 4,9, Owczarek Zofia 4,8, Szuman Michał 4,8

w klasach II:

- 2 a - Dylejko Malwina 5,33, Barłóg Bartłomiej 4,92, Wilk Wioletta 4,83

- 2 b - Matejko Krzysztof 5,25, Litwin Tomasz 5,08, Dudek Aleksandra 4,91

- 2 c - Szczepaniak Paweł 5,0, Nowakowska Justyna 5,0, Gąciarz Aleksandra 4,92, Kubiak Aleksandra 4,92, Lipnicka Ewa 4,92, Bratkowska Paulina 4,82, Sajda Maja 4,75, Drozda Katarzyna 4,75

- 2 f - Eksztedt Judyta 5,62, Podgajska Agata 5,08, Stawasz Joanna 5,31, Potyra Agata 5,07, Ropicka Anna 5,0, Skowron Agnieszka 5,0, Dziedzic Edyta 4,92, Cygan Magdalena 4,77, Pakuła Anna 4,77

- 2 g - Pawłowska Dorota 5,1, Rygielska Aleksandra 5,1, Czajka Monika 4,8, Siwko Paulina 4,8

- 2 h - Halczak Anna 5,0, Papelbaum Joanna 5,0, Grządko Kornelia 4,84, Witczak Paweł 4,84

- 2 i - Grela Ewa 5,0, Babij Paulina 4,83, Kwieciński Damian 4,75

**Dyrekcja
Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu**

Sportowy sukces

25 maja 2002 odbyły się Mistrzostwa Województwa w Biathlonie letnim.

W zawodach tych startowały 2 drużyny Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, które zajęły dwa pierwsze miejsca.

Skład 1 drużyny: **Kamila Nisiewicz** - indywidualnie 1 m, **Karolina Olejnik** - indywidualnie 2 m, **Marzena Sobczyk** - indywidualnie 3 m, **Karol Frydrych** - indywidualnie 1 m, oraz **Patryk Kabziński** i **Maciej Kacprzak**.

Skład 2 drużyny: **Ewa Kosberg**, **Anna Kowalska**, **Monika Łunkiewicz**, **Sebastian Moszyk**, **Filip Szydłowski**, **Adrian Kinal**

Elżbieta Podgajska

Z odsieczą płazom

Trudno konkurować o zainteresowanie, że nie wspomnę o sympatii, gdy jest się wilgotnym, skrytym, skaczącym płazem. A może wystarczy bliższe zaznajomienie się z tymi interesującymi stworzeniami, które w przeszłości wyprowadziły kręgowce na ląd, aby zmienić stosunek do nich?

Wśród płazów są zwierzęta z ogonkami: salamandra, traszki i te, które utraciły ogon: żaby, ropuchy, kumaki, rzekotka, grzebiuszka. Intrygująca jest ich przewrotność upodobań w wyborze środowiska życia.

Większą część życia spędzają na lądzie, ale wiosną wędrują do zbiorników wodnych, by tam odbyć gody, złożyć jaja. Tutaj też ma miejsce rozwój i przedziwne misterium przeobrażenia kijanki w dorosłą postać płaza. I właśnie ten okres masowych wędrówek płazich oblubieńców, napawać może zgrozą.

Problemem dla populacji tych dość powolnych zwierząt są asfaltowe przeszkody, które muszą pokonać w drodze do zbiornika wodnego, w którym chcą się rozrzucać. Corocznie ginie ich mnóstwo pod kołami samochodów w miejscach, gdzie szlak ich wędrówki krzyżuje się z szosą.

Straty płazów spowodowane przez ruch pojazdów są ogromne, jednak ich dokładne określenie jest bardzo trudne i często niemożliwe, szczególnie w odniesieniu do dużych obszarów (np. cały kraj). Wśród płazów największe straty ponoszą wolno poruszające się ropuchy. Naukowcy podają, że śmiertelność wśród wędrujących osobników tego gatunku jest duża nawet przy małym ruchu samochodów. Już przy natężeniu 4 samochodów na godzinę ginie 10% ropuch. Przy 60 samochodach na godzinę straty mogą sięgać nawet 75%. Zatrważający wydaje się pogląd, że populacja tego gatunku może wyginąć, jeżeli zginie 25% osobników zdolnych do rozrodu.

Znajomość tych faktów z pewnością może wzbudzić refleksje nad możliwością zapewnienia płazom bezpiecznego przejścia do miejsc rozrodu. I jakkolwiek ostrzegam przed odbywaniem slalomu między idącymi ropuchami możemy dowiedzieć się, w których miejscach najliczniej przechodzą płazy i tam pomóc im przejść przez drogę, oczywiście zachowując ostrożność!

Działania tego rodzaju są prowadzone w krajach europejskich: Szwajcarii, Niemczech, Wielkiej Brytanii. Problem śmiertelności płazów na drogach został zauważony również w Polsce. Realizowane są akcje ochrony szlaków migracji płazów, ograniczone jednak głównie do obszarów chronionych. Co jest z pewnością namiastką rzeczywistych potrzeb krajowej populacji płazów.

Zainspirowani działaniami w Wielkopolsce, prowadzonymi przez Zakład Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN w Poznaniu, uczniowie gimnazjum w Bledzewie podjęli się tego zadania na terenie swojej gminy. Podstawowym celem było wyznaczenie odcinków dróg, na których giną płazy.

Cennym uzupełnieniem obserwacji terenowych gimnazjalistów były uzyskane przez nich informacje od mieszkańców okolicznych wsi, w tym z ubiegłych lat. Stwierdzono 10 odcinków, na których giną płazy, o długości od 20 - 1000 metrów, średnio 150 metrów.

Ogółem, na drogach gminy Bledzew zarejestrowano 114 osobników płazów zabitych przez pojazdy mechaniczne następujących gatunków: żaba trawna, ropucha szara, żaba moczarowa, traszki.

Porównując tę liczbę zabitych płazów z danymi uzyskanymi z terenu wielkopolskich parków krajobrazowych - 2009 osobników, jest ona stosunkowo niska. Nasze dane mogłyby być optymistyczne. Ale z faktu trudności, jakie mieli uczniowie podczas obserwacji, z racji nietypowego przebiegu wędrówek płazów są raczej mocno zaniżone. Zamiast lawinowo w jednym okresie, wędrówki ropuchy szarej, żaby moczarowej i trawnej odbywają się w marcu, rozciągnęły się ze względu na duże zmiany warunków pogodowych.

Zaangażowanie młodzieży i ich zapał do kontynuacji pracy w następnym sezonie jest obiecujący. Działania tego rodzaju umożliwiają im zapoznanie się z przedstawicielami rodzimej fauny płazów, ich zwyczajami, rozmieszczeniem i problemami.

Tymczasem za realizację pierwszego etapu akcji „Z odsieczą płazom” chciałabym podziękować uczniom, którzy szczególnie byli aktywni w terenie: **Michałowi Igrasowi, Kasi Kamrowskiej, Pawłowi Kolendzie, Agacie Kozackiej, Zdzisławie Lobie, Mateuszowi Marianowskiemu, Markowi Myślickiemu, Marcinowi Olszewskiemu, Markowi Szymczykowi, Jakubowi Wojdzie**. Za inspirację, wskazówki praktyczne i materiały na temat śmiertelności płazów na drogach chciałabym podziękować **Panu Mariuszowi Rybackiemu** z Zakładu Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN.

Dlaczego warto chronić płazy? Dlaczego my podjęliśmy się tego zadania? Po pierwsze dlatego, że wszystkie płazy są prawnie chronione. Po drugie, są ogniwem w łańcuchu pokarmowym (od jaja aż do postaci dorosłej są pokarmem dla innych zwierząt wodnych (ryb) i lądowych (bocian, czapla, lis itd.). Same są drapieżnikami, zjadają larwy owadów, w tym również dokuczliwych komarów, są pożyteczne również na polach tępiąc stonkę ziemniaczaną i inne szkodniki upraw. Po trzecie, są żywymi stworzeniami mającymi swoje miejsce na ziemi. Do tego nie wyobrażamy sobie wiosennych wieczorów bez rechoczących koncertów...

Jeśli będzie nas więcej, będziemy wiedzieć więcej - ta wiedza może być ratunkiem dla populacji płazów w naszym regionie.

Katarzyna Hądzlik

Szkolny turniej

16.05.2002 roku w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym odbył się Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym. Turniej ten dzięki zaangażowaniu mgr. **Zbigniewa Bączkowskiego** został po raz pierwszy w historii szkoły połączony z egzaminem na kartę rowerową. W związku z tym organizatorzy zaprosili przedstawiciela Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu sier. sztab. **Roberta Czernianina**.

Sprawdzenie wiedzy uczestników Turnieju odbyło się w dwóch etapach. Pierwszym etapem był test zawierający 20 pytań z zakresu ruchu drogowego obowiązujących rowerzystów. Następnym etapem było sprawdzenie praktycznych umiejętności jazdy na rowerze. W tym celu przygotowano specjalny tor z licznymi przeszkodami. Jeżeli pierwszy etap wymagał sporej wiedzy teoretycznej, to sprawdzian praktyczny wymusił na zdających wykazanie się mistrzowskim opanowaniem kierownicy.

Po sprawdzeniu testów i ocenie jazdy po torze przeszkód jury stwierdziło, że największą wiedzą teoretyczną i najlepszymi umiejętnościami jazdy na rowerze wykazali się następujący uczniowie gimnazjum:

- **Zbigniew Diakowicz** - klasa IIIa
- **Przemysław Kowal** - klasa IIIa
- **Arkadiusz Adamczyk** - klasa III.

Trójka najlepszych uczestników otrzymała nagrody rzeczowe i pamiątkowe dyplomy. Nietypowa forma organizacji tegorocznego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym, czyli połączenie rywalizacji z egzaminem na kartę rowerową zaowocowała tym, że 36 uczniów naszej szkoły będzie pełnoprawnymi uczestnikami ruchu na drogach zdobywając pierwsze w swoim życiu „prawo jazdy”.

Andrzej Pacholik

Wydarzenia z Zespołu Szkół Rolniczych w Trzciele

Olimpijskie sukcesy

W zawodach centralnych III stopnia XXVI Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych udział wzięło trzech uczniów z Zespołu Szkół Rolniczych w Trzciele. Finał odbył się w dniach 23-25 maja 2002 roku w Pyrzycach. Udział naszej młodzieży zakończył się ogromnym sukcesem.

W bloku produkcja roślinna: **Grzegorz Świderski** z kl. V TR uzyskał tytuł LAUREATA - nauczyciel prowadzący p. **Elżbieta Górna**. W bloku żywienie człowieka: **Katarzyna Repich** z kl. V TŻ, **Waldemar Prusak** z kl. IV TŻ uzyskali tytuł FINALISTY - nauczyciel prowadzący p. **Krystyna Orzeszko**

Aby osiągnąć takie sukcesy, uczniowie musieli włożyć w swoje przygotowanie wiele wysiłku. Składało się nań poszukiwanie potrzebnych materiałów w bibliotekach, internecie. Odbyło się wiele wspólnych zajęć z nauczycielami, którzy wyjaśniali problemy, kierowali tok myślenia i zwracali uwagę na istotne zagadnienia. Uzyskane tytuły uprawniają ich do przyjęcia na wszystkie uczelnie rolnicze w Polsce z pominięciem postępowania kwalifikacyjnego, a tytuł laureata dodatkowo umożliwia studiowanie na SGGW w Warszawie. Grono pedagogiczne i uczniowie gratulują zwycięzcom i życzą wielu dalszych sukcesów.

Wręczenie nagrody przez dyrektora Piotra Górnego



Wręczenie nagrody przez Jarosława Kaczmarka



Pożegnanie absolwentów

5 czerwca 2002 roku absolwenci klas piątych Technikum Rolniczego oraz Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego po raz ostatni spotkali się z nauczycielami swojej szkoły. Dyrektor szkoły p. **Piotr Górny** wręczył im świadectwa dojrzałości technikum oraz dyplomy uzyskania tytułu zawodowego.

Absolwenci: **Mateusz Chudy**, **Adam Kaliński**, **Ewa Gzyl**, **Katarzyna Repich**, **Grzegorz Świderski**, **Katarzyna Mazurkiewicz** oraz **Wojciech Marciniak**, otrzymali nagrody za dobre wyniki w nauce, pracę na rzecz szkoły i lokalnej społeczności.

Tradycyjnie Burmistrz Miasta i Gminy Trzciele p. **Jarosław Kaczmarek**, wręczył najlepszemu absolwentowi nagrodę, ufundowaną przez Zarząd Miasta i Gminy Trzciele, którą otrzymał **Mateusz Chudy** z klasy V technikum rolniczego.

Uczniowie podziękowali swoim nauczycielom i wychowawcom za trud włożony w kształtowanie ich wiedzy i osobowości wiązkami kwiatów.

Elżbieta Górna
Krystyna Orzeszko
Romuald Stasiak

Podziękowanie uczniów kl. V



„Myśli ogładzone”

- To co Bóg nam bezpośrednio objawił jest tym samym niezmiennie i obowiązujące na zawsze, natomiast to co oznajmił ludziom za pośrednictwem proroków podlegać może zmianom a nawet uchyleniu.
- Nie obawiam się czasów powszechnego ucisku ponieważ wtedy jak woły pod jarzmem będą wspólnie cierpiący trzymali się razem. Nie obawiam się również czasów powszechnego panowania wolności. Niebezpieczne są tylko te czasy, kiedy ucisk zelżał ale nie ustał, kiedy wolność jest blisko lecz nie jest jeszcze osiągnięta zupełnie - to czasy prawdziwej niedoli.
- Wolą i dziełem Opatrzności jest aby naród słaby, który ma zwiastować zbawienie był wśród milionów wrogów przez lat tysiące prześladowany, ścigany i jako ofiara zarzynany, a jednak ostał się żyły.
- Umarł znudzony walką, lecz nie walką z ideami i ludźmi ale z samym sobą i codzienną biedą. Każdy powinien pościć tylko w miarę swoich sił cielesnych i duchowych.
- Niewolnym jest człowiek najbardziej przez swe namiętności - miłość, nienawiść, gniew, żądzę sławy i złota, które czynią go niewolnikiem świata zewnętrznego. Dzięki wiedzy może człowiek osiągnąć szlachetny sposób wspierania ludzi i jednania ich sobie słodyczą. Poznanie jest cnotą, tak jak nieuctwo poniekąd występkiem.

„Historia Żydów” H. Graetz

Międzyrzecka Dziesiątka po raz jedenasty

Po raz jedenasty odbył się w naszym mieście Bieg Międzyrzecka X-tka. Impreza odbywa się w czasie Dni Międzyrzecza i cieszy się dużym zainteresowaniem. Udział w biegu głównym, który odbył się 15 czerwca br., zgłosiło 71 zawodników, reprezentujących różne miasta z terenu naszego kraju oraz dwóch biegaczy z Niemiec.

Najszybciej trasę biegu - 10 km. pokonał Maciej Mierieczko z Włocławka, a zajęło mu to 30,36 min. Zawodnik ten zajął 1 miejsce w kat. OPEN. Kolejne miejsce uzyskali Tomasz Chowawko (niezrzeszony), Mirosław Bugaj i Janusz Stańczak (obaj z Poznania). Wśród kobiet najszybsza była Katarzyna Musiał z Krzyża, Maria Kawiorska (Pszczew), Elżbieta Czerniak (Borzykowo), Anna Majewska (Pszczew), Magdalena Turczyn (Międzyrzec) i Dorota Babicz (Zielona Góra).

Zawodnicy klasyfikowani są w kategoriach wiekowych i tu wyniki przedstawiają się następująco:

kat. I - 16-29 lat

1. Damian Kaczmarek - Kaczory
2. Krzysztof Mol - Zielona Góra
3. Rafał Tyburek - Ostrowiec

kat. II - 30-39 lat

1. Krzysztof Kochan - Międzyrzec
2. Józef Podbereski - Gudziś
3. Sylwester Osieński - Międzyrzec

kat. III - 40-49 lat

1. Marian Kapitańczyk - Poznań
2. Zbigniew Kolis - Międzyrzec
3. Grzegorz Pisera - Chociule

kat. IV - 50-59 lat

1. Jerzy Ochota - Police
2. Roman Reschke - Krosno
3. Janusz Michałek - Czerwieńsk

kat. V - 60 lat i wyżej

1. Bolesław Sztop - Gorzów
2. Henryk Jakubiak - Leszno
3. Józef Wrona - Wieleń

Wśród międzyrzeckich zawodników najlepsi byli:

kobiety:

- Magdalena Turczyn,
- Ewa Łagoda,

mężczyźni:

- Krzysztof Kochan,
- Zbigniew Kolis,
- Sylwester Osieński

Najstarszym zawodnikiem był Wiesław Markowiak z Gorzowa (67 lat), któremu na pokonanie dystansu 10 km. wystarczyły 44 minuty.

Jednym z celów imprezy jest upowszechnianie masowego biegania. Uczestnicy biegu głównego muszą mieć ukończone 16 lat., natomiast dla młodszych miłośników biegania organizowany jest młodzieżowy Bieg Kasztelański oraz biegi dla przedszkolaków. W tym roku za starcie stanęło ok. 80 młodych biegaczy, podzielonych na grupy wiekowe. Najkrótszy dystans do pokonania miała oczywiście grupa przedszkolaków. Zwycięzcami w tej grupie zostali:

chłopcy:

- Norbert Robak,
- Leszek Stucki,
- Sebastian Łastowski,

dziewczeta:

- Daria Jachowicz,
- Weronika Skręty,
- Karolina Cichowska.

Wśród dzieci w wieku 7-10 lat najszybciej dotarli na metę:

chłopcy:

- Krzysztof Wieczorkowski,
- Dawid Sycz,
- Jarek Chmielewski,

dziewczeta:

- Joanna Bazan,
- Milena Sendor,
- Roksana Sycz.

Grupę 11-13 - latków na metę biegu przyprowadzili:

chłopcy:

- Zbigniew Isański,
- Maciej Kasica,
- Mateusz Taberski,

dziewczeta:

- Żaneta Pawłowska,
- Magda Wieczorkowska,
- Daria Pawłowska.

Bieg Kasztelański ma dystans 2 km. Biorą w nim udział zawodnicy w wieku 14-15 lat. W tym roku najszybciej pokonali trasę:

chłopcy:

- Adrian Koziej,
- Maciej Pluciński,
- Zbyszek Przybyszewski,

dziewczeta:

- Natalia Radomska,
- Kasia Wieczorkowska.

Nagrody na biegi dziecięce i młodzieżowe ufundowały międzyrzeckie Firmy: EROWA Polska Sp. z o.o. ; PHU OKMEL Piotr Sycz - Salony Firmowe RTV i AGD; PPHU OK. PLAST ADAMIAK. Firmy te przekazały również upominki na wyścig rowerowy, który odbył się w niedzielę 16 czerwca. Serdecznie dziękujemy.

Sympatyków biegania zapraszamy za rok.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Międzyrzecki Ośrodek Kultury Stowarzyszenie Bibliotek Publicznych Powiatu Markisch-Oderland Dom Kultury w Bad Freienwalde

zapraszają dzieci i młodzież do udziału

w

KONKURSIE LITERACKIM pt. "OJCZYŻNA PEŁNA PRZYGÓD /OJCZYŻNA PRZYGODA"

Warunki uczestnictwa:

- wiek uczestników konkursu - 9-20 lat,
- każdy uczestnik przygotowuje jedną pracę o objętości max. do 6 stron,
- forma literacka jest dowolna - mogą to być wiersze, krótkie historyjki, opowiadania lub inne formy,
- pracę należy podpisać imieniem i nazwiskiem, podać wiek, adres zamieszkania,
- składanie prac - do dnia 15.08.2002 r. w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury,
- rozstrzygnięcie konkursu nastąpi jesienią br.

Informacje o konkursie uzyskać można pod nr tel. 7411802

ZAPRASZAMY

W lipcu kino "Świt" zaprasza

05.06 i 07.VII.2002

Godz. 19 " „Z PIEKŁARODEM” USA
od 15 lat

12.13 i 14.VII.2002:

Godz. 17 i 19 " „GWIEZDNE WOJNY: CZĘŚĆ II
- ATAK KLONÓW” USA
od 12 lat

19.20 i 21.VII.2002:

Godz. 19 " „PIĘKNY UMYŚŁ” USA
od 15 lat

26.27 i 28.VII.2002:

Godz. 19 " „YYYREEK !!! KOSMICZNA NOMINACJA”
POL. od 15 lat

Wszelkie dodatkowe informacje pod nr tel. 7411802.

Do redakcji

W nawiązaniu do artykułu „Siatkarskie zmagania” chciałabym zapytać p. Rudnickiego jak i skąd wziął poniższe informacje na temat Jakuba Janowiaka cyt. „Że o wynikach sportowych zawsze decydują umiejętności zawodnika, a nie ambicje rodziców”. Żle trafił i przekazał czytelnikom niejasności na łamach POWIATOWEJ. Jakub Janowiak przez rok w II kl. LO trenował w drużynie juniorów i seniorów w MKS MOW Orzeł, po czym rozwiązano drużynę juniorów i wówczas podjął decyzję o odejściu do Gorzowa, również do drużyny juniorów. Powinien pan doskonale wiedzieć, że jako 17-latek jest zbyt młody, by zakończyć szkolenie techniczne, co jest podstawą sztuki siatkarskiej. Mógł skorzystać z szansy danej mu trenować i grać czasami w II-ligowej drużynie Orła, do czego nie był jeszcze przygotowany, mógł pobierać kilkusetzłotowe stypendium i po prostu spokojnie siedzieć w Międzyrzeczu. Dodam, że jego pobyt w Gorzowie kosztuje nas dwukrotnie więcej. Pomimo problemów odszedł, bo zbyt wiele lat poświęcił na naukę gry w siatkówkę, żeby w wieku 17 lat zasiąść na ławce i być zbyt młody na to, by grać w II lidze. To była jego decyzja i są to jego ambicje. Tak samo jak jego pobyt w wieku 15 lat w AZS Częstochowa. Pan Rudnicki śledząc zmagania siatkarzy od lat jako „profesjonalista” powinien wiedzieć więcej o jego zmaganiach z siatkówką, poczynając od lat 90-tych, gdzie w UKS Trójka z trenerem Kowalikiem zespół zajmował czołowe miejsca w Polsce. Znający Kubę wiedzą jaki jest i dlaczego podjął taką a nie inną decyzję i o tym, że być może po wyszkoleniu wróci do Międzyrzecza, ale po wyszkoleniu. Jeżeli nie ma pan pojęcia o tym, jak wygląda profesjonalny trening techniczny, proponuję wyjazd do Gorzowa, Częstochowy, Piły, itp. Swoim jednym zdaniem obraził pan Kubę i nas jako rodziców. My swoje ambicje spełniamy sami, a jemu zawsze pomagamy w dążeniu do celu. Pozwalamy realizować swoim dzieciom marzenia. To jest ich życie i ich przyszłość. Wszyscy, którzy znają się na siatkówce rozumieją go i widzą w tym pozytywny sens. Być może on w przeciwieństwie do pana nie chce popełniać tak prostych i śmiesznych błędów. Umiejętności nabywa i chce nabywać, i oby tak wytrwale dążył do celu, jak do tej pory, czego życzymy mu z całego serca.

Anna i Piotr Janowiak

Od autora:

Zarówno treść listu jak i telefonicznej rozmowy, podczas której straszony byłam sędzią i wypier... z redakcji Powiatowej, upewniły mnie w tym, że nie został zrozumiały sens mojej sportowej oceny. Ale to już nie moja wina... Obiecuję, że bacznie będę przyglądał się dalszej karierze młodego siatkarza i mocno trzymał kciuki, by potoczyła się prawidłowym torem.

Z poważaniem Jerzy Rudnicki

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Wystawa czasowa:

- Wielka Księga Małych Międzyrzeczan
- Międzyrzecz i okolice na starych pocztówkach

Muzeum czynne:

- wtorek-czwartek, sobota 9⁰⁰-16⁰⁰
- piątek 9⁰⁰-18⁰⁰
- niedziela 10⁰⁰-16⁰⁰
- poniedziałek zamknięte



"Medicus" - lekarz internista Ryszard Lis

USG

ZAKRES BADAŃ: wątroba, pęcherzyk żółciowy, przewody żółciowe, trzustka, śledziona, nerki, pęcherz moczowy, tarczycza, prostata, jądra, macica, jajniki, aorta i duże naczynia krwionośne jamy brzusznej, węzły chłonne, przestrzeń zaotrzewnowa, przeziemiączkowe mózgowia.

**Zbąszynek, ul. Chrobrego 7 - przyjmuje codziennie
tel. (068) 384-94-04, 347-93-49, tel.kom.0602-291-075**

**Międzyrzecz, ul.30 Stycznia 80 - w soboty od godz. 9.00
tel.kom. 0602-291-075**



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

**Os.Gen.Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05**

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Firma Usługowo Handlowa

Edward Krajcer

**66-300 MIĘDZYRZECZ, Os. Centrum 14D/3
tel. (0-95) 742 15 51, tel. kom. 0 602 373 350**

**AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
KOTŁÓW**



Vaillant
gazowych i olejowych

oraz najtańszych Polskich kotłów gazowych
firmy

termet s.a

wykonuje

- instalacje gazowe
- wodociągowe
- kanalizacyjne
- centralnego ogrzewania
- tradycyjne i podłogowe
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne

NAJLEPSI W POWIECIE cd...



W ubiegłym miesiącu prezentowaliśmy najlepszych młodych lekkoatletów, którzy zostali zwycięzcami powiatowych igrzysk młodzieży i gimnazjady. Dziś uzupełniamy tę listę o zwycięzców zawodów lekkoatletycznych na szczeblu szkół ponadpodstawowych.

100 m

Dziewczeta

1. Agnieszka Kasica - ZSE Międzyrzecz
2. Beata Gorzelańczyk - ZSR Bobowicko
3. Bogumiła Frankowska - LO Skwierzyna

Chłopcy

1. Jerzy Lechowicz - LO Międzyrzecz
2. Tomasz Stefański - ZSZ Skwierzyna
3. Przemysław Olender - ZSR Bobowicko

200 m

1. Danuta Sabilo - LO Międzyrzecz
2. Jagoda Duchowska - LO Skwierzyna
3. Emilia Kozlak - ZSR Bobowicko

1. Jerzy Lechowicz - LO Międzyrzecz
2. Roman Domagała - ZSZ Skwierzyna
3. Tomasz Nowak - ZSR Bobowicko

400 m

1. Alicja Medyńska - ZSE Międzyrzecz
2. Marlena Wawrzyniak - LO Międzyrzecz

1. Paweł Kaczmarek - LO Międzyrzecz
2. Michał Kaczmarek - LO Międzyrzecz
3. Rafał Kusz - ZSB Międzyrzecz

800 m

1. Agnieszka Iwachów - LO Skwierzyna

1. Adrian Woszczyło - ZSB Międzyrzecz

2. Alina Piechota - ZSR Bobowicko

2. Adam Kaczmarek - ZSB Międzyrzecz

3. Aneta Sroka - ZSB Międzyrzecz

3. Tomasz Orczyk - ZSR Bobowicko

1500 m

1. Ilona Sienakowska - ZSE Międzyrzecz

1. Marcin Dąbrowski - ZSB Międzyrzecz

2. Weronika Kuberska - ZSE Międzyrzecz

2. Paweł Laufer - ZSE Międzyrzecz

3. Agata Kozdra - ZSE Międzyrzecz

3. Piotr Azarewicz - LO Międzyrzecz

Sztafeta 4x100

1. LO Międzyrzecz
2. ZSR Bobowicko
3. LO Skwierzyna

1. LO Międzyrzecz
2. ZSZ Skwierzyna
3. LO Skwierzyna

Skok w dal

1. Izabela Rusin - LO Międzyrzecz
2. Beata Gorzelańczyk - ZSR Bobowicko
3. Bogumiła Frankowska - LO Skwierzyna

1. Maciej Jasiówka - ZSE Międzyrzecz
2. Sebastian Stefański - LO Skwierzyna
3. Paweł Urbanek - ZSE Międzyrzecz

Rzut oszczepem

1. Justyna Siast - LO Skwierzyna
2. Alina Piechota - ZSR Bobowicko
3. Anna Szpulecka - LO Międzyrzecz

1. Jacek Miła - LO Skwierzyna
2. Marcin Żeno - LO Skwierzyna
3. Mariusz Pajęcki - LO Skwierzyna

Pchnięcie kulą

1. Dorota Strugała - LO Skwierzyna
2. Natalia Omeliańczyk - ZSZ Skwierzyna
3. Ewa Kosińska - ZSR Bobowicko

1. Łukasz Góra - LO Skwierzyna
2. Jakub Gradowski - LO Międzyrzecz
3. Michał Grocholewski - ZSZ Skwierzyna

Rzut dyskiem

1. Marlena Brodzińska - LO Międzyrzecz

1. Stanisław Kaczmarek - ZSZ Skwierzyna

2. Justyna Siast - LO Skwierzyna

2. Karol Wojtkowiak - LO Skwierzyna
3. Michał Grocholewski - ZSZ Skwierzyna

Trójskok

1. Jakub Strzelczyk - LO Międzyrzecz
2. Arkadiusz Zylewicz - LO Międzyrzecz
3. Sebastian Stefański - LO Skwierzyna



Na zdjęciu Beata Gorzelańczyk (985) Mistrzyni Polski na 100m ppł i Agnieszka Kasica (979) najlepsza zawodniczka woj. lubuskiego na 100 i 200 metrów.

-rud-

PRYWATNY GABINET LEKARSKI MACIEJ WIERZBICKI SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

Międzyrzecz ul. 30-go Stycznia 57a
wizyty domowe tel. 7420036, 0605 223363

EKG, poziom cukru, spirometria

Umowa z Lubuską Kasą Chorych na refundację leków

Godziny przyjęć:

Wtorek: 15.30 - 17.00, Piątek: 16.00 - 17.30

PIŁKARSKA KLAPA

To co zaprezentowali w rundzie wiosennej powiatowi futboliści, można porównać z wyczynami polskiej reprezentacji w japońsko-koreańskim mundialu, gdzie podobnie jak na naszych boiskach było więcej minusów niż plusów. Dziś prezentujemy krótkie podsumowanie sezonu 2001/2002.

IV liga: po rundzie jesiennej: 12 m. "Orzeł" Międzyrzecz - 23 pkt. - 19:21 bramki. Koniec rozgrywek "Orzeł" zajmuje miejsce: 8. - 51 pkt - 42:42 bramki. Niewielki, ale postęp, co przy mizerii finansowej klubu należy uznać za sukces.

Piłkarską jesień sezonu 2001/2002 na 13 m. ukończyła "Pogoń Koliber" Skwierzyna - 23 pkt. - 23:27 bramki. Niestety nieudana wiosna skwierzynian sprawiła, że ostatecznie zajęli 15. miejsce z dorobkiem 34 pkt. 37:63 bramki. Dalsza gra "Pogoni-Koliber" w IV lidze uzależniona jest nie tylko od udanego barażu z "Błękitnymi" Świdnica, ale też od atmosfery w samym klubie.

Liga okręgowa: po rundzie jesiennej: 11 m. Zjednoczeni Przytoczna - 21 pkt. - 29:34 bramki. Złote problemy finansowe przytocznian doprowadziły do tego, że miniony sezon zakończyli na miejscu 13. zdobywając 35 pkt. - 50:69 bramki

Klasa A: po rundzie jesiennej 5. Obra Trzciel - 23 pkt. - 30:19 bramki. Piłkarze Obry powtórzyli wynik z pierwszej rundy i rozgrywki ukończyli na miejscu 5. - 48 pkt. - 85:51 bramki.

Tuż za plecami trzcielian jesienną rundę ukończył kolejny nasz przedstawiciel 6 m. GKS Bledzew - 21 pkt. - 26:22 bramki. Ostatecznie piłkarze GKS-u w końcowej klasyfikacji uplasowali się na 7. miejscu, czyli tylko o oczko niżej - 43 pkt - 63:57 bramki.

Plasujący się po jesiennych rozgrywkach na 8 m. Budowlani Murzynowo - 17 pkt. - 19:19 bramki, wiosną zanotowali największe straty albowiem sezon 2001/2002 ukończyli na miejscu 14. - 20 pkt. - 33:88 bramki.

Zamykający na jesień A klasową tabelę - Flavor Bobowicko - 8 pkt. - 25:50 bramki, w rundzie rewanżowej niestety nie poczynił żadnych postępów i rozgrywki zakończył na 15. miejscu - 17 pkt - 48:114 !!! bramki

Teraz przyszedł czas na głęboką analizę wszelkich poczyniń w piłkarskim środowisku. Oby tylko z pozytywnym skutkiem, który pozwoli uzyskać naszym drużynom lepszy wynik sportowy w kolejnych rozgrywkach.

-jr-



USZCZUPLONA DZIESIĄTKA



Rozgrywane w tym samym czasie co Międzyrzeczka 10-tka, XII Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Weteranów sprawiły, że na starcie zabrakło kilku stałych jej uczestników jak **Zbigniew Petri**, **Antoni Młodzieniak** czy **Ryszard Wydra**. Zabrakło też międzyrzeczczan **Stanisława Skrzeka** i **Józefa Matysiaka**, którzy z Sopotu powrócili do domu z medalami. Gratulujemy!

Końcowa klasyfikacja XI-tej edycji Międzyrzeczkiej Dziesiątki oraz miejsca naszych biegaczy:

OPEN MĘŻCZYZN:

1. Maciej Miereczko - Włocławek - 30,36min

2. Tomasz Chawawko - Dębno - 30,46

3. Mirosław Bugaj - Poznań - 30,49

... 5. Krzysztof Kochan - Międzyrzecz - 31,48min, 11. Zbigniew Kolis - Międzyrzecz - 33,46min,

12. Sylwester Osiński - Międzyrzecz - 34,33min, 15. Tomasz Frączak - Skwierzyna - 35,41min, 21.

Zbigniew Zusin - Pszczew - 36,45min, 32. Antoni Telus - Skwierzyna - 40,15min

40. Janusz Jończyk - Międzyrzecz - 42,02min, 45. Roman Strzelczyk - Międzyrzecz - 43,41min

51. Ryszard Ostrowski - Międzyrzecz - 45,14min, 52. Bronisław Kalisz - Międzyrzecz - 45,14min

59. Waldemar Glinka - Międzyrzecz - 48,46min, 65. Ryszard Cwener - Międzyrzecz - 59,31min

67. Marcin Łęcki - Międzyrzecz - 1,05,25min,

69. Mikołajczyk - Międzyrzecz - 1,08,00

... 26 miejsce z czasem 38,38 min. zajął **Włodzimierz Paroń** z Międzychodu, który na co dzień udziela trenerskich rad naszemu najlepszemu biegaczowi **K. Kochanowi**. (na zdjęciu).

OPEN KOBIET

1. Katarzyna Musiał - Krzyż - 40,25min

2. Maria Kawiorska - Pszczew - 41,54

3. Elżbieta Czerniak - Bożykowo - 43,14

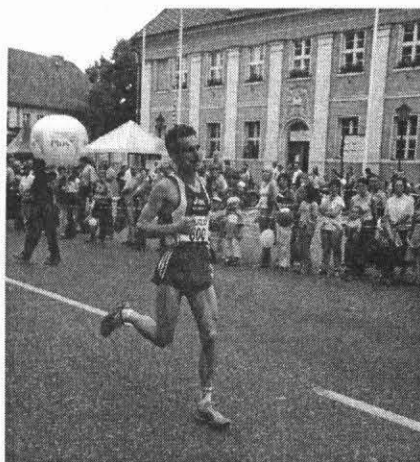
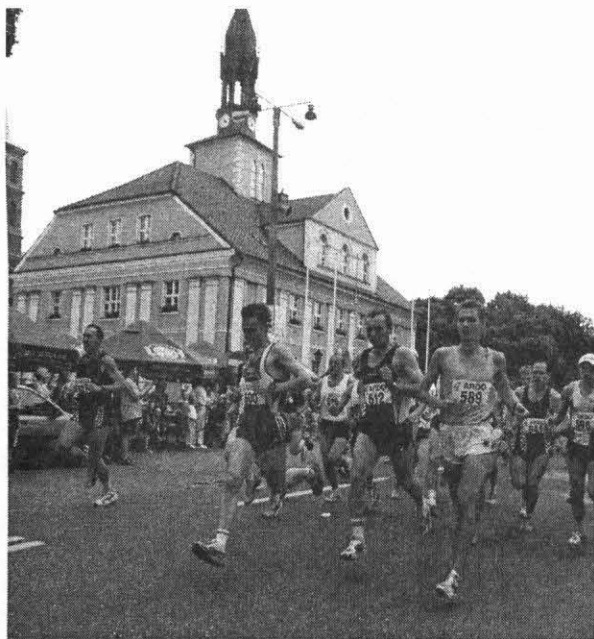
... 4. Anna Majewska - Pszczew - 44,44min, 5.

Magdalena Turczyn - Międzyrzecz - 45,07min

7. Ewa Łagoda - Międzyrzecz - 51,04min, 8.

Agnieszka Czernicka - Międzyrzecz - 1,05,25...

-jr-



LIPCOWE BIEGANIE



Jestem stałym czytelnikiem Waszego miesięcznika, dlatego postanowiłem napisać do Was w bulwersującej mnie osobistej sprawie. Dotyczy ona pewnych poczynań naszego Jaśnie Nam Panującego Burmistrza W. Kubiaka. Pan ten na koniec swojej kadencji postanowił podrzucić ludziom kolejne zgniłe, kukulcze jajo.

Sprawa dotyczy obcięcia subwencji oświatowych przysługujących Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, do której uczęszcza moje dziecko. Rozumiem, że

oszczędności szuka się w dobie kryzysu wszędzie, tylko czemu na już i tak biednej oświacie. Obcięcie dotacji spowoduje restrykcje, które dotkną nasze dzieci. Proponuje się mianowicie przenoszenie dzieci z klas bardziej licznych do tych o mniejszej liczbie dzieci po to, by uratować etaty nauczycielskie. Rozumiem też fakt, że nauczanie informatyki lub języka obcego przy klasach liczących po 28-29 uczniów jest trudne, tylko czy nie istnieje inne rozwiązanie tego problemu. Może należałoby rozliczyć niektóre inwestycje dokonane ze środków oświatowych np. świetlicę pobytu dziennego dla dzieci, która miała działać w pięknym, nowym obiekcie na stadionie. Niestety nikt nie wie czemu do chwili obecnej nie działa. Dlaczego cięcia dotyczą naszych dzieci, czy uczniowie szkół bardziej licznych mniej kosztują budżet niż uczniowie szkół wiejskich? Skoro robimy oszczędności, to może warto przeprowadzić je we wszystkich szkołach jednocześnie, a nie obciążać cięciami szkołę, która musi sobie poradzić, bo ma dużo dzieci i jest bardziej ekonomiczna w utrzymaniu. Spytałem jeszcze w jaki sposób przekonać dziecko, że po 4 czy 5 latach nauki w jednej klasie musi się przenieść do innej, w której nie zna kolegów i niektórych nauczycieli? Jak to wykonać, by nie skrzywdzić nikogo - losować kto ma się przenieść, przenieść tych najlepszych, czy może tych najgorszych?

Pan burmistrz jest nauczycielem, a nie zdaje sobie sprawy z krzywdy moralnej i psychicznej jakiej mogą doznać nasze dzieci przez takie przenosiny. Kto uspokoi obawy dzieci tuż przed wakacjami i zapewni, że nowy rok szkolny rozpoczyna we własnej klasie, wśród kolegów, pod okiem swojego wychowawcy? Może ktoś odpowie na stawiane w moim liście pytania.

Czytelnik

(nazwisko do wiadomości redakcji)

ŁĄCZEK POFRUŃAŁ NA 2,05m

Lekkoatletyczna młodzież prowadzona przez **Grzegorza Kaczmarska** - nauczyciela w-f z międzyrzeczkiego ogólniaka osiąga w tym roku coraz lepsze rezultaty. Wynikiem dobrze przepracowanego okresu zimowego jest zakwalifikowanie się piątki jego podopiecznych do Mistrzostw Polski. Awans uzyskały w kat. juniora młodszego: **Beata Gorzelańczyk** (ZSR Bobowicko) - aktualna Mistrzyni Polski, która w tym roku przebiegła 100m ppl w czasie 14,14s. We Wrocławiu wystąpi również dwukrotna wicemistrzyni makroregionu **Agnieszka Kasica** (ZSE Międzyrzecz) Jej najlepsze rezultaty w tym roku to 12,42s na 100m i 25,75s na 200m. Do stolicy Dolnego Śląska wybiera się też **Paweł Kaczmarek** (LO Międzyrzecz), aktualnie najlepszy nasz sprinter, który w obecnym sezonie 100m. pokonał 11,51s, a 200m - 23,08s. W Mistrzostwach Polski Juniorów, które odbędą się w Bielsku-Białej 30-31 czerwca wystąpi **Danuta Sabiło** (LO Międzyrzecz), jej najlepsze tegoroczne rezultaty to 65,42s na 400m ppl i 60,00s na 400m. W mistrzowskiej imprezie lecz w kategorii młodzieżowej wystartuje najlepszy nasz skoczek wzwyż **Bartłomiej Łączkowski**, obecnie student I roku Uniwersytetu Zielonogórskiego, który skacząc ostatnio 2,05m pobił swój rekord życiowy. Zresztą rekordy życiowe poprawili w tym roku wszyscy pozostali podopieczni G. Kaczmarska: **Dagmara Jasińska** (Gim-2 Międzyrzecz) - 100m - 14,13s, **Jolanta Sobczak** (Gim-2 Międzyrzecz) - 100m ppl - 17,42s i 200m - 28,09s, **Agata Hudziak** (Gim-2 Międzyrzecz) 400m - 63,87s, **Marek Hudziak** (Gim-2 Międzyrzecz) - 300m - 41,80, **Piotr Rudnicki** (Gim-2 Międzyrzecz) - 100m - 11,72s, 200m - 24,03s, 300m - 38,44s, **Emilia Budna** (LO Międzyrzecz) 800m - 2,34,70s, 400m ppl - 74,24s oraz **Michał Kaczmarek** (LO Międzyrzecz) 400m - 53,52s, 400m ppl - 61,50s. W związku z całkowitym brakiem zainteresowania się młodymi lekkoatletami przez władze miasta i międzyrzeczkie środowisko sportowe wszyscy powyżej wymienieni włącznie z ich opiekunem reprezentują barwy ... "LUBUSZA"

Ślubie i dla niego zdobywają sportowe laury.

-jr-



Zdjęcie: **Grzegorz Kaczmarek** (w okularach) z częścią swojej paczki. Pierwsza z lewej **B. Gorzelańczyk**, z pucharem **A. Kasica**, **B. Łączkowski** i **P. Rudnicki**

Krzyżówka

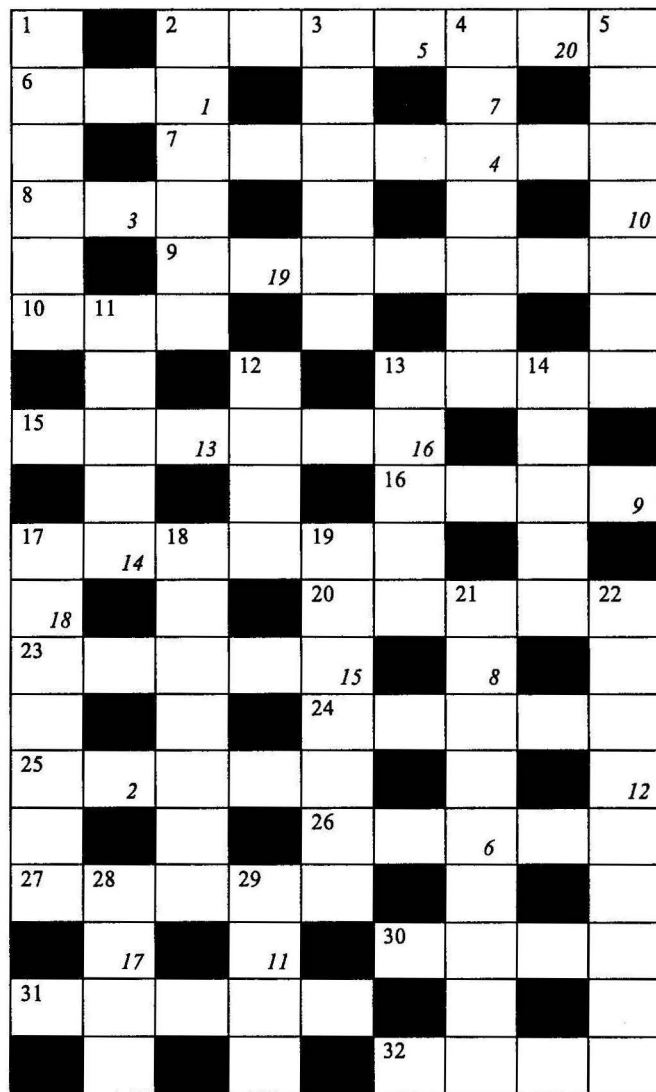
Poziomo: 2. Antyk; 6. Cygan; 7. Złoty lub kokosowy; 8. Czarna Woda; 9. Słynny wodospad; 10. Ropucha olbrzymia; 13. Skóra drzewa; 15. Dom hazardu; 16. Rzym po włosku; 17. Kawał złota w skarbcu; 20. Inerat; 23. Cudzoziemiec wśród naszych miast; 24. Jon ujemny; 25. Po otarciu, pęcherz; 26. Zastój; 27. Eskimoski kajak; 30. Salvadore, malarz; 31. W nim auto; 32. Groźna dla statków.

Pionowo: 1. Powinowata; 2. Ewolucja, mutacja; 3. Człowiek - nietoperz; 4. Cyklon zwrotnikowy; 5. Rodzaj wodospadu; 11. Kryjąca farba wodna; 12. Skaza na szkle; 13. Święta księga muzułmanów; 14. Imię reżysera „Pianisty”; 17. Uczniak, żak; 18. Bęben podłużny; 19. Słodkie dodatki do ciast; 21. Od 1896r. odbywa się co 4 lata; 22. Funkcja sinus na papierze; 28. Męczyzna z rajy; 29. Nad trzęsawiskiem.

Zaznaczone litery utworzą rozwiązanie, które należy przesłać do 20.07.2002r. Nagrodę rozlosujemy wśród autorów poprawnych odpowiedzi.

Rozwiązanie z nr 6/2002: *LATO PRZED NAMI. Nagrodę - album do zdjęć - wylosował Waldemar Przybylski z Międzyrzecza. Nagrodę prosimy odebrać w redakcji.*

M.S.



Ogólnopolska INFORMACJA GOSPODARCZA
BIURO REGIONALNE
“TELVINET GORZÓW”
TELVINET
 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a,
 tel. 9474, tel./fax 723 81 84



PHU "KUBUŚ"

Ul. Waszkiewicz 2
 tel. 7412472

Oferuje usługi:
- fotograficzne

Zdjęcia 7x10 0,19 zł Wykonujemy zdjęcia do
 Zdjęcia 9x13 0,33 zł reklam, ogłoszeń,
 Zdjęcia 10x15 0,39 zł weselne, ślubne itp.
 Zdjęcia 13x18 0,70 zł Filmy zakupione u nas
 Zdjęcia 15x21 0,90 zł wywołujemy gratis!
 Wykonujemy również zdjęcia w formacie 18x24,
 20x25, 21x30, 30x40 i 30x45.

- oprawę prac i dokumentów

- termicznie
- grzebielowo
- zaciaskowo
- kanałowo (oprawa sztywna)

- ksero

- format A-4 0,30 zł
- format A-3 0,60 zł

Oferuje w sprzedaży:
- artykuły papierniczne

- papier do ksero i drukarek w cenie 13, 50 zł
- papier wizytówkowy
- papier do faktów
- papiery okolicznościowe

- artykuły fotograficzne:

- filmy do aparatów w cenie już od 6,80 zł
- albumy
- ramki do zdjęć
- antyramy

**Sprzedaż detaliczna
 w cenach hurtowych!!**

Program lokalny

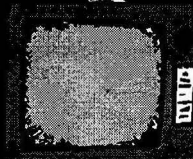
Międzyrzecz - Sulęcín

Roman Sulkowski

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1

tel. dom. 742-0241

kom. 0603 846 436

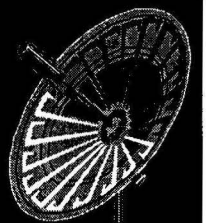


REKLAMY

OGŁOSZENIA

ŻYCZENIA

INFORMACJE



Okladka: Daniel Onyszcuk

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, P. Barczewski tel. 741-6854, W. Chamienia tel. 742-1465, E. Czapińska tel. 742-2021, T. Jasiński tel. 741-2062, St. Kąkol, B. Onyszcuk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, E. Sawiński, A. Stopyra, J. Szylar, Z. Wojciechowski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 22, skr. pocztowa 81, tel. 741-2431 Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm czarno-białe, 1,40 zł cm kolor (w tym VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Sciterian Technologies, Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 12, sciterian@sciterian.com, http://sciterian.com, tel./fax 95 7412012

wymyślimy

zaprojektujemy

wydrukujemy

dostarczymy



KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE REKLAMY

- * reklama wizualna :
szyldy, tablice, litery przestrzenne
- * poligrafia
- * kalendarze ściennie i książkowe
- * katalogi
- * foldery reklamowe
- * wizytówki
- * koperty z nadrukiem
- * zaproszenia
- * papier firmowy
- * gadżety reklamowe - nadruki
- * ksero kolor A4
- * bindowanie
- * wykonywanie zdjęć przy użyciu profesjonalnego sprzętu cyfrowego
- * przygotowanie stron www - projekty



...a ty możesz mieć spokojną głowę

BIURO PROMOCJI I REKLAMY

KONT/RAST

66-300 Międzyrzecz
Os. Gen. Sikorskiego 9

tel. 0 95 742 92 06, 07

tel. kom 0 501 053 223

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

Zapraszamy codziennie 9⁰⁰-17⁰⁰, Sobota 9⁰⁰-12⁰⁰

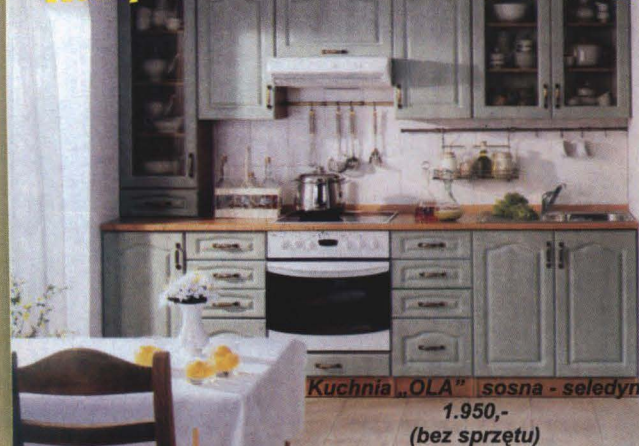


OFERUJE:

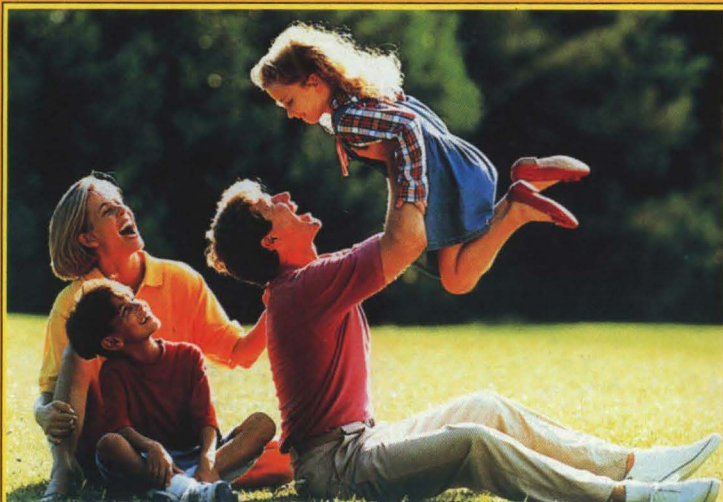
- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



Komputerowe projektowanie kuchni



Przyjmuję uczniów na praktyczną naukę zawodu sprzedawcy



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

Czas otwarcia
sklepu w okresie wakacyjnym:

Pn-So 7⁰⁰-22⁰⁰

Niedziela 10⁰⁰-19⁰⁰

MARKET dla całej rodziny

MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

CRYLOMAG SC

UL. PAMIĄTKOWA 12
66-300 MIĘDZYRZECZ WLKP.
tel./fax +48 95 7412012
skr. poczt. 8
e-mail: crylomag@home.pl
http://www.crylomag.com.pl

CRYLOMAG

MAGNETYZERY

VRBunkers I v0.7x

Sciterian
Technologies

20zł
ul. Pamiątkowa 12
66-300 Międzyrzecz
tel./fax (95) 7412012
e-mail: sciterian@sciterian.com

www.sciterian.com

20zł

za 20zł

v0.7x

VRBunkers I v0.7x

Wirtualne prezentacje i aplikacje
VRPresents

WYMIAR

20zł

za 20zł

v0.7x

VRBunkers I v0.7x

Pierwszy program komputerowy oparty
na technologii VRPresents !

Poznać trzeci wymiar = Poznać VRPresents

Produkt
3D

